

GAZETA RYBNICKA

ISSN 1232-437X BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY

RYBNICKIE
CENTRUM
KULTURY



Nr 11/437; listopad 2007



Święto Niepodległości...





Drodzy Rybniczanie!

Trwają prace nad projektem przyszłorocznego budżetu miasta Rybnika, którego centralnym punktem będzie budowa kanalizacji sanitarnej w dzielnicach, wkraczająca już w końcowy dwuletni okres, i związana z tym specyfika rozliczeń finansowych w zakresie środków unijnych Funduszu Spójności. W miejskich programach inwestycyjnych, obok kanalizacji sanitarnej, dominują zadania drogowe, a także renowacje, modernizacje i budowa nowych budynków mieszkalnych. Istotna jest również odnowa i rozbudowa przyszkolnej bazy sportowej oraz basen kryty i hala widowiskowo-sportowa w Boguszowicach. Ważne dla Rybnika i regionu zadanie – modernizacja DK 78 – dobiega końca, a w przyszłym roku dokonane zostaną ostateczne rozliczenia i spłata prefinansowania w ramach SPO-T.

Przyszłoroczny budżet miasta – wzorem budżetu 2007 – uwzględni szansę, jaką daje nowa europejska perspektywa finansowa Unii Europejskiej (2007–2013). Obecny rok zweryfikował jednak pierwotny optymizm, gdyż ciągle nie ma wiążących decyzji, a w wielu poziomach jeszcze nawet nie są przyjmowane wnioski. Nasze miasto, poprzez budżet 2008, jest jednak przygotowane na szybką, jak najszerszą absorpcję środków unijnych na zadania inwestycyjne w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego, Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, a także innych programów i funduszy. Na część zadań – na które ubiegamy się o dofinansowanie, a które już są realizowane lub zadecydowano o ich realizacji – zabezpieczono środki własne w 2008 roku w całości. Uzyskanie dofinansowania z UE poprawi kondycję finansową miasta. W dochodach 2008, w przeciwieństwie do lat poprzednich, nie ujęto wnioskowanych środków unijnych, na które jeszcze nie podpisano umów. Na zadania te jednak zarezerwowano już środki własne w wydatkach. Jeśli decyzje co do środków unijnych będą dla Rybnika korzystne, można będzie niezwłocznie przystąpić do realizacji zadań, bez obaw co do możliwości budżetowych w zakresie dofinansowania środków unijnych ze środków własnych.

Prognoza wieloletnia – wynikająca z zestawienia przepływów pieniężnych – jest wprawdzie stabilna, jednak bardzo napięta i nie ma absolutnie żadnych rezerw na realizację nowych zadań w najbliższych latach. Dotychczasowa proinwestycyjna polityka miasta przynosi efekty dla budżetu. Zwiększa się sukcesywnie liczba nowych podatników i rosną prognozowane dochody z tytułu podatków i opłat lokalnych. Na 2008 rok zaproponowano stawki podatków lokalnych na poziomie niższym od ustawowych stawek maksymalnych, jednak nieco wyższe niż w roku 2007. Zachętą do inwestowania i prowadzenia działalności gospodarczej w czterech strefach pogórnicych (poprzemysłowych) są obowiązujące zwolnienia w podatku od nieruchomości. Sukcesem uchwały Rady Miasta w tej sprawie jest zakupienie przez przedsiębiorców terenów po byłej „Hucie Silesia” niemal w całości i w znacznej części tereny te obecnie służą ich działalności gospodarczej. Pomoc miasta poprzez zwolnienia podatkowe ma w tym procesie istotne znaczenie.

Obowiązują nadal zwolnienia w podatku dla inkubatorów technologicznych. Zachętą dla bezrobotnych do podejmowania działalności gospodarczej jest utrzymanie zwolnienia z opłaty za wpis do ewidencji. Wsparciem dla drobnych kupców jest również utrzymanie na aktualnym poziomie stawek opłaty targowej, obniżonych w 2006 roku o około 16 proc.

Szanowni Państwo! Jestem przekonany, że przyszłoroczny budżet naszego miasta będzie kolejnym prorozwojowym. Wierzę, że po jego uchwaleniu przez Radę Miasta, tak jak do tej pory, Rybnik będzie się dynamicznie rozwijał.

Z pozdrowieniami
Adam Fudali
Prezydent Rybnika

***Kolejny, świąteczny numer „Gazety Rybnickiej”
ukáže się 16 grudnia br.***

Radni parlamentarzystami

Trzeba przyznać, że październikowa sesja, choć formalnie zwyczajna, miała niezwykle przebieg. I trudno się dziwić – dwóch dotychczasowych radnych: reprezentujący Prawo i Sprawiedliwość przewodniczący Rady Miasta Tadeusz Gruszka i Marek Krzakała z Platformy Obywatelskiej w wyniku ostatnich wyborów zostało parlamentarzystami. Rozpoczęto więc od gratulacji...

W imieniu klubu PiS złożył je Andrzej Wojaczek, PO – Piotr Kuczera, a Bloku Samorządowego Rybnik – Romuald Niewelt; do życzeń dołączył się również radny Inicjatywy Obywatelskiej „Nasz Rybnik” – Stanisław Stajer, zaś radny Benedykt Kołodziejczyk (PO) do życzeń dołożył kwiaty. Koledzy – radni gratulowali swoim kolegom – parlamentarzystom dobrego wyniku wyborczego, wyrażając nadzieję, że nie zapomną o mieście, z którego się wywodzą. Składając życzenia realizacji zamierzeń i wykorzystania samorządowych doświadczeń, prezydent Adam Fudali przekazał obu parlamentarzystom srebrne odznaki z herbem Rybnika, by nie zapomnieli o swoich korzeniach. Dziękując za gratulacje i, szerzej, wyborcom za głosy, obaj parlamentarzyści (T. Gruszka uczynił to na zakończenie sesji, jako przewodniczący RM dziękując wszystkim za współpracę) zapewnili, że problemy miasta i regionu będą w ich polu widzenia.

— *Tego jeszcze w Rybniku nie było, by senator prowadził posiedzenie Rady Miasta* — podsumował powyborczą sytuację Henryk Ryszka (BSR).

Się dzieje...

Tegoroczną jesień jest w naszym mieście okresem wielu intensywnych działań, które radnym przybliżył tradycyjnie prezydent Adam Fudali. Odbyło się kilka ważnych konferencji, w tym o tematyce informatycznej („GR” nr 10/07), kolejny rok akademicki rozpoczął się w Zespole Szkół Wyższych (*więcej na str. 23*), a z okazji Dnia Edukacji Narodowej prezydent wyróżnił kilkudziesięciu pedagogów oraz uczniów (*więcej str. 15–16*). Wraz z oddaniem do użytku nowego boiska na Rudzie, w Kamieniu odsłonięto tablicę poświęconą pamięci trenera Kazimierza Górskiego i jego „orłów”, którzy tu trenowali (*więcej na str. 47*). Prezydent wspominał też o wmurowaniu kamienia węgielnego pod nową inwestycję firmy Messer w specjalnej strefie gospodarczej i udzieleniu pozwolenia na budowę w tej strefie innej firmie, która będzie przerabiać produkt

uboczny budowanej instalacji odsiarczania elektrowni „Rybnik”. Trwa remont domu dziecka i hali sportowej w Boguszowicach, budowa przedszkola w Paruszowcu–Piaskach, boisk w Radziejowie i Niedobczycach, rozpoczęto też długo oczekiwaną inwestycję – kryty basen w Boguszowicach. Kontynuowane są remonty w niektórych szkołach (m.in. w Gimnazjum nr 1) i budowa boisk o sztucznej nawierzchni w gimnazjach nr 10 i 13 – niestety, pojawiły się kłopoty związane z wykonawstwem, sygnalizujące zresztą szerszy problem braku na rynku firm budowlanych. Jego odbiciem jest m.in. opóźnienie rozpoczęcia budowy siedziby sądu okręgowego w miejscu starej szkoły muzycznej. Najtańsza oferta przetargowa była wyższa od kosztorysu inwestorskiego o prawie 10 mln zł. Na szczęście, główny inwestor czyli resort sprawiedliwości obiecał zwiększenie nakładów i rozbiórka d. szkoły, której koszty pokrywa miasto, będzie się mogła rozpocząć jeszcze w tym roku. Wiele dzieje się na drogach – dobiega końca modernizacja Drogi Krajowej nr 78 w kierunku Gliwic; ostatni jej element – most na Rudzie powinien być gotowy wraz z końcem roku. Do końca roku potrwają też prawdopodobnie wykupy pod III etap obwodnicy. Powstaje infrastruktura w specjalnej strefie ekonomicznej przy ul. Przemysłowej, kontynuowane są oczywiście roboty kanalizacyjne. W związku z zawieszeniem wycinki drzew przy ul. Boguszowickiej, termin robót zwiększających bezpieczeństwo na tej drodze przedłużono do końca sierpnia przyszłego roku.

Wysiłek inwestycyjny miasta za lata 2004–2006 został nagrodzony – w rankingu pisma „Wspólnota” pod hasłem „Najbogatsze samorządy”, Rybnik zdobył II miejsce w kategorii miast grodzkich na najlepiej gospodarujące i przeznaczające najwięcej środków na inwestycje w przeliczeniu na 1 mieszkańca. Ważną rolę odegrało wykorzystywanie środków pochodzących z Unii Europejskiej, co przyczyniło się do znacznego polepszenia pozycji Rybnika w rankingu w porównaniu z poprzednimi latami. Prezydent zaprezentował radnym dyplom i statuetkę, będącą nagrodą dla wyróżnionych.

Zmiany budżetowe

Życie jest zdecydowanie bardziej dynamiczne od planów, dlatego w porządku sesji nie zabrakło zmian budżetowych, a projekt uchwały przedstawił tradycyjnie skarbnik Bogusław Paszenda. Dochody miasta zmniejszono per saldo o kwotę ponad 1,7 mln zł, o tyle samo zmniejszono wydatki, dokonano również przeniesień wydatków

między różnymi działami. Największe zmiany zaszły w dziale oświata i wychowanie: z powodu niewykorzystania w br. części środków na realizację programu „Równy start w przyszłość – wyrównywanie szans edukacyjnych w Rybniku”, finansowanego zarówno ze środków unijnych, jak i budżetu państwa, o kwotę ponad 1,9 mln zł zmniejszono w budżecie miasta środki na ten cel, co wpłynęło również na zmniejszenie dotacji dla oświatowych zakładów budżetowych w ogóle. W związku z przedłużeniem terminu z marca 2008 do czerwca tegoż roku realizacji powyższego projektu, kwoty zmniejszeń wydatków w 2007 r., zostaną zaplanowane do realizacji w 2008 r. Prawie 68 tys. zł przeniesiono z OPP „Przygoda” i Specjalnego Ośrodka Szkolno–Wychowawczego na płace i pochodne dla pracowników Szkoły Podstawowej Specjalnej.

Kilku zmian dokonano również w wydatkach Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i GW. O kwotę ponad 2,4 mln zł zmniejszono środki na wykonanie kanalizacji sanitarnej i deszczowej na ul. Szkolnej – Wiejskiej, z czego ponad 900 tys. zł to oszczędności po przetargu, z kolei o 1,5 mln zł zwiększono wydatki na budowę kanalizacji w mieście. Po wysłuchaniu propozycji kilku drobniejszych zmian, radni przyjęli uchwałę jednogłośnie.

Nowa jednostka budżetowa

W takiej właśnie strukturze działań będzie od 1 stycznia 2008 r. Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Rybniku. Powołana w 1999 roku jednostka działała początkowo w strukturach Woj. Urzędu Pracy, jako filia rybnicka. Następnie, na skutek zmian ustawowych, Zespół wszedł w strukturę administracyjną Ośrodka Pomocy Społecznej, który prowadził jego obsługę w zakresie kadr i finansów. Analiza dotychczasowej działalności Zespołu wykazała, że najbardziej racjonalnym posunięciem będzie jego usamodzielnienie i utworzenie jednostki budżetowej. Propozycje takiej zmiany przedstawiła radnym naczelnik Wydziału Polityki Społecznej UM Joanna Wilaszek, przypominając rolę i zadania Zespołu, który rozpatruje ok. 11 tys. wniosków rocznie. Radni za zaproponowanymi zmianami i przedstawionym statutem nowej jednostki zagłosowali jednogłośnie.

Program przyjęty

Radni jednogłośnie, choć po dyskusji, przyjęli „Projekt współpracy miasta Rybnika z organizacjami pozarządowymi i innymi organizacjami prowadzącymi



działalność pożytku publicznego na rok 2008". Coroczne przyjęcie takiego programu jest warunkiem ogłoszenia przez miasto konkursu grantowego dla stowarzyszeń, związków czy towarzystw, co jest związane z przygotowaniem budżetu miasta, w którym zabezpieczone są środki na dotacje. Funkcjonujący od kilku lat program określa cele, zasady, obszary i formy współpracy organów miasta z organizacjami społecznymi. Projekt uchwały omówiła J. Wilaszek, podkreślając uzupełnienie programu o nowe zapisy. Zmiany są wynikiem konsultacji społecznych z udziałem lokalnych społeczności,

i wysokość środków finansowych przeznaczonych na dotacje, prezydent przypomniał o konieczności wcześniejszego skonstruowania budżetu na 2008 r., a przynajmniej przewidywanego budżetu. R. Niewelt, choć świadomy ograniczonej wysokości środków, wyraził opinię, że w większym stopniu niż dotychczas powinny być wspierane kluby sportowe. Prezydent tłumaczył, że klubów i stowarzyszeń sportowych jest w Rybniku tak wiele, że trzeba skoncentrować się na niektórych dyscyplinach. O współpracę miasta z Radą Pożytku Publicznego i jej możliwości uzyskiwania środków od sponsorów

ul. Barbary 21 w Niedobczycach, w bezpośredniej bliskości Domu Kultury. Budynek służył dotąd Miejskiej Orkiestrze Dętej „Rybnik”, jednak nie mieści on się w planach modernizacji DK. Zbycie części miejskich nieruchomości posłuży poprawie zagospodarowania nieruchomości przyległych oraz ich skomunikowania. W krótkiej dyskusji radny St. Stajer dostrzegł nieścisłość między zapisem w projekcie uchwały, a w przedstawieniu na mapce, wyjaśnioną zresztą przez M. Śmigielskiego, a H. Ryszka uprzedził, że dla jednej z przedstawionych do zbycia nieruchomości istnieje wycena za szkody górnicze. Radni uchwałę przyjęli 23 głosami za, przy 2 wstrzymujących się.



Radni na stojąco gratulowali swoim kolegom wybranym do parlamentu.

Zdż.: r

głównie działacze organizacji pozarządowych. Obszary współpracy między samorządem, a tzw. trzecim sektorem poszerzono m.in. o zadania mające na celu budowanie tożsamości lokalnej, upowszechnianie przeciwdziałania uzależnieniom i przemocy oraz patologiom i aspołecznym zachowaniom. Dodano też organizację różnych form promocji profilaktyki i zasad bezpieczeństwa w dziedzinie ochrony przeciwpożarowej, ratownictwa medycznego i ochrony ludności. Swoje miejsce w programie znalazła też instytucja wolontariatu – jej rola, zadania i świadczenia dla wolontariuszy.

Radny P. Kuczera przedstawił sygnały od organizacji pozarządowych mających wątpliwości co do kryteriów podziału środków finansowych dla nich przeznaczonych. Sugerują one, by uzasadnienie odrzucenia wniosku lub obniżenia wnioskowanej kwoty było jawne. Zarówno J. Wilaszek, jak i prezydent Fudali wyrazili pogląd, że kryteria oceny ofert są organizacjom doskonale znane, problemem zaś są błędy przy konstruowaniu wniosków, a następnie rozliczanie zadań. Kazimierz Salamon (BSR) widziałby w roli beneficjentów miejskich grantów również rady dzielnic, co jednak ze względów formalnych jest niemożliwe. Na pytania radnych o termin ogłoszenia konkursu grantowego

pytał M. Krząkała. J. Wilaszek podkreśliła, że Rada jest ciałem opiniodawczym i nie angażuje się w pozyskiwanie pieniędzy dla organizacji. I ta odpowiedź dyskusję zamknęła.

Dalszą eksploatację...

...węgla pod częścią Radziejowa umożliwił zmianą planu przestrzennego zagospodarowania dla terenu przy ul. Dygasińskiego. Znajdują się tam bogate złoża, na eksploatację których kop. „Chwałowice” posiada koncesję. By mogła być ona nadal prowadzona, niezbędne były zmiany planu, które radni jednogłośnie zaakceptowali.

Nabycia, zbycia, zamiany

Podobnie jak poprzedni, również ten projekt uchwały przedstawił tradycyjnie wiceprezydent Michał Śmigielski. Jeśli chodzi o zakupy nieruchomości – miasto skupiło się głównie na działkach przeznaczonych pod budowę Obwodnicy Północnej, na odcinku łączącym ulice Budowlanych, Storczyków i Rudzką i terenów przyległych, które chcą zbyć ich właściciele. Również miasto stara się zbyć niepotrzebne nieruchomości. Jest wśród nich m.in. nieruchomość zabudowana przy

Darmowa rejestracja auta?

Tak, ale tylko w przypadku, kiedy w dowodzie rejestracyjnym czy w prawie jazdy dane adresowe zdezaktualizowały się na skutek zmian administracyjnych. Z taką sytuacją mieliśmy dotąd do czynienia jeśli chodzi o dowód osobisty. Teraz, kiedy będziemy występować o dowód rejestracyjny czy prawo jazdy, bo zmieniono nam nazwę ulicy czy nadano nowy numer posesji, opłata za wydanie nowych dokumentów nie będzie pobierana. Rocznie takich przypadków jest od 60–100. Radni tę zmianę poparli jednogłośnie.

Ławnicy wybrani

Jedną z kompetencji radnych jest wybór ławników sądowych. Projekt uchwały w tej sprawie omówił Józef Cyran (BSR), pełniący funkcję przewodniczącego złożonej z radnych specjalnej komisji, która procedury wyłonienia ławników na kadencję 2008–2011 przygotowała. Należało wybrać 103 ławników Sądu Rejonowego w Rybniku i 30 ławników do orzekania w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych tegoż sądu oraz 18 ławników Sądu Okręgowego w Gliwicach i 6 ławników do orzekania w tym sądzie w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń. Komisja pracowała od maja br. i przeanalizowała kandydatury ponad 150 osób, odrzucając 4. Przedstawiając radnym listę kandydatów J. Cyran stwierdził, że liczba chętnych do objęcia funkcji ławnika wciąż się zmniejsza i wybór jest coraz trudniejszy, dlatego na liście kandydatów do Sądu Rejonowego znalazło się tylko 95 nazwisk. Ponieważ wybór ławników ma charakter tajny, wybrano Komisję Skrutacyjną, w której skład weszli Jan Mura (BSR), Henryk Cebula (PiS) i Jacek Piecha (PO). Radni dokonali wyboru poprzez wrzucenie listy do urny. Radni zaakceptowali wszystkie kandydatury.

Wybrać w celu likwidacji?

Kolejne dwie uchwały są przykładem urzędniczych procedur, dla przeciętnych mieszkańców nie do końca zrozumiałych.

c.d. na stronie 6

By dokonać formalnej likwidacji powstałego w 1992 roku Międzygminnego Związku Telekomunikacyjnego, który miał za zadanie doprowadzenie do telefonizacji 10 tworzących go gmin, w tym Rybnika, po 14 latach jego praktycznego nieistnienia, trzeba powołać delegatów walnego zgromadzenia, by Związek mógł przestać funkcjonować. Oczywiście, za wszystkim tkwi ludzki błąd, którym w tym przypadku było niepodjęcie odpowiedniej, i w odpowiednim czasie, uchwały o rozwiązaniu Związku przez Radę Gminy Pawłowice. Udział w „likwidacyjnym” zgromadzeniu wezmą wiceprezydent M. Śmigieński i radny R. Niewelt, których radni wyłonili jednogłośnie.

Skargi – kontynuacja

Radni rozpatrzyli dwie kolejne skargi na działalność prezydenta, złożone przez Agnieszkę Gromysz. Podobnie jak dwie poprzednie rozpatrywane na sesji wrześniowej, są one skutkiem niezadowolenia państwa Gromyszów ze zmian w planie przestrzennego zagospodarowania miasta. Zmiany te dopuszczają na części działki będącej ich własnością, dziś zajętej zielenią łęgową, ewentualne zabudowanie obiektami handlowo-usługowymi. Państwo Gromyszowie złożyli uwagi do *Studium uwarunkowań i kierunków przestrzennego zagospodarowania* oraz do planu, ponadto składają skargi dotyczące naruszeń formalnych związanych z planem przestrzennego zagospodarowania jakich, według skarżących, dopuścił się prezydent. W pierwszej z nich chodzi o brak zawiadomienia mieszkańców miasta o możliwości składania wniosków do *Studium* w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości, np. poprzez wywieszenie ogłoszenia w sklepie, siedzibie Rady Dzielnicy czy ogłoszenia z kościelnej ambony. Jak tłumaczył odrzucając skargę stanowisko Komisji Rewizyjnej RM jej przewodniczący Józef Skrzypiec, ustawa przewiduje wprawdzie alternatywne sposoby informowania o pracach planistycznych, jednak tylko ogłoszenie w prasie i oficjalne obwieszczenia są obligatoryjne. Z tekstu uzasadnienia wynika, że w Rybniku jednego zwyczajowego, znanego i uznanego, a tym bardziej zapisanego w Statucie Miasta Rybnika nie ma. Dlatego po analizie skargi, KR uznała ją za bezzasadną.

W drugiej skardze A. Gromysz zarzuca prezydentowi, że samowolnie zdecydował o ponownym wyłożeniu projektu studium uwarunkowań i kierunków przestrzennego zagospodarowania bez przedstawienia go Radzie Miasta wraz z listą nieuwzględnionych uwag. Komisja Rewizyjna Rady Miasta uznała jednak, że rozporządzenie wykonawcze ustawy o planowaniu przestrzennym nie wyklucza możliwości ponawiania czynności związanych z projektowaniem studium, w tym

ponownego jego wyłożenia do publicznego wglądu. I tę skargę KR uznała za bezzasadną. W krótkiej dyskusji radni przedstawili, w jaki zwyczajowo przyjęty sposób przekazują mieszkańcom ważne treści rady dzielnic i okazało się, że ile dzielnic tyle sposobów. Zaś radny B. Kołodziejczyk, przyjmując, że nie istnieje zwyczajowo przyjęty sposób jednakowy dla całego miasta, wskazał na Internet jako obiektywne i coraz bardziej dostępne medium. Za odrzuceniem skarg głosowało 19 radnych, wstrzymało się 5.

Wolnym głosem

Ostatni punkt sesji rozpoczął przewodniczący T. Gruszka, przekazując raz jeszcze informację o złożonych przez radnych oświadczeniach majątkowych, temat poruszony również na wstępie sesji przez prezydenta. Z obowiązku tego radni wywiązali się w komplecie, w terminie i bez większych uchybień. Te zaś, które się zdarzyły, zostały poprawione. Radny R. Niewelt podzielił się wrażeniami z międzynarodowej konferencji w Warszawie na temat nowoczesnych metod edukacji zawodowej. Wziął w niej udział wraz z innymi radnymi oraz przedstawicielami Rybnickiego Centrum Edukacji Zawodowej, mającymi w tym zakresie własne doświadczenia, którymi podzielili się z uczestnikami konferencji. Radny poruszył też problem braku środków transportu do dyspozycji policjantów – dzielnicowych, którzy mają swoją siedzibę w budynku zlikwidowanego komisariatu przy ul. Zebrzydowickiej, zauważając, że może to rzutować negatywnie na poziom bezpieczeństwa patrolowanych pieszo dzielnic. Temat policji podjął też H. Ryszka, skarżąc się, że niewiele zostało z obietnic lokalizacji komisariatu w Niedobczycach na osiedlu Korfanteo (Wrębowa), gdzie nadal funkcjonuje tylko punkt przyjęć dzielnicowych, a i to bardzo nieregularnie. Prezydent tłumaczył, że rozwiązywanie takich problemów leży w gestii państwa, a samorządy wspomagają policję na ile pozwalają na to przepisy. Rybnik przekazał np. pieniądze na wóz policyjny, który miałby być oznaczony napisem „Dar mieszkańców Rybnika”. Póki co, taki radiowóz na ulice jeszcze nie wyjechał, bo wszystko podlega procedurom przetargowym. Wkładem Rybnika w poprawę bezpieczeństwa jest monitoring wizyjny, który dla policji stał się niezastąpionym narzędziem pracy. Radny Ryszka pytał też o możliwość stworzenia stref podatkowych tak, by np. lokale gastronomiczne na obrzeżach miasta płaciły niższy podatek od nieruchomości. Na pytanie radnego Andrzeja Oświecimskiego (BSR) o przebieg obwodnicy wschodniej, co interesuje mieszkańców Paruszowca-Piasków, prezydent zapewnił, że ślad tej drogi znajduje się w *Studium uwarunkowań i kierunków przestrzennego zagospodarowania*,

które zostanie wystawione. Poprzez radnego odpowiedział też mieszkańcom Chwałęcic, że realizowany aktualnie projekt budowy kanalizacji z różnych przyczyn ich dzielnicy nie objął, ale następne etapy są przewidywane. Pytającym o dworzec PKS i sprzedaż przez tę firmę działki pod „Biedronkę”, prezydent przypomniał, że to temat nie do końca samorządowy, jednak miasto próbuje firmę wspomóc, choćby poprzez wydzielenie jej taborowi mini-bazy na terenie dworca przy ul. Budowlanych. Radny Wł. Horabik (BSR) przypomniał o konieczności budowy chodnika przy ul. Niepodległości i lepszego rozwiązania przejścia dla pieszych przez ul. Wodzisławską na wysokości ul. Zamojskiego – w obu tych miejscach dochodziło do śmiertelnych potrażeń. Wyraził też opinię, że tzw. „bramy miasta” czyli miejsca, gdzie przekracza się granice gminy, powinny być bardziej estetyczne i robić na wstępie korzystne wrażenia na wjeżdżających. Prezydent, w kontekście sugerowanych przez radnych kolejnych zadań inwestycyjnych, przypomniał, że priorytetem jest budowa kanalizacji i inne inwestycje muszą zejść na drugi plan. Radny Franciszek Kurpanik (PO) pytał o konkretne terminy zakończenia kilku drobnych robót drogowych, krytycznie też ocenił wykonanie niektórych robót drogowych. Prezydent potwierdził, że istnieją trudności jeśli chodzi o pozyskiwanie wykonawców o wysokich kwalifikacjach, ale miasto spartaczony roboty po prostu nie odbiera i nie płaci. Kolejny raz o remont wiaduktu w Kłokocinie upomniał się radny St. Stajer, przypominając jednocześnie, że wyznaczony przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego termin użyteczności tego obiektu mija w październiku 2008 r. Środki na tę inwestycję należy zatem zarezerwować w planowanym budżecie. Radny A. Wojacek podniósł temat pokanalizacyjnych napraw ul. Szulika w Chwałowicach, a Waldemar Brzózka (PiS) problem dewastacji dokonywanych przez złomiarzy. W tym kontekście pytał o możliwość zmniejszenia liczby punktów skupu metali, co jednak nie jest możliwe. Prezydent zapewnił jednak, że uchwała RM o spisywaniu przez właścicieli punktów skupu danych klientów i pytanie o miejsce pozyskania złomu okazała się bardzo użyteczna. Radny z satysfakcją poinformował też, że po 25 latach ruszyły roboty budowlane na basenie w Boguszowicach. Radny J. Skrzypiec zaniepokojony jest tempem budowy boiska przy SP 5, poruszył też temat chaosu komunikacyjnego na ul. Brudnioka. Jak tłumaczył wiceprezydent M. Śmigieński, jest tam zmieniana organizacja ruchu i ulica ta stanie się jednokierunkowa z wjazdem od ul. Rybnickiego. Powodem jest notoryczne wjeżdżanie kierowców w płot posesji przy ul. Rybnickiego, znajdującej się na wprost zjazdu z ul. Brudnioka. Temat dróg podtrzymał radny Piotr Kuczera sygnalizując problemy



Nadzwyczajna sesja Rady Miasta – 9 listopada

Skończyło się kompromisem...

Polityczne odniesienia, dwie przerwy i kuluarowe konsultacje – zwołana w pilnym trybie sesja przebiegła w dość gęstej atmosferze. Zakończyła się jednak zdroworozsądkowym kompromisem.

z zapchanymi przepustami na ul. Daszyńskiego, a prezydent radził, by takie sprawy zgłaszać bezpośrednio do Rybnickich Służb Komunalnych lub do Biura realizacji projektu ISPA/FS, jeśli chodzi o problemy drogowe związane z budową kanalizacji. P. Kuczera prosił też o poszerzenie informacji o problemach z przetargami na firmy świadczące usługi geodezyjne, a prezydent przyznał, że istotnie takie występują. Podobnie trudne jest wyłonienie wykonawcy na roboty inwestycyjne i zdarza się, że na ogłoszony przetarg nie zgłasza się żaden oferent. O fatalnym stanie dróg na przykładzie ulic Wodziszawskiej i Źorskiej mówił radny Bronisław Drabiniok (PO), poruszając też temat nadzoru nad firmami budującymi kanalizację. Zdarza się, że robotnicy wykonują roboty z dwóch stron ulicy, utrudniając mieszkańcom dojazd do posesji – np. sytuacja na ul. Partyzantów w dzielnicy Ligota–Ligocka Kuźnia (swoją pomocą w tej sprawie zadeklarowali radni Oświecimski i Mura). Radny po raz kolejny upomniał się o odpowiednie ustawienie lustra drogowego przy ul. Zebrzydowickiej, w którym teraz „... może przejeżdżać się co najwyżej „stopka” (pani przeprowadzająca dzieci przez ulicę w okolicy szkoły!?). Temat drogowy kontynuował radny Józef Piontek (BSR), sugerując, by nabywca terenu pocegielnianego w pobliżu ul. Bieli przyczynił się do jej remontu; podziękował też za przygotowania do budowy ronda u zbiegu ulic Szewczyka–Willowa. Tematu dyskusji nie zmienił radny Henryk Cebula (PiS) zadając pytanie, czy odtwarzana ul. Skalna mogłaby otrzymać nawierzchnię asfaltową zamiast dotychczasowej z trylinki. „Drogową monotonię” przerwał B. Kołodziejczyk informując o złożeniu pismem interpelacji. W „drogowe koleiny” szybko jednak wrócił A. Oświecimski, pytając o termin remontu wiaduktu kolejowego na ul. Mikołowskiej i o utrudnienia, jakie to przyniesie. Jak wynika z harmonogramu robót przekazanego miastu przez PKP, remont rozpocznie się po świętach wielkanocnych przyszłego roku. Ulica przez dwa tygodnie ma być zamknięta, a potem przez miesiąc obowiązywał będzie ruch wahadłowy.

Zapowiedzią nieuchronnych zmian i uzupełnień w RM, związanych z przejściem do parlamentu dwóch radnych, była końcowa refleksja St. Stajera. Zaapelował on do klubów BSR i PiS o zastanowienie się nad powołaniem w skład „prezydium” Rady Miasta przedstawiciela PO, co byłoby przykładem współistnienia w samorządzie różnych opcji politycznych i przybliżyłoby rybnicką RM do standardów europejskich. I tym optymistycznym akcentem oraz podziękowaniami Tadeusza Gruszki radni sesję zakończyli. (r)

Radni przybyli na posiedzenie w przeświadczeniu, że przedyskutują tylko jeden projekt uchwały dotyczący upoważnienia prezydenta do zawarcia z Krajowym Depozytem Papierów Wartościowych SA. umowy w sprawie rejestracji III transzy obligacji komunalnych, co było sprawą terminową. Jednak przekazany im tuż przed sesją porządek obrad został poszerzony o kilka punktów, w tym wybór przewodniczącego Rady Miasta. Prowadzący posiedzenie wiceprzewodniczący RM Andrzej Wojaczek (PiS) zakomunikował, że decyzję taką podjął wspólnie z dwoma pozostałymi wiceprzewodniczącymi. Przeciwno zaskakującemu trybowi wprowadzenia pod obrady fundamentalnej sprawy, jaką jest wybór przewodniczącego RM zaprotestował radny Platformy Obywatelskiej Piotr Kuczera, odwołując się do kultury politycznej i standardów, które według niego nie zostały zachowane. Radny wyraził przekonanie, że takie zachowania nie budują zaufania między radnymi różnych ugrupowań i nie służą porozumieniu. Podobnie zareagował radny Stanisław Stajer (IO „Nasz Rybnik”), uważając, że radni zostali zaskoczeni, co nie powinno się zdarzyć. Koalicyjni radni Bloku Samorządowego Rybnik oraz Prawa i Sprawiedliwości tłumaczyli pośpiech koniecznością wyboru przewodniczącego, gdyż przed Radą stoją ważne decyzje związane z przygotowującym budżetu na 2008 rok. Skoro więc radni już się zebrali, można to wykorzystać i dokonać wyboru. Radny Bronisław Drabiniok (PO) złożył jednak wniosek o skreślenie dodatkowych punktów, poprosił również pracownika Biura Prawnego UM Maurycego Motykę o opinię prawną potwierdzającą

prawomocność sesji; prawnik jednak nie miał co do tego wątpliwości. Dalsze głosy radnych Benedykta Kołodziejczyka z PO z jednej, a Romualda Niewelta (BSR) oraz Waldemara Brzózki i Stanisława Jaszczuka (obaj PiS) z drugiej, dowiodły, że kontrowersje są poważne. W tej sytuacji prezydent Adam Fudali, poprosił o przerwę, by sytuację przedyskutować. Po niej prowadzący sesję A. Wojaczek nadal obstawał za przegłosowaniem poszerzonego porządku, co dyskusję zaogniło. P. Kuczera jako przykład dobrych standardów przedstawił nowy sejm, w którym każde z ugrupowań politycznych ma swojego przewodniczącego. Za takim rozwiązaniem w rybnickiej RM zaapelował ponownie St. Stajer, wyrażając opinię, że poprawiłoby to atmosferę i jakość pracy w Radzie. St. Jaszczuk natomiast przywołał mniej „standardowe”, według niego, zachowanie PO w senacie. Po kolejnym zażądaniu przez B. Drabinioka podstawy prawnej, zarządono drugą przerwę. W rezultacie rozmów A. Wojaczek wycofał dodatkowe punkty, proponując zwołanie następnej sesji nadzwyczajnej na 21 listopada, by na niej dokonać wyboru przewodniczącego. Osiągnięto więc kompromis, co dobrze rokuje na przyszłość.

W tej sytuacji radni przyjęli tylko (jednogłośnie, 19 głosami) uchwałę dotyczącą obligacji, którą omówił Dariusz Skaba, od połowy października pełniący funkcję zastępcy skarbnika i którego w tej roli, i w bardzo dobrym świetle, przedstawił prezydent. Jeśli idzie o tę uchwałę, pośpiech był konieczny i związany z terminem wprowadzenia programu emisji do publicznego obrotu. (r)



Prezydent Miasta Rybnika

poszukuje kandydatów do pracy w Urzędzie Miasta na stanowiska:

- **Kierownika Referatu Rachunkowości Podatkowej w Wydziale Podatków**
 - **Inspektora w Wydziale Dróg, Referacie Budowy i Remontów Dróg**
- oferujemy: – atrakcyjne warunki pracy, – stabilne zatrudnienie, – możliwość rozwoju i realizacji ambicji zawodowych

Szczegóły na stronie internetowej Urzędu Miasta Rybnika: www.rybnik.pl, w zakładce BIP (Biuletynie Informacji Publicznej) w dziale „ogłoszenia urzędowe”.

Kolejne sesje odbędą się 21 (nadzwyczajna) oraz 28 listopada br.

Z samorządu do parlamentu

W parlamencie bieżącej kadencji zasiądzie czterech rybniczian – Bolesław Piecha i Grzegorz Janik, dwóch dobrze już znanych posłów PiS –u oraz debiutanci – poseł PO Marek Krzakała oraz senator PiS Tadeusz Gruszka. I choć dwu ostatnich dzieli opcja polityczna, wiele ich również łączy. Nie dość, że wywodzą się

z samorządu, obaj pełnili funkcję przewodniczącego Rady Miasta Rybnika. Obaj są młodzi i wykształceni, mający aspiracje, by w „wielkiej” polityce zaistnieć. Obaj też deklarują dalszą współpracę z rybnickim samorządem i wsparcie dla miasta i regionu. Życzymy im spełnienia tych zamierzeń.

Marek Krzakała

— *Czy doświadczenia samorządowe mogą okazać się pomocne w pracy parlamentarnej?*

— Oczywiście tak. Doświadczenie w roli przewodniczącego Rady Miasta, a później radnego jest niezbędne do należytej realizacji mandatu posła. Bez względu na opcje polityczne, Rybnik jest naszym wspólnym dobrem i dołożę wszelkich starań, by właśnie na poziomie samorządu rozwiązywać problemy ponad podziałami, o czym zapewnilem prezydenta Adama Fudalego. Aczkolwiek lobbowanie za Rybnikiem może okazać się niezwykle trudne zważywszy fakt, że z perspektywy Warszawy Rybnik postrzegany jest jako miasto PiS-u.

Ze swej strony mogę zapewnić o woli do szeroko pojętej współpracy zarówno z samorządem rybnickim jak i ościennymi miastami i gminami okręgu rybnickiego.

— *Jaką tematyką, w kontekście udziału w pracach komisji parlamentarnych, jest pan szczególnie zainteresowany?*

— Zgodnie ze swoimi kompetencjami i zainteresowaniami zgłosiłem chęć udziału w czterech komisjach: edukacji, nauki i młodzieży; samorządu terytorialnego i polityki regionalnej; spraw zagranicznych oraz komisji ds. Unii Europejskiej.

— *Rozwiązanie jakich problemów w kraju, regionie i Rybniku uważa pan za priorytetowe?*

— W kraju wspieranie tych wszystkich działań, które służą rozwojowi gospodarki, ułatwiają przedsiębiorcom tworzenie nowych miejsc pracy, a młodym ludziom pozwalają z nadzieją patrzeć w przyszłość bez potrzeby wyjazdu z kraju. Istotne jest również uproszczenie systemu podatkowego. W regionie sprawą nadrzędną jest transport: szybki dostęp do autostrady, bo to daje nowe miejsca pracy, a nam otwiera okno na świat. Jeśli idzie o miasto, zasadniczym problemem jest rozwiązanie problemów komunikacyjnych. Dokończenie realizacji projektu drogi Racibórz – Rybnik i dalej Żory – Pszczyna oraz szybki dostęp do autostrady otworzą miasto na inwestorów. Dlatego infrastruktura drogowa i pozyskiwanie na nią środków jest zadaniem priorytetowym. Być może również w kontekście EURO 2012 pojawiłaby się szansa na realizację ambitnych planów wybudowania kompleksu sportowego w Kamieniu i na terenie Rudy. Gdyby Chorzów został wzięty pod uwagę, dla Rybnika otwiera się nowa perspektywa. Myślę, że wszyscy śląscy posłowie staną na wysokości zadania i będą lobbowali za Chorzowem. Rybnikowi wyjdzie to tylko na dobre.

— *W jaki sposób wyobraża pan sobie utrzymanie kontaktu ze swoimi wyborcami?*

— Zamierzam współpracować z pozostałymi posłami oraz z senatorem Antonim Motyczką i eurodeputowanym Janem Olbrychtem. Na pewno powstanie wspólne biuro w Rybniku i Wodzisławiu, gdzie mieszkańcy będą mogli uzyskać m.in. bezpłatne porady prawne. Ponadto organizował będę spotkania otwarte, informując o bieżącej działalności. Już teraz zapraszam na www.krzakala.pl.

Tadeusz Gruszka

— Zdecydowanie tak. W Radzie Miasta podobnie jak w parlamencie uchwała się przepisy prawa. Różnica polega tylko na źródle, na którym oparte jest stanowione prawo. W przypadku ustawy, jej źródłem należy szukać w konstytucji, natomiast organ samorządu terytorialnego wydaje akty prawa miejscowego na podstawie i w granicach upoważnień zawartych w ustawach. Poznane mechanizmy tworzenia prawa w sposób kapitalny przydadzą się w parlamencie. Jako samorządowiec doświadczyłem konieczność pracy nad uchwałami powstałymi na bazie ustaw, które w moim odczuciu nie do końca były dopracowane. Poznałem także ustawy narzucające w sposób bezpośredni na samorząd dodatkowe obowiązki bez wskazania źródeł ich finansowania, bądź też uszczuplały dochody gminy. Reasumując, myślę, że doświadczenie samorządowe, które nabyłem pracując w Radzie Miasta Rybnika pozwoli mi w szybki sposób przystąpić do pracy w Senacie, a ustawy dotyczące gmin analizować przez pryzmat potrzeb i możliwości samorządu.

— *Jaką tematyką, w kontekście udziału w pracach komisji parlamentarnych, jest pan szczególnie zainteresowany?*

— W pierwszej kolejności zgłosiłem akces do pracy w Komisji Gospodarki Narodowej. To bardzo ważna komisja, w której opiniuje się ustawy dotyczące m.in. gospodarki przestrzennej i mieszkaniowej, łączności, budownictwa, transportu i co dla mnie szczególnie bliskie, sprawy dotyczące górnictwa i energetyki. To właśnie ta komisja pozwoli mi bezpośrednio kontrolować realizację obiecanego przez PO „cudu gospodarczego” i aby w trakcie jego wprowadzania rzeczywiście wszystkim „żyło się lepiej”. Chęć również pracować w Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami zagranicą. Zadaniem tej komisji jest utrzymanie i koordynacja środowisk polonijnych, ochrona dziedzictwa polskiej kultury i historii oraz opieka nad Polonią i Polakami zagranicą. Innym zagadnieniem, któremu chciałbym się poświęcić to opiniowanie

- **Wiek** – 46 lat;
- **Wykształcenie** – wyższe, magister inżynier mechanik – AGH Kraków, studia podyplomowe z informatyki – UŚ Katowice, studium pedagogiczne – MSP Kraków;
- **Stan rodzinny** – żona Ania – nauczyciel dyplomowany w Zespole Szkół Budowlanych w Rybniku – uczy geografii i informatyki, trzy córki: Kasia – studentka II-go roku fizyki medycznej AGH, Madzia – uczennica I LO w Rybniku, Ola – uczęszcza do przedszkola;
- **Zainteresowania pozazawodowe** – sport – czynnie uprawia narciarstwo oraz kibicuje rybnickiej koszykówce i żużlowi, lubi sztuki teatralne z pogranicza komedii i satyry, z przyjemnością ogląda z pięcioletnią córką bajki Disneya, w wolnych chwilach szlifuje język angielski.



Po wyborach...

Prezydent Adam Fudali:

Ostatnie wybory parlamentarne wpłyną na sytuację w Radzie Miasta Rybnika w sposób bardziej odczuwalny niż poprzednie, ale głównie za sprawą przejścia do parlamentu dwóch radnych. Ponieważ jeden z nich był dotąd przewodniczącym Rady Miasta, trzeba więc będzie uzupełnić nie tylko skład Rady, ale i wybrać nowego przewodniczącego. Miejmy nadzieję, że sprawdzi się przysłowie „Do trzech razy sztuka”. (Od red.: przypomnijmy, że od czasu ubiegłorocznych wyborów samorządowych Radą Miasta będzie kierował trzeci, po Marku Krzaka i Tadeuszu Gruszce, przewodniczący).

Jeśli idzie o inny kontekst, podchodzę do tego bez emocji. Trzeba poczekać kilka miesięcy jak rozwine się sytuacja w kraju, ale nie oczekuję, że może się ona bezpośrednio przełożyć na sytuację w Radzie Miasta. Oczywiście, że dla gminy jest bardziej korzystne, jeśli ugrupowanie, które ma większość w RM, ma za partnera przedstawicieli partii rządzącej. Ale chciałbym podkreślić, że chociaż poseł czy senator reprezentuje całą Rzeczpospolitą, a nie poszczególne miasta, to, skąd pochodzi jest niezwykle istotne. Dlatego liczę na współpracę wszystkich rybnickich parlamentarzystów. Szczególnie ważne jest, nie tylko zresztą dla Rybnika, ale całego województwa, powstanie grupy parlamentarnej „ponad podziałami”, która dbałaby o interes Śląska. Dotąd taka grupa nie powstała.

Nie sądzę, że moje zaangażowanie się po stronie PiS miałyby wpływać negatywnie na sytuację w mieście. Jestem przekonany, że poparłem ludzi, którzy chcieli autentycznie zmieniać nasz kraj. Nie mam też podstaw myśleć, by parlamentarzyści z opcji będącej w opozycji w RM, a rządzącej dziś w kraju partii, chcieliby działać na szkodę naszego miasta lub na złość prezydentowi. Mam zapewnienie wszystkich parlamentarzystów o pomocy dla miasta, jeśli tylko będzie to możliwe.

Cały czas byłem i jestem samorządowcem i to jest dla mnie najważniejsze. W 25 – osobowym składzie Rady Miasta są przede wszystkim samorządowcy, ludzie, którzy są przywiązani do swojej małej Ojczyzny, miasta czy dzielnicy, mimo, że reprezentują partie polityczne. I to jest sukcesem Rybnika.

Jak głosować Rybnik?

Do urn wyborczych w naszym mieście poszło 55,1% uprawnionych, co w porównaniu z wyborami parlamentarnymi sprzed dwóch lat (41,76%) jest wynikiem znakomitym.

Wygrała Platforma Obywatelska (28055 głosów), po niej z wynikiem 21 378 głosów uplasowało się Prawo i Sprawiedliwość i dalej: LiD (6915), PSL (2296), PPP (971), LPR (570) i Samoobrona (532).

Z naszym miastem związanych jest czterech parlamentarzystów, w tym dwóch debutantów o samorządowym rodowodzie: do sejmu wszedł **Marek Krzaka** (PO), osiągając w Rybniku „sejmowy” najlepszy wynik (12 170 głosów), do senatu – dotychczasowy przewodniczący RM **Tadeusz Gruszka** (w Rybniku 23053 głosów). Na kolejną kadencję w sejmie pozostaną posłowie PiS z dłuższym stażem – **Bolesław Piecha** (11 893 głosów w Rybniku, najwięcej, bo 44052, ogółem w okręgu) oraz **Grzegorz Janik** (3197 głosów).

Z rybnickiego okręgu wyborczego obejmującego obok Rybnika również Jastrzębie i Żory oraz powiaty: ziemski rybnicki, wodzisławski, raciborski i mikołowski, mandaty poselskie poza wyżej wymienionymi otrzymali również Henryk Siedlaczek, Krzysztof Gadowski i Ryszard Zawadzki (PO), Adam Gawęda i Izabela Kloc (PiS), a także Tadeusz Motowidło (LiD). Tak więc dwa najsilniejsze ugrupowania PO i PiS podzieliły się mandatami równo po 4. Drugim senatorem z okręgu został doświadczony już Antoni Motyczka (PO).

◀ projektów prawnych tworzonych w Unii Europejskiej, gdyż od czasu, gdy Polska jest członkiem UE, akty te bezpośrednio dotyczą naszego kraju. Umożliwi mi to praca w Komisji Spraw Unii Europejskiej.

— **Rozwiązanie, jakich problemów w kraju uważa pan za priorytetowe?**

— Do jednego z najważniejszych zagadnień zaliczam konieczność zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego Polski i jako senator Ziemi Śląskiej będę zabiegał, aby bezpieczeństwo to było oparte na węglu oraz na odnawialnych źródłach energii. Innym zadaniem jest budowa sieci dróg, kolei i lotnisk, które połączą Polskę z Europą oraz najważniejsze aglomeracje miejskie ze stolicą. Należy kontynuować budowę autostrad. Szczególną uwagę należy zwrócić na odcinki biegnące przez nasz region, gdzie budowany jest odcinek Bełk – Sośnica, podpisana jest umowa na budowę odcinka Świerklany – Gorzyczki i należy doprowadzić do jak najszybszego podpisania umowy i rozpoczęcia inwestycji na odcinku Świerklany – Bełk.

Bardzo ważnym zadaniem jest utrzymanie trendu spadkowego bezrobocia, które w ciągu ostatnich dwóch lat obniżyło się z 17,9% do 12%.

Godnym podkreślenia jest fakt, że w ciągu tych dwóch lat w Polsce powstało 1,2 mln nowych miejsc pracy. Z przytoczonych liczb wynika, że spadek bezrobocia nie był wyłączną zasługą wyjeżdżających za granicę rodaków.

W skali regionu ważnym zadaniem do rozwiązania będzie poprawa układu komunikacyjnego. Wcześniej wspominałem o budowie odcinków autostrad w naszym regionie, które w sposób naturalny wpisują się w to zadanie. Równie istotnym zadaniem będzie lobowanie na rzecz budowy drogi Pszczyna – Racibórz, ze szczególnym naciskiem na zagwarantowanie w budżecie państwa funduszy na budowę odcinka Rybnik–Żory, który zdecydowanie ułatwi dostęp mieszkańców zachodniej części regionu do autostrady A1. Mam nadzieję, że w tym zakresie poprą moje działania pozostali parlamentarzyści z naszego okręgu wyborczego.

Innym ważnym zadaniem jest obniżenie niskiej emisji spalin. Okres od jesieni do wiosny w rejonach osiedli domków jednorodzinnych i bloków ogrzewanych przez starej konstrukcji piece jest dla ich mieszkańców prawdziwą gehenną. Potrzebne są tu natychmiastowe działania rozwiązujące ten dymny problem w sposób systemowy, z uwzględnieniem możliwości

finansowych mieszkańców regionu, gdyż jak pokazuje praktyka, dofinansowanie do modernizowanych przydomowych kotłowni ze środków Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska problemu nie rozwiązują.

— **W jaki sposób wyobraża pan sobie utrzymanie kontaktu ze swoimi wyborcami?**

— Obowiązek utrzymywania kontaktu z wyborcami nakłada na mnie art.1 pkt 2 Ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, który mówi: „Posłowie i senatorowie powinni informować wyborców o swojej pracy i działalności organu, do którego zostali wybrani”. Za najważniejszy uważam bezpośredni kontakt z wyborcami, który będzie możliwy podczas moich dyżurów w biurze senatorskim przy ul. Sobieskiego 1. Myślę, że dla wielu wyborców dogodną i nowoczesną formą kontaktu będzie Internet. Umieszczę tam stronę o mojej pracy senatorskiej oraz adres poczty elektronicznej, pod który będzie można wysyłać do mnie listy. Planuję również wydawać cyklicznie gazetki informujące o mojej działalności.

Rozmawiała: r



Miejskie obchody Święta Niepodległości

Historia nie przejdzie do historii

Od zakończenia I Wojny Światowej i powrotu marszałka Józefa Piłsudskiego do Warszawy z twierdzy Schlessburg, gdzie był więziony, minęło 89 lat. W rocznicę tych właśnie wydarzeń, mających bezpośredni wpływ na odzyskanie przez Polskę niepodległości, 11 listopada obchodzimy nasze największe narodowe święto.

Miejskie uroczystości w Rybniku po raz pierwszy rozpoczęto od wciągnięcia flagi państwowej na jeden z trzech ustawionych na Rynku masztów. Przy dźwiękach Mazurka Dąbrowskiego aktu tego dokonali harcerze z Hufca im. hm Józefa Pukowca ZHP w Rybniku. Na placu Rynku zebrał się przedstawiciel władz miasta z prezydentem Adamem Fudalim i jego zastępcami, parlamentarzyści: Bolesław Piecha, Grzegorz Janik, Marek Krzakała i Antoni Motyczka, radni, reprezentanci organizacji niepodległościowych i kombatanckich, przedstawiciele placówek oświaty i kultury, jednostek miejskich i organizacji związkowych, społecznych i cechowych, Bractwo Kurkowe, służby mundurowe, młodzież szkolna i harcerska, poczty sztandarowe. Po wygłoszeniu przez prezydenta



Kwiaty składa członkini Jednostki Strzeleckiej. Na zdj. z płk Tadeuszem Dłuzińskim.

miasta okolicznościowego przemówienia, delegacje złożyły kwiaty przy placu upamiętniającej wizytę w Rybniku marszałka Józefa Piłsudskiego w 1922 roku, tuż po powrocie naszego miasta do Macierzy. Wartość honorową w miejscu złożenia kwiatów oraz pod pomnikiem papieża Jana Pawła II wystawiła młodzież z rybnickiej Jednostki Strzeleckiej nr 2031, z replikami broni maszynowej. Następnie uczestnicy uroczystości, prowadzeni przez Miejską Orkiestrę Dętą „Rybnik”, przeszli do bazyliki św. Antoniego, gdzie ks. dziekan Franciszek Skórkiewicz przewodził nabożeństwu w intencji Ojczyzny. Wcześniej delegacje złożyły kwiaty pod pomnikiem papieża Jana Pawła II.

W wygłoszonej homilii ks. dziekan Fr. Skórkiewicz przypomniał o wartościach jednakowo ważnych dla postawy patriotycznej, jak i chrześcijańskiej oraz mówił o różnym pojmowaniu wolności przez pojedynczego człowieka oraz w kontekście całego narodu. Uroczysty charakter mszy św. został podkreślony przez obecność wielu pocztów sztandarowych, a także orkiestry i zespołu „6 na 6”, które muzycznie ją oprawiły i wzbogaciły.

W tym samym dniu kwiaty zostały złożone również pod pomnikiem Powstańców Śląskich, na mogiłach żołnierzy Września '39 oraz pod Monumentem tych, którzy mogił nie mają na cmentarzu, a z Rynku wyruszył tradycyjny Bieg Niepodległości (wiecej na str. 47) Miejskie uroczystości zorganizowało wspólnie miasto, Rybnickie Centrum Kultury, Muzeum oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji.

Okolicznościową akademię zorganizowano tradycyjnie w II LO, szkole, która przed wojną nosiła imię Józefa Piłsudskiego i gdzie dziś mieści się tablica poświęcona pamięci Marszałka. Złożono pod nią kwiaty, a młodzież przygotowała rocznicowy program artystyczny. Tło historyczne i okoliczności odzyskania przez Polskę niepodległości oraz

rolę w tym wydarzeniu marszałka Piłsudskiego przypomniał przewodniczący rybnickiego koła Związku Piłsudczyków płk Tadeusz Dłuziński. W przeddzień Święta Niepodległości w szkole odbyło się również ślubowanie kilku nowych członków rybnickiej Jednostki Strzeleckiej działającej w ramach Związku Strzeleckiego im. Gen. Sosabowskiego, organizacji wojskowo-edukacyjno-patriotycznej, działającej pod patronatem Związku Piłsudczyków. Nabór do jednostki wciąż trwa (*Kontakt w „GR”*). Uczniowie Zespołu Szkół Technicznych Święta Niepodległości uczyli przygotowaniem widowiska teatralnego, wysłuchali też historycznej prelekcji płk. T. Dłuzińskiego. Ten rybnicki ekspert od wojskowości i znawca historii wziął również udział w spotkaniu historycznym w Muzeum, zorganizowanym przez tę placówkę z okazji święta oraz 140. rocznicy urodzin marszałka J. Piłsudskiego.

W obchody Święta Niepodległości koncertem swoich wychowanków włączyło się również Stowarzyszenie Ognisk Muzycznych w Rybniku, inaugurując równocześnie działalność w nowej siedzibie przy ul. Białych 7.

Tradycyjne uroczystości z okazji Święta Niepodległości odbyły się również w Chwałowicach, gdzie powstało kolejne miejsce pamięci poświęcone rodzinie Tkoczów.

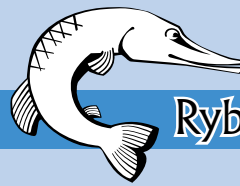
Najmłodsza była Jadwiga. Kiedy zginęła w KL Ravensbrück miała 22 lata. Hitlerowskich obozów nie przeżyli jej rodzice Maria i Jan oraz bracia – 34-letni Alojzy i 30-letni Alfred oraz jego żona Anna. Kolejny z braci, Ryszard, został publicznie powieszony. Miał 28 lat. Pamięć o dramatycznych losach rodziny Tkoczów z Chwałowic przywołano 11 listopada. Są przecież takie historie, o których nie sposób zapomnieć...

Nie potrzeba słów... — *Wystarczy spojrzeć na ten krzyż opleciony drutem kolczastym, kamienne tabliczki z wrytymi imionami i glaz ...* — nie kryjąc wzruszenia mówiła Stefania Oleś w trakcie uroczystego odsłonięcia



Obelisk poświęcony bohaterkiej rodzinie Tkoczów odsłonięto w parku naprzeciw DK w Chwałowicach. W tle żyjący członkowie rodziny – Lucja i Józef.

pamiętkowego obelisku poświęconego bohaterkiej rodzinie z Chwałowic. — *Oni przeżyli swoją Golgotę. Oddali za ojczyznę to, co, mieli najcenniejszego – własne życie.* Związana z harcerstwem S. Oleś była jedną z inicjatorek uhonorowania pamięci zaangażowanej w działalność Szarych Szeregów, konspiracyjnej organizacji powstańczej i ZWZ/AK rodziny Tkoczów. Stąd napis na obelisku w parku naprzeciw Domu Kultury w Chwałowicach – „Harcerze harcerzom”. Już na początku wojny rodzina Tkoczów ukryła w swoim domu dokumentację harcerską i część księgozbioru biblioteki Towarzystwa Czytelni Ludowych. Potem w piwnicznym bunkrze ukrywano partyzantów, dokonywano nasłuchu radiowego ▶



Między głową a sercem

Dlaczego znaczny odsetek Polaków wciąż nie umie odpowiedzieć na pytanie skąd wzięła się data Święta Niepodległości? Przecież od niemal 20 lat (o okresie międzywojennym nie wspominając) 11 listopada w całym kraju odbywają się okolicznościowe uroczystości, a główne obchody w stolicy transmitowane są w publicznej TV. Wydarzenia z listopada 1918 roku dawno trafiły do podręczników, pisze się o nich przed obchodami, w czasie i po nich... Chcąc nie chcąc, coś w głowach powinno pozostać. Ale, jak ktoś mądrze powiedział, najdłuższa odległość na świecie, to te trzydzieści kilka centymetrów... od głowy do serca. Jeśli tradycje patriotyczne nie mieszczą w sercu, trudno je utrzymać w głowie... A co dopiero zmobilizować się do zakupu i wywieszenia flagi w narodowych barwach. Bo ta czynność, a i następna – udział w obchodach święta w miejscu zamieszkania – to kolejny stopień wtajemniczenia. Najpierw trzeba wiedzieć, znać ten kawałek własnej przecież historii... Może pozytywnym szokiem będzie zderzenie się z szybą w centrum handlowym, zamkniętym tego dnia i pytanie – dlaczego? Jeśli zadamy sobie pytanie: dlaczego i odpowiemy – pewnie jakieś święto – może przyjdzie i refleksja... jakie?

W okolicach tej świątecznej daty w środkach masowego przekazu pojawiają się dyskusje dla jeszcze bardziej wtajemniczonych – np. o pojmowaniu patriotyzmu. Niektóre głosy w tej materii mogły przyprawić co najmniej o zdumienie. Bo jak nazwać wypowiedź sugerującą, że w dobie wyjazdów zarobkowych na Zachód, patriotyzm przekroczył granice i jest się patriotą ziemi, na której się mieszka i pracuje. I za jakiś czas będziemy patriotami globalnymi! Pomylenie pojęć! O ile pamiętam wykłady z politologii, takie zjawisko już dawno nazwano, a nawet przerobiono i brzmi ono dość groźnie – internacjonalizm... Mnie patriotyzm kojarzy się natomiast niekoniecznie z bytem materialnym, ale duchowym – tożsamością kulturową, historią i tradycją, korzeniami, chęcią obrony dobrego imienia kraju i narodu, z którego się wywodzimy, życzenia mu osiągnięć i radości z nich ... Nawet wtedy, gdy w nim nie mieszkamy... Mimo nieuchronnej globalizacji, każdy z nas skądś się przecież wywodzi, a wykorzenie i brak swojego miejsca na ziemi rodzi frustrację. W przypadku mieszkańców krajów Unii Europejskiej, gdzie już zniknęły granice geograficzne i gospodarcze, unifikacja kulturowa jest wręcz niepożądana. Nasze tradycje czy wynikająca z różnic kulturowych inna mentalność wyrażające się np. w sztuce, to wartości Europę wzbogacające. By jednak Europie coś zaofierować, trzeba czerpać z własnej historii i tradycji. Zeby zaś z nich czerpać, trzeba je znać... Patriotyzm to nie poczucie wyższości swojego kraju, ale jego interesującej inności. Patriotyzm to zarówno kłucha w gardle w czasie słuchania hymnu, nieważne czy w czasie obchodów Święta Niepodległości czy po wygranej naszego sportowca, ale to również satysfakcja z oscypka, bo takiego drugiego nigdzie nie ma, czy radość z sukcesu filmu na festiwalu lub części stacji orbitalnej wykonanej przez naszych naukowców. Patriotyzm to stan emocjonalny oparty na wiedzy...

Wiesława Różańska

◀ i drukowano tajne pismo „Zryw” redagowane przez Alfreda, Alojzego i Ryszarda, które kolportowano do wielu miejscowości powiatu rybnickiego. Tragiczne konsekwencje przyniósł rok 1944 – 7 z 10 członków rodziny zostało aresztowanych, a obóz przetrwała tylko jedna z córek. Najpierw wpadł Alfred. Potem zatrzymano Ryszarda, a następnie Marię z córkami Jadwigą i Klarą. Podobny los spotkał głowę rodziny, uczestnika Powstań Śląskich Jana oraz syna Alojzego. Maria i Jadwiga zginęły w KL Ravensbrück, Ryszarda, dla zastraszenia ludności polskiej, powieszono wraz z innymi więźniami w Tychach. Jan zginął w lutym 1945 w KL Mauthausen–Gusen. Na obelisku znajdziemy jeszcze nazwiska kolejnych ofiar – Alojzego, Alfreda i jego żony Anny Stefek. Jest też tabliczka z imieniem Klara..., choć jej jako jedynej udało się przetrwać obozowe życie. Po wyzwoleniu Ravensbrück, Czerwony Krzyż wysłał ją do Szwecji, gdzie założyła rodzinę. Zmarła w 1996 r.

Aresztowań w pamiętnym 1944, uniknęło troje najmłodszych dzieci Tkoczów – Kazimierz, który ukrywał się aż do zakończenia wojny oraz obecni na uroczystości w Chwałowicach – o czym nie wszyscy wiedzieli – Łucja Tkocz–Morgała, która w czasie wojny pracowała u rolnika w Żorach, a potem brała czynny udział w odradzaniu się harcerstwa w Chwałowicach i Józef Tkocz, również zaangażowany w działalność konspiracyjną. Po wojnie pracował w kopalni „Chwałowice”.

Obelisk odsłonięto 11 listopada podczas uroczystości, jakie rozpoczęły się od mszy świętej w intencji ojczyzny i ofiar walk o niepodległość. Następnie dzielnicowe uroczystości kontynuowano pod pomnikiem „Bohaterów i męczenników, bojowników o wolność i niepodległość Polski, poległych i pomordowanych w latach 1939–1945”, gdzie złożone zostały kwiaty, zapłonęły znicze, a cześć bohaterom oddali mieszkańcy oraz delegacje samorządowców, kombatanów, harcerzy i placówek kulturalno–oświatowych. Ks. proboszcz Teodor Suchoń modlił się za zmarłych, uczniowie recytowali wiersze, a następnie wszyscy uczestnicy z towarzyszeniem kopalnianej orkiestry dętej przeszli w procesji do parku naprzeciw DK, gdzie nowy obelisk poświęcił ks. prałat Jerzy Pawlik, a odsłonił wiceprezydent Michał Śmigiełski. Słowa podziękowania skierowano do miasta za finansowe wsparcie inicjatywy oraz do osób zaangażowanych w zaprojektowanie i wykonanie pomnika. Dziękowano też wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystości. A wiceprezydent podkreślił, że dzięki obeliskowi każdy przechodzień, a przede wszystkim każdy młody człowiek, będzie mógł powrócić wspomnieniami do tamtych pamiętnych wydarzeń. O walorach edukacyjnych mówił też wiceprzewodniczący Rady Miasta, szef chwałowickiej RD Andrzej Wojacek, dziękując nauczycielom uczniów i przedszkolaków za to, że wpajają młodym ludziom wartości związane z patriotyzmem.

(r), (S)

Zdjęcia z uroczystości również [na wewnętrznej stronie okładki...](#)

Rybnik live

Na Placu Wolności pojawiła się druga, obok rynkowej, kamera internetowa, przekazująca obraz na żywo. Obie kamery są sterowane, więc przekazywany przez nie obraz zmienia się co jakiś czas. Obrazy live z centrum miasta można obserwować na stronie www.rybnik.pl w dziale Multimedia. Aby jednak było to możliwe, w komputerze trzeba zainstalować program JAVA, który jest dostępny bezpłatnie na stronie: www.java.com

W Urzędzie Miasta

1 grudnia dniem roboczym, Wigilia wolna

W pierwszą sobotę grudnia Urząd Miasta będzie czynny jak w normalny dzień roboczy czyli w godz. od 7.30 do 15.30.

Będzie można załatwić wszystkie sprawy, w tym złożyć wniosek o nowy dowód osobisty. Przypominamy, że termin składania wniosków o wydanie nowego dokumentu mija 31 grudnia 2007 r.! Dniem wolnym od pracy w UM będzie natomiast Wigilia.

Postanowienia te nie dotyczą pracowników Urzędu Stanu Cywilnego, który będzie czynny: 24 grudnia w godz. od 7.30 do 14.00, zaś 3 stycznia 2008 roku w godz. od 7.30 do 17.00.

**Nie czekaj!
Zmień dowód!**





Urodzony w 1940 roku Hubert Hanak był rybniczaniec, absolwentem Liceum Pedagogicznego. Ukończył Studium Nauczycielskie w Opolu, a następnie kierunek pedagogika i resocjalizacja na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śl. Pracę zawodową rozpoczął jako nauczyciel, potem jednak wybrał służbę mundurową. Pracę w policji rozpoczął w Wodzisławiu w 1969 roku, później został szefem „drogówki” w Jastrzębiu i w końcu, w 1990 roku powołano go na komendanta Komendy Miejskiej w Rybniku. W 1973 roku ukończył policyjną szkołę oficerską w Szczytnie, w 1995 roku – kurs menadżerski dla policyjnej kadry. Po przejściu na emeryturę, w 1999 r. został pełnomocnikiem prezydenta Rybnika ds. porządku i bezpieczeństwa.

Zmarł 11 października 2007 r., pozostawiając żonę Elżbietę oraz dwoje dorosłych dzieci – córkę Katarzynę i syna Aleksandra.

Wspomnienie o Hubercie Hanaku

Ta śmierć nie była zaskoczeniem tylko dla najbliższych, którzy wiedzieli jak ciężko Hubert Hanak choruje. Z chorobą zmagał się od lat i choć był otwarty i towarzyski, jego samopoczucie nie było tematem rozmów. Za to innych tematów było bez liku...

Przechodząc na emeryturę jeszcze przed 60. rokiem życia, w stopniu podinspektora (d. podporucznika) z funkcji komendanta Komendy Miejskiej Policji w Rybniku, był gotowy do podjęcia nowych zadań i wykorzystania wieloletnich doświadczeń w zakresie zapewniania bezpieczeństwa. Był zatem dobrym kandydatem na stanowisko pełnomocnika ds. porządku i bezpieczeństwa prezydenta Rybnika. Funkcję tę przyjął i pełnił ją do końca. — *Był człowiekiem niezwykle zaangażowanym w swoje obowiązki i zainteresowanym wszystkimi problemami miasta* — wspomina prezydent Adam Fudali. — *Jako mój pełnomocnik nie ograniczał się do siedzenia za biurkiem, ale pod kątem swoich obowiązków sprawdzał jak*

zaczęła ona przynosić efekty w postaci poprawy bezpieczeństwa. Umiejętnie rozwiązywał problemy z zakresu porządku publicznego, jakie w formie skarg trafiały na moje biurko. Potrafił rozmawiać z ludźmi i rozwiązywać konflikty, za co bardzo Go cenilem. A trzeba podkreślić, że po odejściu z policji i przyjęciu funkcji pełnomocnika znalazł się w trudnej sytuacji. Mając pod swoją komendą kilkaset osób w zmilitaryzowanej jednostce, był przyzwyczajony do wydawania poleceń i rozkazów. Nagle znalazł się w zupełnie innej strukturze, potrafił się jednak znakomicie w tym miejscu odnaleźć, zdobyć zaufanie i sympatię...

Pełniąc funkcję pełnomocnika prezydenta, nadal aktywnie współpracował z Komendą Miejską Policji. Jak mówiła nad mogiłą żona Elżbieta, H. Hanak prosił, by podziękować prezydentowi, że wykorzystując wiedzę i talenty organizacyjne męża, dał Mu możliwość dorzucenia małej czaścyczki w rozwój Rybnika.

Ale wspominał też swoją „policyjną rodzinę”, jak nazywał współpracowników z jednostek policji, w których pracował. — *Czasami nie bardzo wiedział, która była ważniejsza – żona, córka i syn czy ta właśnie policyjna rodzina, której oddał najlepsze lata zawodowego życia* — mówiła żona.

Jak wspominają najbliżsi, jego życie było wiecznym zmaganiem się z czymś wielką pasją. Pasją była praca, pasją było żeglarstwo... Bez wspomnienia o nim, sylwetka Huberta Hanaka byłaby niepełna. Wystarczyły trzy weekendowe dni i już jechał setki kilometrów na Mazury, by pożeglować.

Na żagle wybrał się jeszcze niespełna półtora miesiąca przed śmiercią. Pasjonował się wieloma rzeczami i jeszcze potrafił znakomicie o tym opowiadać. Był osobą ciepłą i bezinteresowną oraz świetnym, dowcipnym rozmówcą, z dużym dystansem do świata i do samego siebie.

Kiedy w 1990 r. został komendantem Komendy Rejonowej Policji (dziś Miejskiej) udzielił wywiadu jednemu z lokalnych pism, w którym powiedział m.in.: „(...) *Każdego funkcjonariusza policji cechować musi takt i osobista kultura, ale także zdecydowanie i stanowczość w obcowaniu z ludźmi...*” I taki właśnie był. I takim Go zapamiętamy...

(r)



prowadzone są inwestycje i remonty, często, jeszcze przed ustawową godziną rozpoczęcia pracy, bywał w miejscach niewłaściwych dla płynności ruchu drogowego, proponował nowe rozwiązania. Był zdeklarowanym zwolennikiem monitoringu wizyjnego, żył tą inwestycją i czuł dużą satysfakcję, kiedy

**Wyrazy głębokiego współczucia
ŻONIE, DZIECIOM I NAJBLIŻSZYM
z powodu śmierci**

śp.

Huberta Hanaka
Pełnomocnika Prezydenta Miasta
ds. Porządku i Bezpieczeństwa

składają

**Prezydent Rybnika Adam Fudali,
oraz koleżanki i koledzy
z Urzędu Miasta**

**Przewodniczący Rady Miasta
Tadeusz Gruszka
i rybniczcy radni**

Przyszłość w nowych technologiach...

Takim wspólnym hasłem można podsumować kilka konferencji, jakie w ostatnich tygodniach miały miejsce w Rybniku.

Inicjatywa technologiczna

Konferencja inauguracyjna działalności Punktu Kontaktowego Inicjatywy Technologicznej odbyła się w rybnickim Zespole Szkół Wyższych.

Inicjatywa Technologiczna to przedsięwzięcie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego stawiające na rozwój nowych produktów i technologii w oparciu o polskie osiągnięcia naukowo-techniczne. Program skierowany jest do przedsiębiorców, w szczególności prowadzących



Konferencję inauguracyjną działalność Punktu Kontaktowego otworzył były senator Jerzy Szymura. Zdj.: d

firmy małe i średnie, a także do zespołów badawczych bezpośrednio powiązanych z działalnością przemysłową. Jego głównym celem jest stworzenie warunków dla sprzyjającej współpracy nauki i gospodarki. Przedsięwzięcie finansuje projekty badawczo-rozwojowe realizowane w przedsiębiorstwach oraz badania prowadzone w ośrodkach naukowych. — *Chodzi o to, żeby zaawansowane technologie zaczęły w polskiej gospodarce odgrywać większą rolę. Obecnie jest z tym słabo, co potwierdzają liczne wskaźniki, na czele z niskim stosunkiem wydatków na badania i rozwój. Współpraca jednostek sektora badawczo-rozwojowego i przedstawicieli przemysłu prowadzić będzie do podniesienia stopnia innowacyjności polskiej gospodarki* — mówił podczas konferencji Dariusz Drewniak z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Inicjatywą Technologiczną zainteresowała się warszawska Giełda Papierów Wartościowych, która podjęła się finansowania przedsięwzięcia. — *Uruchomiliśmy nowy rynek, na którym notowane są młode firmy technologiczne. To spółki, które często mają świetne pomysły, bardzo szybko się rozwijają, ale nie mają kapitału* — powiedział Robert Kwiatkowski z GPW.

Powstały w Rybniku punkt jest jedynym na Śląsku i dziesiątym tego typu miejscem w kraju. Jego głównym celem jest promocja przedsięwzięcia w regionie oraz monitorowanie projektów składanych w ramach Inicjatywy Technologicznej. Więcej informacji na temat przedsięwzięcia na stronie www.initech.sfant.org.

(D)

Pomoc dla przedsiębiorców

— *Chcemy pokazać przyszłym właścicielom firm, że bycie przedsiębiorcą nie jest tak trudne, jak to się może wydawać* — mówił prezes Izby Przemysłowo-Handlowej Rybnickiego Okręgu Węglowego Andrzej Żylak, otwierając sesję informacyjną poświęconą formom wspierania przedsiębiorczości w naszym regionie.

Celem konferencji zorganizowanej przez Izbę Przemysłowo-Handlową ROP było przybliżenie i aktualizacja zagadnień dotyczących sposobów wspierania lokalnych przedsiębiorców. Pierwszą część spotkania wypełniły wystąpienia naczelnika Urzędu Skarbowego Ireneusza Lepiarczyka i Wiesławy Kapłon z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. To instytucje, z którymi każdy właściciel większej czy mniejszej firmy spotyka się już u progu swojej działalności. Szef rybnickiej skarbowki mówił o optymalizacji podatków, jednak rozwił nadzieje uczestników sesji na znaczne ich obniżenie. — *Podatki były, są i będą. Utopią jest snucie rozważań na temat likwidacji obciążeń fiskalnych, ponieważ żadne państwo nie może pozwolić sobie na zniesienie bądź znaczne ograniczenie tego szerokiego strumienia środków pieniężnych* — mówił I. Lepiarczyk. Dobrym sposobem na zmniejszenie obciążeń fiskalnych przedsiębiorstwa może być tzw. optymalizacja podatków. Okazuje się, że wystarczy świadomie korzystać z rozwiązań przewidzianych w obowiązującym prawie i w ten sposób wybrać model działania, który pozwoli płacić względnie niskie podatki. A możliwości jest sporo – od wyboru formy prawnej i formy opodatkowania, poprzez zwolnienia, odliczenia, ulgi, powiększanie majątku firmy czy inwestowanie na terenie specjalnych stref ekonomicznych. I. Lepiarczyk mówił też o konieczności likwidacji stereotypów dotyczących relacji pomiędzy służbami skarbowymi a przedsiębiorcami. Przekonywał, że Urząd Skarbowy nie jest już tylko instytucją kontrolną, lecz miejscem, w którym każdy właściciel firmy może otrzymać pomoc. — *Nie jesteśmy po to, by karać przedsiębiorców i utrudniać im życie. Dzisiaj kontrola podatkowa nie ma charakteru represyjnego* — zapewniał naczelnik.



W spotkaniu uczestniczyli nie tylko przedsiębiorcy, ale również studenci rybnickiego kampusu. Zdj.: d

Drugą część sesji poświęcono na prezentację instytucji otoczenia biznesu, które działają w naszym regionie. Jedną z nich jest Rybnicki Inkubator Technologiczny, zapewniający początkującym przedsiębiorcom z sektora małych i średnich przedsiębiorstw pomoc w uruchomieniu i prowadzeniu działalności. Wsparcie kierowane jest przede wszystkim do firm, które oferują produkty i usługi powstałe w wyniku wdrożenia nowoczesnych technologii. — *Chodzi nie tylko o nowoczesny produkt, ale również o nowatorskie usługi czy podejście do klienta* — mówił Tomasz Weryk z Rybnickiego Inkubatora Technologicznego. Pomocą służy również działający przy Izbie Przemysłowo-Handlowej ROP Lokalny Punkt Informacyjny. O zadaniach i korzyściach z tych usług oraz możliwościach finansowania działalności przy pomocy funduszy unijnych mówili przedstawiciele IPH, zaś dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy Teresa Biera przedstawiła formy wsparcia przedsiębiorców proponowane przez instytucję, którą kieruje. (D)

Ekonoenergetyka komunalna

Wiele wskazuje na to, że jeszcze długo nasza energetyka oparta będzie głównie na węglu. Teraz chodzi o to, by jego wydobycie, jak i proces spalania uczynić bardziej przyjaznym dla środowiska.

Jednym z głównych emitentów zanieczyszczeń, obok przemysłu i transportu, jest ogrzewnictwo komunalne, stąd zainteresowanie naukowców problematyką komunalnej polityki ekonoenergetycznej. Okazją do spotkania się i wymiany



Pierwsza część seminarium odbyła się w Urzędzie Miasta. Zdj.: r

doświadczeń osób zajmujących się komunalną polityką energetyczną i ekologiczną w samorządzie różnych szczebli, naukowców, przedstawicieli przemysłu oraz zarządzających energią i mediami w obiektach komunalnych, zwłaszcza w placówkach oświatowych, są seminaRIA tej tematyce poświęcone, a organizowane przez rybnickie Centrum Kształcenia Inżynierów Politechniki Śl. oraz Laboratorium Nowoczesnych Technologii Przemysłowych. Część pierwsza V seminarium miała miejsce w Urzędzie Miasta Rybnika. Pod nieobecność zapowiadanego europośła prof. Jerzego Buzka, odczytane zostały tezy jego wystąpienia pod tyt. *Energetyka komunalno-bytowa w polityce Unii Europejskiej*. Omówiono też dotychczasowe rezultaty działalności prowadzonego przez Główny Instytut Górnictwa projektu pod nazwą *Innowacyjny śląski klaster czystych technologii węglowych*, w którego realizację włączyły się śląskie samorzady, a wspiera go m.in. b. premier J. Buzek. Przedstawione zostały również kierunki badań naukowych i rozwojowych związanych z wykorzystaniem węgla, ale i gazu ziemnego, biopaliw i odpadów do komunalnych celów energetycznych.

Druga część seminarium odbyła się w siedzibie CKI w Zespole Szkół Wyższych, gdzie omówiono zagadnienia zarządzania obiektami komunalnymi, zaprezentowano praktyczne przykłady racjonalnego zużycia paliw konwencjonalnych, źródeł energii odnawialnej oraz odpadów do celów energetycznych. Głównym celem prowadzonych w tym zakresie badań jest stworzenie takich warunków technicznych, by koszty środowiskowe spalania wciąż niezastąpionego węgla zredukować do minimum. **Póki co, zaczął się sezon grzewczy i nie unikniemy nasilenia się niskiej emisji pyłów i spalin. Oby nasza świadomość ekologiczna eliminowała przy spalaniu przynajmniej tworzywa sztuczne...**

(r)

Unia Europejska przyznała ponad 738 milionów euro województwu śląskiemu na realizację programu „Kapitał ludzki”, finansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

Miliony euro dla Śląska

O środki przeznaczone na realizację unijnego programu już wkrótce będą mogły ubiegać się m.in. samorzady, różnego typu instytucje, przedsiębiorstwa oraz organizacje pozarządowe działające na terenie subregionu zachodniego naszego województwa. Unijne pieniądze sfinansują projekty służące wzrostowi poziomu zatrudnienia i spójności społecznej. — *Największy program unijny finansowany z EFS jest realizowany w naszym województwie. Jesteśmy rodzajem eksperymentu UE. Pytanie czy poradzimy sobie z taką ilością środków i tak ogromną skalą przedsięwzięcia? To wielkie wyzwanie, ponieważ do tej pory nie dysponowaliśmy taką kwotą* — mówiła Anna Cekiera z Urzędu Marszałkowskiego podczas konferencji, jaka w połowie października zorganizowana została w Zespole Szkół Wyższych. A wyzwanie jest naprawdę spore, ponieważ „Kapitał ludzki” obejmuje całość środków Europejskiego Funduszu Społecznego przeznaczonych na lata 2007–2013 dla Polski, a więc imponującą kwotę 9,7 miliarda euro. Z tej puli ponad 738 milionów euro będzie do dyspozycji śląskich beneficjentów.

„Kapitał ludzki” jest jednym z sześciu programów operacyjnych, których zadaniem jest realizacja celów Narodowej Strategii Spójności przewidzianej na lata 2007–2013. Będzie on wspierał działania w sferze zatrudnienia, edukacji, integracji społecznej, rozwoju potencjału adaptacyjnego pracowników



O unijnym programie dyskutowano w auli Akademii Ekonomicznej. Zdj.: d

i przedsiębiorstw, a także projekty związane z budową sprawnej i skutecznej administracji publicznej wszystkich szczebli. Koncentrować się będzie m.in. na dostosowywaniu zasobów pracy do zmieniającej się sytuacji na rynku zatrudnienia, pracy z osobami długotrwale bezrobotnymi, niepełnosprawnymi, uchodźcami, byłymi więźniami, podnoszeniu poziomu i jakości wykształcenia, dofinansowaniu dla administracji i jednostek samorządu terytorialnego oraz organizacji pozarządowych. — *Program koncentruje się wokół zasobów ludzkich, które, mówiąc obrazowo, są mózgiem i decydują o potencjale naszego województwa* — mówił Jarosław Wesołowski z Urzędu Marszałkowskiego.

Uczestnicy konferencji zorganizowanej przez Wydział EFS Urzędu Marszałkowskiego, Wojewódzki Urząd Pracy i Regionalny Ośrodek EFS w Katowicach oraz Urząd Miasta Rybnika, dowiedzieli się w jaki sposób wdrażany będzie program oraz jakie instytucje zaangażowane będą w jego realizację na terenie województwa śląskiego. Zapoznali się też z ogólnymi zasadami, dotyczącymi sposobu przygotowywania wniosków oraz z kryteriami, jakie będą obowiązywać przy ostatecznym wyborze projektów. Spotkanie było również okazją do prezentacji regionalnych ośrodków EFS i świadczonych przez nie usług szkoleniowych, doradczych i informacyjnych.

Konferencji patronował Marszałek Województwa Śląskiego oraz Prezydent Miasta Rybnika.

(D)

Dzień Edukacji Narodowej**Lepszy od „Discovery”?**

Do plebiscytu podszedł ze sporą rezerwą i dystansem. Niestudnie – zwyciężył i został pierwszym w historii Nauczycielem Roku Miasta Rybnika. Nazywa się Pakos. Marcin Pakos. I choć jego praca nie przypomina filmowej misji znanego agenta, to jego lekcje porównywane są do telewizyjnych hitów.



Pięcioro pedagogów nominowanych do tytułu „Nauczyciel Roku” – w środku zdobywca głównej nagrody i... laptopa Marcin Pakos.

Najlepszy czyli jaki? — *Przed wszystkim jestem cierpliwy, ambitny i bardzo zależy mi na sukcesach moich uczniów* — mówi o swojej nauczycielskiej pracy M. Pakos. Tytuł „Nauczyciela Roku” wyraźnie go zaskoczył. Skromnie przyznaje, że nie wie czym zaskarbił sobie sympatię i uznanie uczniów Gimnazjum nr 1, a to właśnie ich opinia miała spory wpływ na wybór najlepszego nauczyciela miasta. Konkurs, który patronatem objęli prezydent Adam Fudali i tygodnik „Rybnik Po Godzinach”, zainicjował prezes śląskiego okręgu ZNP Kazimierz Piekarczyk: — *Ma on promować ludzi nieprzeciętnych, związanych z rybnicką oświatą*. W tym roku, ze względu na termin, dyrektorom udało się nadesłać 26 zgłoszeń. W gronie pięciu nominowanych do tego tytułu znaleźli się Sabina Malgrab (SP nr 24), Robert Furtak (G nr 10), Grażyna Kohut (ZST), Aleksandra Łuc (SP nr 1) i późniejszy laureat – M. Pakos. Nominowanym kandydatom oceny wystawili ich uczniowie, a opinie spisali dziennikarze tygodnika. — *Wybraliśmy najlepszego* — mówiła redaktor naczelna pisma Karina Sieradzka. A jednym z argumentów przemawiających na korzyść nauczyciela z G nr 1 było porównanie prowadzonych przez niego lekcji do emisji programów na kanale „Discovery”. Gratulacji nie szczędzili też koledzy po fachu – jedna z nauczycielek dziękowała laureatowi w imieniu swoich synów zachwyconych jego lekcjami. M. Pakos uczy historii i ... wychowania fizycznego, m.in. ze względu na zainteresowanie sportem: — *Z lekcji historii uczniowie niekoniecznie wychodzą zadowoleni, z „wuefu” – zawsze* — kwituje „Nauczyciel Roku”, który gratulacje i nagrodę główną – laptopa, odebrał w trakcie uroczystej akademii zorganizowanej w ramach miejskich obchodów Dnia Edukacji Narodowej w Zespole Szkół Ekonomiczno-Usługowych.

Tradycyjnie już podczas spotkania prezydent wręczył też prestiżowe medale „Mikołaja z Rybnika” trzem emerytowanym pedagogom. Laureatem został wieloletni dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących (wcześniej II Liceum Ogólnokształcącego) **Tadeusz Otremba**, zaangażowany w wieloletnią współpracę młodzieży ze szkołami we Francji i Wielkiej Brytanii. Kolejne wyróżnienie odebrał **Tadeusz Szostok**

– nauczyciel wychowania fizycznego i dyrektor Zespołu Szkół Mechaniczno-Elektrycznych, niegdysiejszy przewodniczący Komisji Oświaty Rady Miasta, który przez 10 lat, do 2006 roku, pełnił funkcję naczelnika Wydziału Edukacji Urzędu Miasta. Ostatni z laureatów, **Jerzy Frelich**, znany jest przede wszystkim jako wieloletni radny i wiceprezydent miasta, działacz harcerstwa i „Solidarności”, ale pamiętają go również uczniowie Zespołu Szkół Budowlanych, gdzie był nauczycielem języka polskiego, a potem dyrektorem.

— *Spotykamy się dzisiaj z osobami wyjątkowymi, ludźmi pasji* — mówił Adam Fudali do liczego grona pedagogów, podkreślając ich rolę w kształtowaniu postaw młodych rybniczank. Za zaangażowanie należą im się podziękowania, słowa uznania i laury. 66 nauczycieli i dyrektorów placówek oświatowych odebrało więc nagrody prezydenta miasta (patrz niżej). Tego dnia wręczono również nagrody Kuratora Oświaty i listy gratulacyjne rybnickim nauczycielom, którzy kilka dni wcześniej otrzymali medale Komisji Edukacji Narodowej i nagrody Ministra Edukacji Narodowej. Wręczono też statuetki i certyfikaty Śląskiej Szkoły Jakości.

Oświatowa społeczność Rybnika liczy 25 tys. uczniów i 2,5 tysiąca nauczycieli. Zatem wyzwania i zadań, jakie stoją przed jednymi i drugimi, ogrom! Ważne, by umiejętnie je realizować i „nie dać się zwariować”. Uczniowie ZSE-U w kabaretowym programie przypomnieli nauczycielom, że nawet geniusze też byli kiedyś uczniami... (S)

Laureaci nagrody Prezydenta Miasta Rybnika

Aleksandra Wojtas-Plisz, Ewa Kopel, Weronika Piekoszowska, Krzysztof Kucjas, Małgorzata Araszczuk, Maria Wróblewska, Hanna Janik, Joanna Chadaj, Ilona Czajka-Holona, Grażyna Watoła, Krystyna Henne, Artur Mielczarek, Wiesława Pawliczek, Joanna Nowobiliska, Beata Kras, Bożena Szymura, Artura Fajkis, Maria Polok, Ilona Bajcer, Ryszard Kras, Marek Franusiak, Wojciech Wasylko, Ewa Skatuła, Gabriela Chrań, Krzysztof Zaik, Beata Mielczarek, Lesław Gacka, Barbara Moj-Goluch, Józefina Rek, Czesława Nowak, Tadeusz Chrószcz, Ewa Gatnar, Maria Malinowska, Maria Król, Urszula Cycuła, Mariola Paprzycka, Anna Śladek, Ewa Jakubiak, Grażyna Szynol, Mirela Szutka, Grażyna Kohut, Zenon Marciniak, Joanna Mikułka, Marek Holona, Urszula Grzonka, Maria Ucherek, Marian Durdziński, Ryszard Witański, Lucyna Ibrom, Adam Rek, Iwona Bartoniek, Halina Lach-Opalkowska, Grażyna Adamczyk, Barbara Zielińska, Anita Geratowska, Zofia Basztoń, Halina Łaganowska, Kornelia Kornuta, Joanna Zielonka, Barbara Groborz, Elżbieta Ciwis, Helena Lorenc, Danuta Pilch, Elżbieta Bartkowiak, Bożena Rumpel, Joanna Kowol.



„Mikołaje z Rybnika” (od lewej): Tadeusz Otremba, Tadeusz Szostok i Jerzy Frelich. Na zdj. wspólnie z prezydentem miasta.

Wygrują konkursy i olimpiady przedmiotowe, osiągają imponujące średnie ocen, odnoszą sukcesy sportowe i artystyczne. Są nieprzeciętni, więc jak nikt inny zasługują na stypendia naukowe i tytuły rybnickich prymusów. Po prezydenckie wyróżnienia sięgnęło ponad 100 młodych rybniczian.

Prymusi wiedzą prym

Gimnazjalistka **Agata Remiorz**, absolwentka SP nr 5 (średnia 6,0!) jeszcze nie wie co będzie robić w życiu, ale ma spore pole manewru – lubi zarówno przedmioty humanistyczne, jak i ścisłe. Mało tego „lubi”..., ona w nich bryluje... Jeszcze będąc uczennicą podstawówki została laureatką prestiżowego konkursu interdyscyplinarnego, w którym, jak mówi, musiała wykazać się wiedzą z przyrody, matematyki czy historii. Z powodzeniem brała też udział w szkolnych konkursach z języka angielskiego, polskiego, matematyki, ale nie tylko. Ponadto zna się na olimpiadach i sportowcach, a w wolnym czasie interesuje się tańcem i muzyką – uczęszczała również do szkoły muzycznej. Jest więc wszechstronnie uzdolniona, dlatego znalazła się w gronie 11 młodych rybniczian nagrodzonych przez prezydenta A. Fudalego podwójnymi laurami – stypendium naukowym i tytułem „Rybnickiego Prymusa”. — *Każdy cieszyłby się z takich wyróżnień* — mówi skromnie Agata.

Sprecyzowane plany na przyszłość ma natomiast inna podwójnie wyróżniona, licealistka **Natasza Gałuszka**, laureatka Ogólnopolskiej Olimpiady Biologicznej i zdobywczyni srebrnego medalu w międzynarodowej edycji konkursu, który w lipcu tego roku odbył się w Kanadzie. Natasza wraz z trzema innymi laureatami olimpiady krajowej uczestniczyła w międzynarodowych zmaganiach również dzięki bardzo dobrej znajomości j. angielskiego. Będąc ogólnopolską finalistką olimpiady z języka angielskiego nie miała problemów z rozwiązaniem testu, który kwalifikował najlepszych biologów do reprezentowania Polski za oceanem. A jej plany na przyszłość? — *Chcę studiować medycynę* — zapowiada.

Takich jak Agata

i Natasza – młodych zdolnych – jest w naszym mieście dużo więcej. Uczniowie „na szóstkę” po raz pierwszy otrzymali Stypendia Prezydenta Miasta. Wyróżnienia odebrało w sumie 61 młodych ludzi, którzy w ubiegłym roku szkolnym wykazali się nie tylko znakomitymi wynikami w nauce, ale także osiągnięciami sportowymi, artystycznymi czy zaangażowaniem w życie szkoły i społeczności lokalnej. Stypendia wręczono podczas uroczystości zorganizowanej w Urzędzie Miasta, w której uczestniczyli prezydent, naczelnik Wydziału Edukacji Katarzyna Fojcik oraz nauczyciele i dyrektorzy placówek. Prezydent życzył wszystkim nagrodzonym wytrwania w uporze w zdobywaniu wiedzy, gratulował i dziękował też rodzicom oraz nauczycielom, których wychowankowie odnieśli tak spektakularne sukcesy.

Z kolei tytuł „Rybnickiego Prymusa” za wybitne osiągnięcia w nauce, ale również w sporcie oraz na niwie artystycznej, trafiły do 98 uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i placówek ponadgimnazjalnych, a także – kulturalnych – MDK czy OPP „Przygoda”. Wszystkim prymusom gratulował prezydent, życząc im wytrwałości i konsekwencji w dążeniu do celu. Dziękował też nauczycielom i gratulował rodzicom. A najwięcej powodów do zadowolenia mieli oczywiście zdobywcy zarówno stypendiów, jak i tytułu prymusa. Oprócz wspomnianych już

c.d. na stronie 20



W gronie stypendystów znalazła się Agata Remiorz (druga z lewej).

Z prezydentem A. Fudalim spotkali się też prymusi. Na pierwszym planie najmłodsza laureatka 5-letnia Inka Kaczor.

Zdjęcia: d i s.

Stypendia Prezydenta Miasta dla uczniów zdolnych w roku szkolnym 2006/2007:

Szkoły podstawowe: Dorota Kośka, Aleksandra Piestrak, Anna Sobik, Agata Remiorz, Magdalena Baczul, Dorota Pawliczek, Paulina Zieleźny, Aleksandra Duziak, Hanna Widenka, Rafał Skrzypiec, Sylwia Kornas, Alicja Wystub, Ryszard Cieśliński, Angelika Dziodzio, Marcin Holona, Paulina Porszke, Kacper Skrzypiec, Fabian Bogusz, Edyta Szymura, Joanna Filec, Aleksandra Buczek, Marcin Kudła, Patrycja Okruta, Anna Rej.

Gimnazja: Marcin Klonowski, Mateusz Pomorski, Anna Wilczok, Magdalena Suda, Martyna Prus, Ireneusz Bugański, Tomasz Brzezinka, Izabela Stroncsek, Mateusz Grzbiela, Michał Filec.

Szkoły ponadgimnazjalne: Łukasz Kluczynski, Żaneta Matuszek, Natasza Gałuszka, Aleksandra Wengerska, Kinga Pierchała, Magdalena Pieczka, Judyta Grzesiek, Arkadiusz Pukowiec, Magdalena Izdebska, Izabela Malejka, Sebastian Szweda, Katarzyna Hołek, Mirosław Grzegórzek, Marcin Hanak, Łukasz Kania, Agnieszka Wyspiańska, Hanna Śladek, Maria Garnek, Barbara Pyrek, Tomasz Kawka, Adrian Ucka, Krzysztof Widak, Kamil Pozor, Mateusz Mizura, Anna Cesarska, Genowefa Szymiczek, Marzena Kielkowska.

Tytuł Rybnickiego Prymusa w roku szkolnym 2006/2007 otrzymali:

Szkoły podstawowe: Patryk Sawicki, Agata Remiorz, Patrycja Mazur, Aleksandra Hernacka, Alicja Felsztyńska, Magdalena Baczul, Jagoda Klimek, Marta Widenka, Karolina Sambok, Karina Kulig, Rafał Skrzypiec, Sebastian Jasiński, Alicja Wystub, Angelika Dziodzio, Justyna Smolka, Adam Wierzoń, Monika Brachmańska, Kacper Skrzypiec, Alicja Granieczny, Maria Olborska.

Gimnazja: Magdalena Drewniak, Mateusz Pomorski, Mateusz Skalski, Artur Kochmański, Justyna Chrobok, Anna Gołyźniak, Justyna Kaczorowska, Natalia Przekop, Paula Szymczyk, Małgorzata Zientarska, Paulina Mycio, Wojciech Latała, Mateusz Sporek, Kamil Stelmach, Aleksandra Stęchły, Agnieszka Pietras, Jagoda Rduch, Agnieszka Gajda, Sonia Fulbiszewska, Patrycja Szewczyk, Marcin Szweda, Marcin Śniegoń, Dorota Jurczyk, Justyna Karwot, Katarzyna Kusidło, Aleksandra Pyrek, Katarzyna Brzezinka, Łukasz Kołoda, Agnieszka Pyrek, Żaneta Matuszek, Aleksandra Mielimiąka, Sonia Beil, Krzysztof Wojaczek, Wojciech Wojaczek, Martyna Sekulak, Michał Modliński, Szymon Szymik, Barbara Gorzawska, Anna Przeliorz, Mateusz Orzół, Paulina Orszulik, Kamil Polok, Sylwia Solak.

Szkoły ponadgimnazjalne: Łukasz Kluczynski, Michał Marek, Katarzyna Kupczak, Marta Strzelec, Karolina Pryła, Paweł Pukowiec, Michalina Hansdorfer, Agnieszka Adamczyk, Katarzyna Słomian, Piotr Klonowski, Wojciech Bazan, Grzegorz Dziubak, Natasza Gałuszka, Grzegorz Grodoń, Maciej Jaromin Sławomir Lasota, Jakub Paliński, Marcin Stano, Magdalena Pieczka, Janina Szczawińska, Agnieszka Mrozek, Sylwia Białas, Anna Bednorz.

OPP „Przygoda”: Marcelina Kowalska, Agnieszka Wrona, Jan Banasiewicz, Katarzyna Zawada, Małgorzata Kotusz, Jacek Maślanka.

MDK: Miron Geratowski, Marta Zaik, Sabina Bogacz, Inka Kaczor, Bartosz Bogacz, Piotr Kaczmarczyk.





Jubileusz SP 26 w Niewiadomiu

Okazje do świętowania w murach Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 2 w Niewiadomiu były przynajmniej trzy: główna czyli 40-lecie powstania szkoły podstawowej (dziś SP 26), ufundowanie dla niej sztandaru i nadanie szkole imienia Janusza Korczaka oraz odsłonięcie tablicy poświęconej pamięci patrona.



Uczniowie szkoły z nowym sztandarem pod odsłoniętą tablicą patrona.



Najbardziej zasłużeni dla szkoły zostali obdarowani okolicznościowym medalem. Na zdj. od lewej: Józef Lorens z żoną, Marek Florczyk, wiceprezydent Joanna Kryszczyzsyn, która odebrała medal dla prezidenta Rybnika oraz wizytator Zofia Golińska.

Szkoła na Hoymie*

Uroczystość rozpoczęto od mszy św. w pobliskim parafialnym kościele, a w szkole – od przekazania sztandaru przez fundatorów czyli Radę Rodziców dyrektor Ewie Florczyk, od której przejęli go uczniowie, ślubując wierność wartościom zawartym w zawołaniu Bóg, Honor, Ojczyzna i ... nauka. Gości jubileuszu byli dawni pedagodzy i dyrektorzy, w tym pierwszy, kierujący placówką od 1967 do 1985 r. Józef Lorens, szczególnie dla powstania szkoły i jej pierwszych sukcesów zasłużony, proboszcz parafii Bożego Ciała i św. Barbary ks. Andrzej Gawelczyk i księża – absolwenci szkoły, wspólnie jubileuszową mszę prowadzący, także przedstawiciele zaprzyjaźnionych placówek oświatowych i kulturalnych. — *W ciągu 40 lat przez szkołę przewinęło się kilka pokoleń mieszkańców Niewiadomia i wielu nauczycieli, którzy włożyli w edukację naszych dzieci cząstkę*



Dyrektor Ewa Florczyk przekazuje sztandar szkoły uczniom.

Zdjęcia: r

swojej pracy... — mówiła dyrektor E. Florczyk, wręczając okolicznościowe medale „Przyjacieli szkoły” osobom, które szczególnie przyczyniły się do sukcesów edukacyjnych, ale również podwyższania standardu szkoły do współczesnych wymagań. Medal, przyznany prezydentowi Adamowi Fudalemu, odebrała i gratulacje w jego imieniu złożyła wiceprezydent Joanna Kryszczyzsyn, medalem obdarowano również wizytator Zofię Golińską, reprezentującą Kuratorium Oświaty. Otrzymali je również Józef Lorens i Marek Florczyk, który, w wieku 28 lat, objął funkcję po pierwszym dyrektorze, będąc najmłodszym kierującym szkołą, zapewne nie tylko w Rybniku, wyróżniono również emerytowaną już dyrektor Ewę Olszewską, Bogusławę Lorenc – dyrektor w latach 1988–1990, Urszulę Gacek – związaną ze szkołą od 7 roku życia – kolejno uczennice, absolwentkę, nauczycielkę i aktualnego zastępcę dyrektora. Medalem uhonorowano też wieloletnią wicedyrektor Teresę Meisner, przewodniczącą Rady Rodziców Jolanę Warmułę i otwartego na problemy szkoły ks. Andrzeja Gawelczyka. Ale prezent otrzymała też sama szkoła, której przyznano, jako jednej z niespełna 160 w całym województwie, Certyfikat Szkoły Promującej Zdrowie.

c.d. na stronie 20

Szkoła w Niewiadomiu powstała jako jedna z wielu „Tysiąclatek” budowanych w połowie lat 60. ub. wieku. Budowa drugiej placówki, po szkole w Niewiadomiu Dolnym, związana była z rozwojem przemysłu wydobywczego i dużym napływem ludności. Oddano ją do użytku dokładnie 11 listopada 1967 roku, po 18 miesiącach od rozpoczęcia prac, zaś patronem, zgodnie z duchem tamtych czasów, uczyniono gen. Świerczewskiego. W 2001 roku w wyniku połączenia SP 26 i Przedszkola nr 29, powstał Zespół Szkolno-Przedszkolny Nr 2, który obecnie przyjął imię Janusza Korczaka.

SP 26 jest dzisiaj nowoczesną placówką z pracownią internetową, centrum multimedialnym, monitoringiem wewnętrznym budynku szkolnego oraz placem zabaw dla dzieci przedszkolnych.

W szkole realizowany jest projekt „Równy start w przyszłość – wyrównywanie szans edukacyjnych w Rybniku”, którego założeniem jest zapewnienie uczniom pochodzącym ze zróżnicowanych środowisk wszechstronnego rozwoju i przygotowania do życia w społeczeństwie. Program ten, na realizację którego miasto pozyskało środki zewnętrzne, pozwala wyrównać szanse edukacyjne wszystkich uczniów. Prowadzonych jest wiele zajęć wyrównawczych, w tym z informatyki i języka angielskiego, a także kółek zainteresowań przedmiotowych oraz innych, w tym sportowych; funkcjonuje tu również harcerstwo. Od 1996 r. wydawana jest gazetka szkolna, od 2002 r. pod nazwą „Do góry nogami”. Szkoła włączyła się w unijny program edukacyjny Socrates Comenius, w oparciu o projekt pt. „Książka – zapomniany wynalazek. Jak zachęcić europejskie dzieci do czytania?” Placówkami partnerskimi są szkoły z Włoch, Turcji, Bułgarii, Rumunii i Słowacji. Ogólnopolska akcja „Nasza szkoła czyta dzieciom”, która ma uświadomić społeczeństwu, jak ogromne znaczenie ma czytanie dziecku dla jego rozwoju, stała się inspiracją do przeniesienia tej idei na teren szkoły.

W ciągu ostatnich lat wykonano wiele prac modernizacyjnych, a wśród nich adaptację pomieszczeń szkolnych na przedszkole, budowę portierni, modernizację pomieszczeń sekretariatu, pokoju nauczycielskiego, biblioteki i czytelnicy oraz kuchni i świetlicy szkolnej, wykonano generalny remont toalet, zmodernizowano kotłownię oraz instalację CO. Generalnemu remontowi poddano dach budynku i salę gimnastyczną. Sukcesywnie wymieniana jest stolarka okienna.

25 lat Liceum Sióstr Urszulanek

Serviam...*

Po nabożeństwie dziękczynnym sprawowanym pod przewodnictwem ks. arcybiskupa Damiana Zimonia w kościele Królowej Apostołów, uroczyste spotkanie jubileuszowe odbyło się w Teatrze Ziemi Rybnickiej, który wypełnił się młodzieżą w charakterystycznych mundurkach oraz gośćmi, a wśród nich przedstawicielami szkół urszulańskich z Wrocławia, Poznania i ich pocztami sztandarowymi.

Dzieje szkoły na tle szerszej historii przybliżyła obecnym s. dyrektor Blandyna Boch, podkreślając zaangażowanie wielu osób w reaktywowanie szkoły w 1982 r., a szczególnie obecnych na uroczystości b. siostry przełożonej Marioli Kukielki oraz ks. prałata Alojzego Klona. Dziękowała też wszystkim, którym urszulańskie dzieło jest bliskie. Wiele ciepłych słów padło pod adresem władz samorządowych po 1990 roku. Dziękując za oświatową działalność sióstr, prezydent Adam Fudali powiedział: — *Jestem dumny z obecności Urszulanek w naszym mieście i stworzonej przez nie tradycji edukacyjnej czasów od burmistrza Webera poprzez kadencje prezydenta Makosza aż do dnia dzisiejszego. To tradycja znakomita, z którą Rybnik jest pozytywnie kojarzony. Absolwenci tej szkoły są miastu potrzebni, bo stanowią elitę edukacyjną... Pielęgnowanie przez Urszulanki uniwersalnych wartości i formację religijną uczniów podkreślił śląski kurator oświaty Marian Drosio. Swoimi refleksjami podzieliła się również matka prowincjalna Urszulanek Unii Rzymskiej w Polsce s. Ewa Dziura, której*

Jeszcze mamy w pamięci jubileusz 75–lecia pracy pedagogicznej Sióstr Urszulanek w Rybniku w 1998 roku. Skąd więc niespełna dekadę po tamtych obchodach, tegoroczne uroczystości? Sprawily to meandry naszej polskiej historii.

obecność na jubileuszu ma znaczenie podwójne – s. Ewa przez dwa lata była związana ze szkołą – jubilatką jako nauczycielka j. polskiego. — *Urszulanki są obecne na świecie od prawie 500 lat, w Polsce – od 150, a w Rybniku od 85. Tak więc obchodzony dziś jubileusz jest jednocześnie i wielki, i mały. Jest jednak osadzony w historii, będącej wynikiem spotkania Boga z człowiekiem i w tym wymiarze ma swoją wagę...*

Matka prowincjalna wraz z przełożoną

rybnickiego zgromadzenia s. Aleksandrą Stachnik wręczyły najwyższe odznaczenie szkoły – „*Serviam*”, które otrzymują nie tylko wytypowani przez uczniów i Radę Pedagogiczną absolwenci szkół urszulańskich, ale także nauczyciele lub inne osoby wspierające



Absolwentka urszulańskiego gimnazjum Kasia Balkius z potencjalną uczennicą szkoły, swoją siostrą Weroniką.



Siostry Urszulanki zaprosily na jubileusz m.in. ks. arcybiskupa Damiana Zimonia, prezydenta Adama Fudalego oraz Tadeusza Gruszkę – wtedy jeszcze przewodniczącego RM, obecnie senatora RP. Zdjęcia: r

Do trzech razy...

Obecność Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej w Rybniku można podzielić na trzy etapy. Tuż po odzyskaniu niepodległości i przyłączeniu Rybnika do Macierzy, burmistrz Władysław Weber zwrócił się do Sióstr Urszulanek, zgromadzenia zajmującego się głównie działalnością edukacyjną, z prośbą o zorganizowanie i prowadzenie w Rybniku żeńskiej szkoły. Siostry swoją misję rozpoczęły w 1923 roku, a ich szkoła była aż do wybuchu wojny ważnym punktem na oświatowej mapie miasta. Etap pierwszy został przerwany przez wielką Historię w 1939 r.

Rok 1945 przyniósł nadzieję, że Urszulanki będą mogły swoją działalność wznowić. I tak się stało, jednak polityka laicyzacji szkolnictwa utrudniała funkcjonowanie wszystkich szkół katolickich, doprowadzając w końcu do ich likwidacji. Ostatnia matura w rybnickiej szkole miała miejsce w 1953 roku, a do roku 1962 pozwolono na działanie jeszcze szkołom zawodowym – trzyletniej Zasadniczej Szkole Gospodarczej i pięcioletniemu Technikum Gospodarczemu. W lipcu 1962 r. władze zajęły

mienie klasztorne przy ul. Rewolucji Październikowej (dziś 3 Maja), a siostry otrzymały nakaz eksmisji w ciągu 3 dni. Zabudowania szkoły zostały zajęte przez państwową szkołę ekonomiczną. Tak więc etap drugi zakończył się w równie dramatycznych okolicznościach. Szkoła urszulańska pozostała w świadomości mieszkańców Rybnika i całego regionu nie tylko placówką oświatową na wysokim poziomie, ale symbolem sprzeciwu wobec polityki państwa. Ukończenie tej szkoły było dla absolwentek prawdziwą nobilitacją i wyrazem stosunku do wartości chrześcijańskich całej rodziny.

Po 1981 roku, kiedy pojawiły się warunki do wznowienia działalności pedagogicznej, zgromadzenie Urszulanek wystąpiło do Ministerstwa Oświaty i Wychowania o zezwolenie na uruchomienie prywatnych żeńskich LO w Rybniku i Poznaniu. Szczególnie zasłużonymi i zaangażowanymi w to przedsięwzięcie byli w naszym mieście ówczesna przełożona rybnickich Urszulanek s. Mariola Kukielka, przełożona prowincjalna s. Renata Mazur oraz – z ramienia Kurii Diecezjalnej ks. biskup Herbert

Bednorz, ks. Wiktor Skworc i proboszcz parafii św. Antoniego ks. Alojzy Klon. Rozmowy z władzami i dyrekcją ZSE–U przeniosły efekty: w kwietniu 1982 r. Urszulanki otrzymały oficjalne zezwolenie na prowadzenie szkoły z internatem i otwarciu 1 września 1982 r. Prywatnego Żeńskiego LO Sióstr Urszulanek UR w Rybniku. Od ostatniej matury w 1953 r. minęło 29 lat. (...) *Zainteresowanie społeczne było bardzo duże, ale wielu było zawiedzionych, że nie będą tu uczyć żyć i gotować...* zanotowano w kronice szkoły. Do lipca 1983 roku oddano siostrom zupełnie puste pomieszczenia. Konkretniej pomocy przy remoncie i wyposażeniu udzielił ojcowie Franciszkanie z Zamoślowa, księża Werbiści, ks. Henryk Joško, prowincjalat Urszulanek, diecezjalne seminarium, rodziny sióstr i rybniczanie. Ks. bp Herbert Bednorz powołał do życia tzw. Dzieło Przyjaciół Prywatnego Żeńskiego LO Sióstr Urszulanek w Rybniku, którego moderatorem został ks. dziekan Alojzy Klon, a członkami księża dziekani okręgu rybnickiego. Celem Dzieła była nieformalna, wszechstronna, materialna i duchowa pomoc szkole. Pierwszą



Laureaci odznaki Serviam – państwo Joanna i Franciszek Kucharczakowie oraz Maria i Janusz Pokusowie, z lewej siostra dyrektor Blandyna Boch.

działalność szkoły. Tegoroczny jubileusz był okazją do wręczenia odznaczenia dwu małżeństwom: Marii Oczkowskiej-Pokusa i Januszowi Pokusie oraz Joannie i Franciszkowi Kucharczakom. Państwo Pokusowie od wielu lat wspomagają informatyzację szkoły, w której M. Oczkowska jest nauczycielem informatyki. Natomiast J. i Fr. Kucharczakowie mają duży wkład w jej promocję, zarówno medialną, jak i poprzez formy plastyczne. Pani Joanna jest nauczycielem plastyki i WOK-u; a oboje pracują w redakcji „Gościa Niedzielnego”.

U honorowano również nauczycieli, zarówno świeckich, jak i siostry zakonne, a specjalne dyplomy wręczył im ks. abp Damian Zimoń. Prowadzącym szkołę siostron podziękowania złożyli uczniowie, ich rodzice, a także świeccy nauczyciele.

Dzisiejszy Zespół Szkół Urszulańskich kontynuuje długą tradycję edukacyjną zgromadzenia w naszym mieście. Jest szkołą, w której noszenie mundurka było zawsze normą i przywilejem. Jak we wszystkich innych szkołach z klasą...

(r)

*) *Serviam – z łac. służyć*

dyrektorką Liceum została mianowana s. Angelika Wanda Kwas, która pełniła ją z oddaniem do czerwca 2004 r. Uczennice poświęcały czas nauce, organizowały wraz z nauczycielami zajęcia pozalekcyjne, wycieczki, angażowały się w wymiany z Hildesheim, Mazamet i Lecco... Startowały w konkursach i olimpiadach przedmiotowych, zawodach sportowych, pogłębiały swoją formację religijną... W związku z wprowadzeniem reformy edukacyjnej, w 2001 roku Prywatne Żerńskie LO zostało przekształcone w 3-letnie Liceum Ogólnokształcące, a siostry poszerzyły swoją pedagogiczną działalność poprzez powołanie gimnazjum. W roku szkolnym 2003/04 powołano do istnienia Publiczne LO Sióstr Urszulanek – od tego samego roku gimnazjum i liceum stały się również szkołami koedukacyjnymi, tworząc od roku szkolnego 2004/2005 Zespół Szkół Urszulańskich w Rybniku.

Dziś w Liceum uczy się 270 uczniów – jest to najwyższa liczba młodzieży spośród wszystkich typów liceów urszulańskich, jakie gościły w murach tej szkoły. Do kwietnia br. 2007r. liceum urszulańskie ukończyło 1157 uczniów.

Dla szkoły niezmiennie ważne są wartości takie jak prawda, uczciwość, sumienność, szacunek wobec drugiego człowieka, a także pielęgnowanie tradycji i formacja religijna w szkole. Trzeci etap urszulańskiej działalności edukacyjnej pozostaje w pełnym rozkwicie...

Opr. na podstawie wystąpienia siostry dyrektor Blandyny Boch.

Edukacja przyszłości

Tuż po Dniu Edukacji Narodowej rybnicki nauczyciele, już na roboczo, wzięli udział w konferencji „Edukacja przyszłości”, zorganizowanej w kamieńskiej „Olimpii” przez Rybnickie Centrum Edukacji Zawodowej w ramach wspólnotowego programu Equal.

Celem spotkania była wymiana wiedzy i doświadczeń na temat przyszłości edukacji dzieci i młodzieży, a także kształcenia ustawicznego. Witając zebranych, dyrektor RCEZ Tomasz Harsze podkreślił, że tematyka konferencji współgra z zadaniami statutowymi placówki, a prowadzony przez RCEZ projekt „Odziedzicz pracę” wpisuje się w szeroko rozumianą edukację, uczy bowiem poruszania się po rynku pracy. — *O ile nikt się nie dziwi, że środki unijne przeznaczane są na drogi czy infrastrukturę i inne dobra materialne, „inwestowanie w człowieka” czyli podnoszenie jego kwalifikacji i poszerzanie umiejętności budzi wiele sceptycyzmu. Warto robić wszystko, by taki sposób myślenia zmienić...* — mówił. Obecny na spotkaniu Śląski



Uczestniczkami konferencji byli rybnicki nauczyciele i pracownicy jednostek oświatowych.

Zdj.: r

Kurator Oświaty Marian Drosio podkreślił dużą aktywność rybnickiego środowiska oświatowego i wysoko ocenił aktualność tematyki konferencji. Objęła ona wszystkie szczeble edukacji – od przedszkola poprzez szkolnictwo podstawowe i gimnazjalne, zawodowe, średnie i wyższe aż do kształcenia osób dorosłych i kursów zawodowych dla bezrobotnych. Referaty dotyczyły edukacji przedszkolnej XXI wieku, strategii aktywnego nauczania, współpracy szkół wyższych z innymi placówkami oświatowymi w dziedzinie ekologii, metody „porozumiewania się bez przemocy”, ustawicznej edukacji zawodowej, również dla osób bezrobotnych. Przedstawiciel RCEZ podzielił się doświadczeniami projektu „Odziedzicz pracę”, a wśród prelegentów byli również reprezentanci ośrodków doskonalenia nauczycieli oraz praktycy ze szkół i wyższych uczelni.

Wsparcia inicjatywie udzielili poseł Grzegorz Janik oraz prezes firmy dystrybuującej leki Salus International, rybniczanie Aleksander Żurek, którzy ufundowali laptopa i kilka dobrze wyposażonych apteczek z przeznaczeniem dla rybnickich placówek oświatowych. Po zakończeniu konferencji dokonano losowania darów: komputer będzie służył Przedszkolu nr 10, zaś apteczki znajdują miejsce w Zespole Szkół Technicznych i Przedszkolu nr 14 w Chwałowicach.

Przedstawiciele spółki Salus International zapowiedzieli szerszą współpracę z rybnicką oświatą poprzez wsparcie programu edukacyjnego związanego z przeciwdziałaniem narkomanii i lekomanii wśród uczniów i uświadamiającego zagrożenia rodzicom. Placówką wiodącą programu będzie Społeczna Szkoła Podstawowa w Rybniku, która przedstawi pakiet propozycji do realizacji innym szkołom. Przedsięwzięciem zainteresowały się władze miasta, a patronat nad nim przyjęli prezydent Rybnika oraz Naczelna Rada Aptekarska. Efekty akcji zostaną zaprezentowane najprawdopodobniej wiosną przyszłego roku, w czasie Dni Promocji Zdrowia.

(r)

Gwara to bonus

O klachuli, małpicy psotnicy, robocie do luzu czy festynie naszych starzków opowiadali uczniowie Szkoły Podstawowej nr 12 w Zebrzydowicach, podczas jubileuszowego – X Konkursu Gwary Śląskiej.

Konkursowe zmagania od dziesięciu lat organizuje Teresa Zielonka – nauczyciel kształcenia zintegrowanego w SP 12. W tym roku wsparcia udzieliły jej Renata Cichecka i Renata Wiśniowska-Palica, a wszystko po to, by zachęcić najmłodszych do kultywowania śląskiej tradycji, której „ślonsko godka” jest nieodłącznym elementem. Inaugurując konkurs, dyrektor SP



Zdobywczyni I miejsca – Julia Maciejczyk i Magdalena Glenc z dumą prezentują dyplomy. Zdj.: d

12 Irena Serwotka przypomniała, że w wielu środowiskach posługiwanie się gwara jest wciąż zupełnie naturalne. — *Dzisiejszy, jubileuszowy turniej ma odświętny charakter, ale w środowisku lokalnym gwara nie jest czymś od święta i czymś archaicznym. Przecież wielu z nas gwara posługuje się w swoich rodzinnych domach. Z pewnością dlatego konkurs co roku cieszy się dużym zainteresowaniem uczniów, choć jak przyznaje Teresa Zielonka, początki nie były łatwe: — Kiedy w 1998 r. zorganizowaliśmy turniej po raz pierwszy, nie wzbudzał on tak dużego zainteresowania. Niektórzy nauczyciele z dużą rezerwą podchodzili do tego pomysłu, być może dlatego, że wielu z nich wywodziło się spoza Śląska i nie akceptowało obecności gwary w szkole. A że w Zebrzydowicach „ślonsko godka” jest ciągle żywa, przekonywało dwudziestu uczestników tegorocznej edycji. Humorystyczne monologi, wiersze, piosenki i skecze oceniało jury w składzie: Irena Serwotka, Zofia Golińska, Urszula Grzonka, Aleksandra Harazim i Marek Szoltysek. Wśród najmłodszych najlepsza okazała się Julia Maciejczyk, która pierwsze miejsce zajęła również w ubiegłym roku. W starszej grupie wiekowej triumfowała Magdalena Glenc, a jury wyróżniło także: Martynę Radecką i Agatę Sieroń (II miejsce), Katarzynę Dąbrowską (III miejsce) oraz Sabinę Plutę i Bartosza Wowrę (III miejsce). Zwycięzcy otrzymali dyplomy i upominki, a przed wręczeniem nagród wszyscy wysłuchali opowieści Marka Szoltyśka, który zachęcał do „wysznuptywania” w szufladach babć i dziadków ciekawych zdjęć, drobiazgów i pamiątek świadczących o śląskich korzeniach. — Dla was ślonskie godanie to coś normalnego. Pamiętajcie jednak, że szacunek dla kultury i tradycji, pielęgnowanie gwary jest czymś niezwykle ważnym. To wartość, która was wzbogaca i czyni was bardziej interesującymi.*

(D)

Prymusi wiodą prym...

c.d. ze strony 16

Agaty i Nataszy, w wyjątkowym gronie znaleźli się też **Magdalena Baczul** – uczestniczka konkursu interdyscyplinarnego, „Potyczek z ortografią” i konkursu wiedzy biblijnej, **Rafał Skrzypiec** – laureat konkursu interdyscyplinarnego „Sport, turystyka i wypoczynek” oraz **Alicja Wystub** – zdobywczyni Grand Prix Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Turystyczno – Krajoznawczego „Poznajemy Ojcowiznę” i I miejsca w Wojewódzkim Przeglądzie Piosenki Śląskiej „Karolinka”. Ponadto w grupie reprezentantów podstawówek nagrodzonych podwójnym laurem znaleźli się też zwyciężczyni Międzynarodowego Turnieju

Szachowego **Angelika Dziodzio** i kolejny laureat wojewódzkiego konkursu interdyscyplinarnego „Sport, turystyka i wypoczynek” **Kacper Skrzypiec**. Z podwójnego wyróżnienia cieszą się też reprezentanci gimnazjów i szkół średnich – **Mateusz Pomorski** (G nr 2) laureat wojewódzkiego konkursu z fizyki, **Żaneta Matuszek** (Gimnazjum Dwujęzyczne), która odnosiła sukcesy w konkursach z biologii i historii zorganizowanych przez Kuratorium Oświaty, **Łukasz Kluczyński** (ILO) – laureat olimpiady biologicznej i **Magdalena Pieczka** (ZSP-2) finalistka wojewódzkiego konkursu przedmiotowego z języka polskiego.

Najwięcej młodych ludzi z tytułem prymusa uczęszcza do Gimnazjum Dwujęzycznego i G nr 2 (dwie drużyny biegu na orientację) oraz I LO i Zespołu Szkół Ogólnokształcących.

Próbują sił w dziennikarstwie...

...uczestnicy ogłoszonego przez Dom Kultury w Niewiadomiu konkursu na Gazetkę Szkolną „Małe Próby Dziennikarskie”.

Napłynęło 40 tytułów ze szkół podstawowych i gimnazjalnych z terenu Rybnika, Radlina, Rydułtów, Pszowa, Wodzisławia Śląskiego, Jastrzębia i Żor, a oceniano m.in. oryginalność, inwencję twórczą, poprawność stylistyczną i ortograficzną, szatę graficzną, projekt okładki i poszczególne strony. Najlepiej te wymogi spełniły gazetka podstawówki z Jastrzębia „Nasza Buda”, a w kategorii gimnazja – „Gimryjek” z Żor i „Głos zza Pieca” z Gaszowic. Wyróżnienia zdobyły rybnickie tytuły – „Jazetka”, „Nowinki” i „Pinokio”. Zwycięzcy otrzymali nagrody książkowe i dyplomy, a wszystkie uczestniczące w konkursie redakcje dyplomy. **Gratulujemy!**

Szkoła na Hoymie*

c.d. ze strony 17

Dzięki prezentacji multimedialnej goście poznali historię szkoły oraz jej życie współczesne. O tym, że jest ono bogate, a dzieci utalentowane świadczyła też część artystyczna, w której uczniowie zaprezentowali zabawne „wariacje” na temat bajki o Czerwonym Kapturku, nieco ją dostosowując do współczesnych realiów. Przybliżyły też sylwetkę swojego patrona Janusza Korczaka, którego życie i działalność może im służyć za wzór. Tablicę poświęconą tej niepospolitej postaci pisarza, pedagoga i opiekuna żydowskich dzieci, z którymi zginął w hitlerowskim obozie śmierci, odsłonięto na korytarzu szkoły.

(R)

* Kopalnię „Ignacy”, w pobliżu której znajduje się SP 26, kiedyś nazywano Hoym Grubą, a od niej również tę część dzielnicy Niewiadom. Tak też o swojej szkole dzieci śpiewały na jubileuszowej akademii.

W czasie spotkania z prezydentem dyrektorzy poszczególnych placówek odebrali dyplomy w imieniu nauczycieli, którzy pomagają wyróżnionym w odnoszeniu sukcesów... A najmłodszą laureatką prezydenckiej nagrody była 5-letnia uzdolniona plastycznie **Inka Kaczor** z MDK, która nie chciała przyznać, że lubi malować, co oczywiście nie przeszkadza jej w odnoszeniu sukcesów m.in. w międzynarodowym konkursie plastycznym „Ja i Król Maciuś Pierwszy” czy ogólnopolskim „Witaj gwiazdka złota”.

Ponad setka nagrodzonych przez prezydenta uczniów ma przed sobą wspaniałe perspektywy, możliwości, być może błyskotliwe kariery... Wystarczy tylko, że wykorzystają swój potencjał. Przecież to właśnie prymusi winni wieść prym...

(S), (D)



Pocztowcy w szkole

Po raz pierwszy w Zespole Szkół Ponadpodstawowych nr 1 obchodzono Światowy Dzień Poczty. Skąd taki pomysł? 1 września w boguszowickiej placówce uruchomiono klasy technikum usług pocztowych i telekomunikacyjnych.

Wśród uczestników imprezy byli przedstawiciele Poczty Polskiej – Elżbieta Staroń, Katarzyna Smolicka i Rafał Pietrwałski, a honorowym gościem – prezes rybnickiego oddziału Polskiego Związku Filatelistów Alojzy Waler, który udostępnił część swoich zbiorów i pomógł w organizacji wystawy filatelistycznej poświęconej historii poczty. Z kolei uczniowie wraz z nauczycielem Sławomirem Bernatem przygotowali prezentację multimedialną poświęconą przemianom poczty na przełomie kilkuset lat. Zaprezentowali też swoje zbiory znaczków, kartek pocztowych i widokówek.

Z szacunku dla chleba

„Kiedy jest chleb przy wodzie, to głód nie dobodzie” przekonywali uczniowie Zespołu Szkół Ekonomiczno–Usługowych podczas obchodzonego po raz drugi w placówce „Światowego Dnia Chleba”.

Imprezę pod okiem nauczycieli przygotowali uczniowie III klasy liceum o profilu rolniczo–spożywczym i zasadniczej szkoły zawodowej klas piekarskich i cukierniczych. W organizację zaangażowali się także właściciele piekarni z terenu Rybnika, a do udziału w nietypowym święcie zaproszeni zostali przedstawiciele miasta, kuratorium oświaty, rzemieślnicy, rodzice oraz młodzież. Uczestnicy obejrżeli program artystyczny związany z tematyką chleba i jego miejscem w literaturze i kulturze

polskiej, poznali dawne i obecne metody wytwarzania chleba, a uczniowską prezentację wzbogaciła projekcja filmu. Oczywiście najbardziej oczekiwany momentem była ... degustacja różnorodnych wypieków prezentowanych na pachnącej wystawie



Obchodom święta chleba towarzyszyła pachnąca wystawa, połączona z degustacją różnorodnych wypieków. Zdjęcia: s

wie, ozdobionej wyjątkowymi dożynkowymi wieńcami. Wszystko po to, by włączyć się do obchodów „Światowego dnia chleba” organizowanego 16 października, kiedy przypada „Światowy dzień żywności i walki z głodem”. Wicedyrektor ZSE–U Katarzyna Stadczyk: — Światowe obchody święta mają zwrócić uwagę na problemy ubóstwa. Chodzi o to, by nikt nie czuł się głodny, dlatego naszą imprezę zakończymy symbolicznie – przejdziemy do klas i podzielimy się chlebem z pozostałymi uczniami. Dyrektor szkoły Urszula Warczok zwraca uwagę na jeszcze inny element szkolnego świętowania – szacunek dla chleba, a nauczyciele przedmiotów zawodowych – na aspekt wychowawczy i zaangażowanie uczniów w organizację imprezy, ich pomysłowość, umiejętności i szacunek do tradycji. Również taką wiedzę powinni zdobywać w szkolnych murach, przecież „Jaki chleb taka skórka, jaka matka taka córka”...

A może w góry?

Każda szkoła dąży do integracji swojego środowiska. W przypadku Zespołu Szkół Technicznych pierwszoklasiści integrują się nietypowo...

Od 5 lat placówka organizuje rajd integracyjny klas I, a zaczęło się od Stożka w Wiśle i pomysłu: — A może by tak wszyscy razem w góry?

Inicjatywa spodobała się dyrekcji, która ją wsparła. Uczniowie w grupach, różnymi szlakami wchodzą na szczyt, gdzie odbywają się zajęcia integracyjne, ujawniające klasowe talenty i uczniowskie charaktery. Tak było na Soszowie, Równicy, Czantorii, a w tym roku – Stecówce. Każdy rajd to wielkie przedsięwzięcie – około 300 osób i 20 opiekunów,



Wyprawa w góry ma zintegrować „pierwszaków” z ZST.

Zdj. arch. org.

a wszystko po to, aby się lepiej poznać – „...bardziej być dla – dla siebie, dla klasy, dla szkoły” – twierdzi jeden z pomysłodawców ks. Marek Bernacki, inicjator i główny organizator rajdu, któremu za zaangażowanie dziękuje dyrekcja szkoły.

A co roku nowi uczniowie poznają kolejne, ciekawe miejsca, przyrodę, geografę i zabytki. No i ta integracja...

Nietypowo o środowisku

Jak skutecznie zainteresować młodych ludzi wiedzą o florze i faunie? Wykorzystać nowoczesne technologie informacyjno–komunikacyjne i niekonwencjonalne metody, jak choćby konkurs ... karaoke. Warto też nawiązać międzynarodowe kontakty.

W Zespole Szkół Ponadpodstawowych nr 1 w ramach programu Socrates–Comenius realizowany jest projekt pt. „Fauna i flora. Narzędzia ICT, a nowe podejście do problemów ochrony środowiska w edukacji”. Młodzi ludzie brali już udział w akcji sprzątania lasu, szkolnym konkursie karaoke pt. „Świat jest piękny”, spotkaniu poetyckim na temat przyrody oraz w wycieczkach do Ustronia i Jury Krakowsko–Częstochowskiej. A to tylko część realizowanych działań. Placówka postawiła też na nowoczesne technologie, stąd konkurs na najlepszą multimedialną prezentację na temat bioróżnorodności oraz zagrożeń ekologicznych, strona internetowa www.floraifaunaict.home.pl i grupa dyskusyjna na portalu Yahoo (groups.yahoo.com/group/faunaandflora). Młodzi ludzie gromadzili też materiały dotyczące flory i fauny danego obszaru, które opublikowano w biuletynach informacyjnych, a do Boguszowic Starych przyjechali partnerzy – nauczyciele i uczniowie z Włoch, Grecji i Turcji. — Podejmowane działania mają wpływ na kształtowanie postaw uczniów wobec przyrody i ekologii. Ponadto integrują i wspomagają edukację — ocenia Kazimierz Sosna z ZSP nr 1.



Kochają i pamiętają

Poruszyła nasze serca ... – czytamy wśród wpisów do szkolnej kroniki. Obudziła na nowo miłość do papierza – dzielą się wrażeniami uczniowie. Co wywołało takie poruszenie? Wystawa artystyczna o Janie Pawle II „Kochamy cię i pamiętamy”.



Zaprezentowane w Domu Kultury w Boguszowicach prace plastyczne różniły się treścią, przesłaniem, często zaskakującym podejściem do tematu, a łączył szacunek i miłość do osoby Jana Pawła II. Pomysłodawczyniami i organizatorkami wystawy były nauczycielki SP nr 18 – Sabina Matuszczyk i Małgorzata Wojtkowska, którym udało się zaangażować nie tylko uczniów, ale wielu

dorosłych. Wszystkim należą się słowa podziękowań. Szczególnie, że wystawa wzbudziła spore zainteresowanie wśród zaproszonych gości – mieszkańców osiedla, rodziców, nauczycieli, uczniów i przedszkolaków.

„Ukrwione” szkoły

„Oddaj krew, uratuj życie” – pod takim hasłem w Zespole Szkół Budowlanych zorganizowano akcję honorowego krwiodawstwa. Podobne przedsięwzięcie odbyło się w orzepowickiej Szkole Policealnej Województwa Śląskiego im. dr Feliksa Białego.

Dzięki ofiarności 53 osób – uczniów i nauczycieli „Budowlanki” – zebrano 24 litry krwi. Uczestnicy otrzymali posiłek regeneracyjny i książeczki honorowego dawcy krwi. Zebrano też kosz pełen czekolad, które przekazane zostaną PCK i wychowankom rybnickiej „szkoły życia”. Akcją krwiodawstwa przeprowadziło Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Raciborzu, a organizatorkami były nauczycielki ZSB – Sylwia Heler–Groborz i Sabina Kotyrba.

36 litrów i 500 mililitrów bezcennego leku zebrano też w policealnej placówce w Orzepowicach, gdzie odbyła się już VIII akcja krwiodawstwa. W przedsięwzięciu wzięli udział uczniowie i personel szkoły, a do oddania krwi zakwalifikowano 84 osoby (60 kobiet i 24 mężczyzn). Akcje w tej placówce organizowane są dwa razy w roku, a frekwencja zawsze dopisuje.

Baśniowy Kamień

W Szkole Podstawowej Nr 28 w Kamieniu odbył się I powiatowy konkurs „Znam baśnie Andersena”.

Konkurs skierowany jest do uczniów klas II – IV szkół podstawowych i ma popularyzować wśród młodych czytelników utwory Hansa Christiana Andersena. Udział w baśniowych potyczkach zgłosiło 40 uczniów z 20 szkół powiatu rybnickiego, a wśród laureatów znaleźli się Patrycja Szombara i Beata Bujoczek z Palowic oraz przedstawiciele rybnickich szkół – Julia Jureczek z SP nr 5, Aleksandra Tucka z SP nr 28 i Marcin Karwot z SP nr 21. Konkurs zorganizowały Krystyna Bochenek, Grażyna Kolarczyk i Honorata Hetman.

„Urszulanki” gościły...

... grupę młodych ludzi z Marienschule w Hildesheim, a tematem wizyty był program „Śladami Górnego i Dolnego Śląska wczoraj i dziś”. W jego trakcie uczniowie wspólnie zwiedzili Oświęcim i Wrocław oraz kopalnię w Tarnowskich Górach i Muzeum Chleba w Radzionkowie. W szkole zorganizowano wernisaż prac wykonanych przez uczestników wymiany pod hasłem: „Dwa światy”, gotowano także tradycyjny śląski obiad, a „Przygoda” zaprezentowała tańce śląskie. Zespół Szkół Urszulańskich dziękuje fundacji Polsko–Niemiecka Współpraca Młodzieży i jednostce centralnej Stowarzyszenia Chrześcijańskich Dzieł Wychowania, za pomoc finansową w organizacji wymiany.

Z sukcesami ze stolicy

W połowie października w Warszawie wręczono certyfikaty „European Language Label – Europejski Znak Innowacyjności w zakresie nauczania języków obcych”. W gronie 12 nagrodzonych nauczycieli z całego kraju, znalazła się anglistka z Gimnazjum z Oddziałami Dwujęzycznymi Ewa Gatnar. Wśród laureatów był też rybnicki Alliance Française.



Tradycją Gimnazjum z Oddziałami Dwujęzycznymi w Zespole Szkół im. Powstańców Śląskich jest wyjazd uczniów ostatnich klas do Wielkiej Brytanii. Zanim jednak sprawdzą oni swoje umiejętności językowe w praktyce, przez wiele miesięcy do wyprawy się przygotowują. Klasy prowadzone przez nauczycielkę języka angielskiego Ewę Gatnar realizują autorskie programy – wychowawczy i przedmiotowy, wzbogacone o elementy turystyczno–krajoznawcze. Gimnazjaliści odwiedzają więc ciekawe zakątki Polski (często zapomniane i niedoceniane), poszukują i gromadzą ciekawe informacje, fotografują, biorą udział w mini–plenerach malarskich, wykonują interdyscyplinarne prace w różnych formach, doskonałą dwujęzyczną warsztat dziennikarski, przygotowują się do promocji walorów naszego kraju za granicą. I właśnie to przedsięwzięcie E. Gatnar, zatytułowane „Aktywne wspomaganie dwujęzycznego procesu dydaktyczno–wychowawczego w gimnazjum przy pomocy systemu wycieczek, głównie krajoznawczych”, zyskało uznanie komisji selekcyjnej polskiej edycji europejskiego konkursu „European Language Label – Europejski Znak Innowacyjności w zakresie nauczania języków obcych”. Konkurs nowatorskich inicjatyw od sześciu lat organizuje Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji, nadzorowana przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. W tegorocznej edycji brało udział ponad 100 projektów z całego kraju, a prestiżowe certyfikaty otrzymało 12 osób (tylko dwie z naszego województwa) oraz 16 instytucji, a wśród nagrodzonych był też rybnicki Alliance Française, jako współautor projektu „Klasy frankofońskie na Śląsku”. Projekt ten ma promować język francuski w regionie i zwiększać jego dostępność w gimnazjach i liceach. Dzięki koordynacji działań nauczycieli i ustawicznym szkoleniom, udaje się przygotować uczniów do zdawania certyfikatów międzynarodowych, a spora grupa gimnazjalistów szczeni się dyplomem DELF A1. Koordynatorami projektu wspieranego przez Ambasadę Francji, pod honorowym patronatem Śląskiego Kuratora Oświaty, jest Renata Klimek–Kowska, Elżbieta Paniczek i Grażyna Majchrowska.

Rybnickim pedagogom gratulujemy sukcesów, bo dzięki ich zaangażowaniu, korzyści czerpią przede wszystkim młodzi ludzie.

Stypendyści wybrani

Elektrownia „Rybnik” ufundowała stypendia dla studentów rybnickiego kampusu.

Trzech najzdolniejszych, najaktywniejszych i najbardziej wszechstronnych studentów uczelni tworzących Zespół Szkół Wyższych przez 10 miesięcy otrzymywać będzie 400 zł brutto miesięcznie. To efekt porozumienia zawartego przez trzy rybnickie uczelnie z elektrownią „Rybnik”. Łączna kwota stypendium wynosi 12.000 zł, a pierwszymi stypendystami zostali Wojciech Kiljańczyk (Uniwersytet Śląski), Grzegorz Przeliorz (Akademia Ekonomiczna) i Żaneta Kapek (Politechnika Śląska). (S)



Jak uzyskać „*Omnium Studiosorum Optimo*”? Brzmi jak staropolski przepis na tajemną miksturę i coś w tym jest, bo do otrzymania „*Omnium Studiosorum Optimo*” potrzeba prawdziwej mieszaniny – talentu, pracy i zaangażowania. Mowa o nagrodzie dla najlepszego absolwenta Politechniki Śląskiej, jaką w tym roku zdobyła rybniczanka Joanna Danuta Pierchała. Jest ona doskonałym przykładem, że można i warto korzystać z możliwości, jakie pojawiają się przed studium w Rybniku młodymi ludźmi.

Być jak Kopernik...

Szczęśliwa siódemka ?

Dla czterotysięcznej rzeszy młodzieży kształcącej się w Zespole Szkół Wyższych w Rybniku rozpoczął się kolejny rok akademicki, siódmy w historii kampusu. Dla wielu uroczysta inauguracja to już chleb powszedni, dla innych pierwsza, ważna uczelniana uroczystość. Tradycyjna immatrykulacja czyli przyjęcie na I rok studiów nowych studentów trzech uczelni – Akademii Ekonomicznej, Uniwersytetu Śląskiego i Politechniki Śląskiej – odbyła się w Teatrze Ziemi Rybnickiej z udziałem wielu gości – przedstawicieli rządu, władz województwa śląskiego, miasta i Kościoła, parlamentarzystów oraz przedsiębiorców. Rektor Politechniki Śląskiej prof. Wojciech Zieliński: — *Wysiłek i zaangażowanie władz Rybnika, Fundacji Ekoterm Silesia i elektrowni „Rybnik” zaowocowały stworzeniem silnego ośrodka akademickiego, gdzie młodzi ludzie nie tylko zdobywają wiedzę, ale działa samorząd studencki, kółka naukowe i stworzył się klimat prawdziwego studenckiego życia.* Jednak w przemówieniu inauguracyjnym rektor UŚI prof. Janusz Janeczek, wrzucił mały kamyczek do uczelnianego ogródka. Chwalił wprawdzie pomysł utworzenia w Rybniku unikalnego w skali kraju i Europy zespołu z trzema uczelniami, ale zwrócił uwagę na rolę, jaką kampus ma do odegrania w rozwoju Aglomeracji Rybnickiej. Aby tak się stało, potrzeba jednak kroków, których dotychczas zabrakło. — *Trzy uczelnie koegzystują i znakomicie współpracują, ale do tej pory nie stworzyły niczego, co nazwałbym wartością unikatową* — mówił prof. Janeczek podkreślając, że należy wypracować zupełnie nowy model kształcenia akademickiego. Zdaniem rektora UŚI, wystarczy wykorzystać różnorodny potencjał i bazę naukową 3 uczelni i stworzyć multidyscyplinarne lub transdyscyplinarne kierunki, łączące wiedzę z różnych dziedzin. Takie rozwiązania mogą okazać się pozytywne nie tylko dla studentów, którzy łatwiej wykorzystają wielotorowe wykształcenie i umiejętniej zaadaptują się do kolejnych zawodów, ale i dla miasta. — *Powinniśmy przygotować nową ofertę kształcenia interesującą nie tylko dla młodzieży stąd, ale i taką, która przyciągnęłaby studentów z innych zakątków Polski, ale również z Czech* — mówił prof. Janeczek, zachęcając też do budowania własnej kadry akademickiej, która kształtowałaby krajobraz intelektualny miasta



Tradycyjna immatrykulacja czyli przyjęcie na I rok studiów nowych studentów trzech uczelni – Akademii Ekonomicznej, Uniwersytetu Śląskiego i Politechniki Śląskiej. Zdjęcia: s

i regionu. — *Rybnik potrzebuje nowej oferty w zakresie edukacji wyższej i o tym musimy myśleć w nowym roku akademickim.* Temat podjął prezydent Adam Fudali, podsumowując dotychczasowe 7 lat ZSW: — *Należy je traktować jak „program pilotażowy”. Teraz jesteśmy gotowi przystąpić do drugiego etapu. To nowe wyzwanie dla miasta* — mówił prezydent wskazując przy tym na możliwość skorzystania ze środków UE. — *Rybnik bez ZSW nie byłby taki sam.* O lepszych perspektywach dla nauczycieli akademickich mówił z kolei szef gabinetu politycznego ministra nauki i szkolnictwa wyższego prof. Jan Wojtyła, jednak w czasie inauguracji roku akademickiego zwracano się głównie do młodych ludzi, którzy rozpoczęli swoją studencką przygodę. Prezydent A. Fudali zachęcał, by umiejętnie wykorzystali swoje „5 minut”, wiceminister transportu Eugeniusz Wróbel zapewniał, że dokonali trafnego wyboru i mają szansę na dobrą pracę, bo wciąż poszukiwani są fachowcy z zarządzania, projektowania, informatyzacji... Z kolei prezes rybnickiej „ER” Jerzy Chachuła nawiązał do interdyscyplinarności przywołanej przez prof. Janeczka, której doskonałym przykładem był ... Mikołaj Kopernik – astronom, matematyk, ekonomista, prawnik, lekarz ... — *Dzięki temu, że poznał tyle różnych dziedzin nauki, odważył się zwątpić w zastany stan wiedzy. Życzę wam, by ciekawość świata zachęcała was do nauki i sięgania dalej...*



— mówił. Po co jednak spoglądać w niebo, skoro wokół nas nie brakuje osób wyjątkowo zdolnych, jak Joanna Pierchała, która ma już za sobą studia na Politechnice Śląskiej i dyplom duńskiej uczelni i jest doskonałym przykładem dla innych, że chcieć to móc.

Od „Muratora” do ... ?

Inżynier Joanna Danuta Pierchała, zdobywczyni medalu „*Omnium Studiosorum Optimo*” – „Najlepszemu spośród absolwentów” Politechniki Śląskiej, drugiego takiego wyróżnienia w historii CKI, skromnie przyznaje, że nie planowała być dobrą studentką. Ot, ... *samo wyszło*. — *Nie spodziewałam się nagród i nie przypuszczałam, że z tak dobrym wynikiem zakończę studia, mimo że zawsze byłam dobrą uczennicą.* Skromnie mówiąc, „dobrą” ... – średnia z matury 5.0, maksymalna ilość 50 punktów z egzaminu wstępnego na wydział Budownictwa Politechniki Śląskiej, specjalność Budowlano-Architektoniczna. A to tylko początek. W trakcie studiów za bardzo dobre wyniki w nauce otrzymała wyróżnienie Stowarzyszenia Wychowanków Politechniki Śląskiej, stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, a na drugim roku – stypendium programu Socrates Erasmus na wyjazd do Danii. — *Kiedy byłam w podstawówce, w naszym kraju rozpoczynały*

c.d. na stronie 24

się wielkie zmiany. Wtedy powiedziałam mamie, że będę studiowała zagranicą. Ona raczej wątpiła, ale cały czas zachęcała mnie bym próbowała i wierzyła, że mi się uda. Kiedy więc usłyszałam o propozycji dziekana, pomyślałam – spełnia się moje marzenie... — wspomina J. Pierchała. Propozycja, o której mówi, pojawiła się na początku studiów i zakładała, że najlepsi wezmą udział w programie podwójnego polsko-duńskiego dyplomu, w ramach trwającej od kilku lat współpracy Politechniki Śl. z Vitus Bering Denmark University College w miejscowości Horsens. — Wiedziałam, że oznacza to wiele wysiłku i pracy. I dwa pierwsze semestry naprawdę były bardzo trudne – sporo matematyki i nieszczęsne „konstrukcje”. Jednak udało mi się osiągnąć wymaganą średnią, miałam też certyfikat z języka angielskiego, co ważne, gdyż zajęcia na uczelni w Horsens prowadzone są w tym języku. No i udało się... Program przewiduje, że pierwszy rok nauki odbywa się w Polsce, kolejny w Danii, trzeci ponownie w kraju, a ostatni połączony jest z obroną pracy, oczywiście w Skandynawii. Na pierwszy pobyt zagranicą można uzyskać dofinansowanie w ramach programu Socrates Erasmus, kolejny – trzeba zaplanować samodzielnie. Pierwotnie w podwójnym dyplomowaniu miało wziąć udział tylko dwóch najlepszych studentów,

ostatecznie było ich 6. Duńskie studia miały raczej praktyczny charakter – zajęcia odbywały się w grupach, tworzone małe „firmy projekto- we” i uczono się nimi zarządzać. W trakcie pobytu w Skandynawii J. Pierchała wspólnie z innymi studentami z Polski i Litwy pojechała do Holandii, by wziąć udział w międzynarodowej wymianie. W jej trakcie, razem ze studentami z Finlandii, Niemiec, Portugalii i Holandii rozwiązywała inżynierskie i architektoniczne problemy okolic Leewarden i Sneek. Dziś ma swój patent na sukces: — Trzeba dokładnie wiedzieć czego się chce. Talent to tylko mała część, dużo większą stanowi praca, która jednak musi być połączona z relaksem – człowiek powinien mieć czas dla siebie. Tego właśnie nauczyłam się w Danii — mówi i nie zapomina o swoich pasjach – interesuje się sztuką, muzyką, pływa, żegluguje i zwiedza. A w czerwcu przed komisją złożoną z pracowników naukowych Politechni-



Najlepsza absolwentka Politechniki Śląskiej Joanna Pierchała odbiera zasłużone gratulacje z rąk władz uczelni. Zdjęcia: s

ki Śląskiej i Vitus Bering Denmark University College obroniła pracę inżynierską dotyczącą projektu Ośrodka Dokumentacji Sztuki „Cricoteka” Tadeusza Kantora w Krakowie. Tym samym uzyskała podwójny dyplom obydwu uczelni z wyróżnieniem, a od września jest studentką studiów magisterskich na University of Aalborg w Danii na kierunku urbanistyka. Ubiega się o stypendium naukowe, a póki co – dorabia. Wprawdzie bez kłopotu znalazłaby zatrudnienie w Kopenhadze, gdzie odczuwalny jest brak inżynierów, ale w tej części Danii, w której mieszka obecnie, aby móc pracować w zawodzie musi dobrze posługiwać się językiem duńskim, który choć zna, chce jednak

Z małą ojczyzną do wielkiej Europy

Jak uczyć młodych ludzi patriotyzmu, szacunku do tradycji i historii ziemi, z której się wywodzą? Można pokazywać im doskonałe filmy Kazimierza Kutza, którego gimnazjaliści znają niestety jedynie jako polityka. Można też zaaranżować spotkanie z chorążym Chorągwi Rycerskiej Księżnej Konstancji z Wodzisławia. Pomysłów nie brakuje. O wielu powiedziano podczas konferencji naukowej w Urzędzie Miasta.

Mowa o konferencji adresowanej do nauczycieli różnego typu placówek oświatowych z całego województwa, zorganizowanej przez Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli i Informacji Pedagogicznej „WOM” w Rybniku i Stowarzyszenie Korzenie.pl z Boguszowic Osiedla. Miała ona zwrócić uwagę na wartości i znaczenie tożsamości regionalnej i narodowej w zderzeniu z europejską unifikacją i globalizacją. — Edukacja kulturowa to szansa na wychowanie uczniów w poczuciu tożsamości narodowej — mówiła jedna z uczestniczek konferencji Krystyna Kiereta, nauczycielka rybnickiego gimnazjum, znana z popularyzacji treści regionalnych w nauczaniu. Wśród prelegentów znaleźli się też Krzysztof Banaś, z pochodzenia szlachcic herbu Łódzia, który przebrany w strój z epoki opowiadał o historii uzbrojenia rycerstwa i szlachty polskiej oraz poseł Henryk



Konferencję adresowaną do nauczycieli zorganizowały wspólnie „WOM” i stowarzyszenie Korzenie.pl. Zdjęcie: s

Siedlaczek z wykładem zatytułowanym „Od małej ojczyzny do wspólnej Europy”. Bogdan Kłoch mówił o tym, jak Muzeum pomaga edukować młodzież szkolną, Anna Stroncsek i Kazimiera Drewniak wspólnie – słowem i rysunkiem – przybliżały znaczenie śląskiego ubioru, a Norbert Niestolik swoje wystąpienie poświęcił międzykulturowości i roli filmu fabularnego w edukacji. Poza wieloma wykładami odbyły się również warsztaty metodyczne i prezentacje materiałów edukacyjnych. Rozstrzygnięto też regionalny konkurs dla nauczycieli „Edukacja kulturowa w teorii i praktyce”. Honorowy patronat nad konferencją objęli Marszałek

Województwa Śląskiego Janusz Moszyński oraz prezydent Rybnika Adam Fudali, a partnerami byli – rybnicki UM i Starostwo Powiatowe oraz Urząd Marszałkowski.

Na pomysł konferencji zatytułowanej „Edukacja kulturowa – znaczenie i zobowiązania w kontekście problemów oraz wyzwań lokalnych i globalnych” wpadła nauczycielka Maria Stachowicz-Polak, której bliskie jest edu-

kowanie w duchu poszanowania wartości i tradycji odziedziczonych po przodkach. Udało jej się zaprosić do udziału osoby czujące i myślące tak jak ona. A N. Niestolik zauważył, że wielkim skarbem naszego regionu jest różnicowanie kulturowe i zachęcał, by dzięki pracy nauczycieli kolejne pokolenia uczniów śląskich szkół były wychowywane w duchu międzykulturowości. Nie bez kozery, jak mówił, Śląsk nazwano kiedyś „szmaragdem Europy”. Ten wyjątkowy kamień szlachetny jest tak drogi, gdyż składa się z wielkiej liczby scalonych w nierozdzieloną całość elementów...

(S)



◀ doskonalic. — *Najprawdopodobniej zostanie w Skandynawii* — planuje pani inżynier, choć, jak mówi, w Polsce ludzie myślą tak samo jak ona, w Danii — nie zawsze. — *Tam trzeba się dostosować.* Ale Joanna już nieraz udowodniła sobie i innym, jak wiele można osiągnąć — z sukcesem ukończyć na wskroś humanistyczne żeńskie Liceum Ogólnokształcące Sióstr Urszulanek, a potem zrobić zaskakujący zwrot, oczywiście z powodzeniem: — *Nawet siostry dziwiły się, że wybrałam taki męski zawód...* — mówi J. Pierchała, która swoje „męskie” pasje odkryła dawno, dawno temu. — *Od dziecka „mieszkałam na budowie”, moi rodzice zawsze coś przerabiali. Odkąd pamiętam czytałam też „Muratora” — ludzką wersję pisma budowlanego i zawsze wszystko mnie w nim ciekawiło. Później przyszedł czas na wybór — architektura czy budownictwo? Wtedy kluczowa okazała się kwestia talentu — nie jestem tak dobra w rysunku, musiałam więc wybrać studia bardziej techniczne. No i zdecydowałam się na specjalność budowlano-architektoniczną.* Wybór okazał się trafny, co potwierdziło się podczas uroczystości wręczenia dyplomów absolwentom Politechniki Śląskiej wydziału budownictwa, w czasie której J. Pierchała odebrała medal za całokształt studenckich osiągnięć — średnią 4.81, obronę dyplomu, działalność naukową i społeczną oraz nagrody uzyskane w toku studiów. Gratulowali jej obecni na uroczystości przedstawiciele władz PŚI i duńskiej uczelni, a J. Pierchała za swój sukces dziękowała nie tylko wykładowcom, ale i rodzicom.

Powody do zadowolenia mają też pozostali absolwenci Wydziału Budownictwa — żaden z obecnych na sali młodych ludzi nie ma problemów ze znalezieniem pracy. — *Już od jakiegoś czasu szukam dwóch osób do pracy w biurze projektowym, na próżno — „narzekał” dr Grzegorz Rendchen z PŚI, nie kryjąc jednak zadowolenia z faktu, że PŚI kształci wziętych fachowców, a pełnomocnik dziekana Wydziału Budownictwa dr Andrzej Mokrosz zachęcał: — Inwestujcie w siebie.*

I to z pewnością cenna rada dla kończących studia, jak i tych, którzy dopiero je rozpoczęli. Tym ostatnim J. Pierchała radzi: — *Trzeba mieć cel i marzenie — bez tego nie da się przebrnąć przez studia z optymizmem. Poza tym nie wolno się poddawać kiedy „dobijają” pierwsze ćwiczenia i wykłady. Wszyscy z naszego grona studenckiego źle wspominają zajęcia z „konstrukcji”, ale to tylko jeden z wielu przedmiotów, który trzeba było „przeżyć” i zdać... A co najważniejsze, trzeba się więcej uśmiechać, ale to rada nie tylko dla studentów, ale dla każdego z nas* — podsumowuje roześmiana J. Pierchała. Ma powody! Wie jak uzyskać „*Omnium Studiosorum Optimo*”. Pora, by wiedzę tę poznali inni...

(S)

Dekada dla młodzieży

Jest taki hufiec, który ma niewiele wspólnego z harcerstwem, choć podobnie jak ta organizacja — wychowuje i kształci. Z pewnością zaś ułatwia młodzieży wywodzącej się z rodzin niewydolnych wychowawczo, wyjście na prostą. Taki właśnie jest rybnicki Hufiec Pracy, który świętuje dziesięciolecie swojego istnienia.

Do placówki nie trafiają „aniolki”. Gdyby nie hufiec, wielu młodych ludzi, z różnych przyczyn, nie miałoby możliwości ukończenia edukacji w swoich szkołach: — *Tutaj mają szansę żeby wrócić na właściwą drogę — nie tylko zakończyć edukację na poziomie gimnazjalnym, ale też zdobyć doświadczenie i umiejętności zawodowe* — mówi jeden z wychowawców rybnickiej placówki Aleksander

pomaga nam wiele osób. Bez was nie byłoby nas — komendant rybnickiego hufca Magdalena Szrek-Moroń zwracała się do zaproszonych na uroczystość gości — posłów, przedstawicieli policji, Cechu Rzemiosł, Izby Rzemieślniczej, Zakładu Doskonalenia Zawodowego, Młodzieżowego Domu Kultury czy Zespołu Szkół Budowlanych, gdzie 1 września 1997 rozpoczęła się historia rybnickiego hufca. M. Szrek-



Policyjną maskotkę — „Sznupka” — doskonały prezent na 10 urodziny, otrzymała komendant rybnickiego hufca Magdalena Szrek-Moroń od współpracowników z policji.

Zdj.: s

Karzelek. W tym roku szkolnym taką możliwość ma 360 uczestników hufca — najwięcej, bo 252 w Gimnazjum dla Dorosłych, do którego uczęszcza młodzież powyżej 15 roku życia, jednocześnie przygotowując się do zawodu. Inną możliwość kształcenia daje Zasadnicza Szkoła Zawodowa (88 osób), a 20 młodym ludziom chcącym zdobyć umiejętności zawodowe w formie pozaszkolnej, rybnicki hufiec proponuje zajęcia w systemie kursowym. Przygotowanie zawodowe odbywa się w 135 zakładach pracy, a młodzi ludzie kształcą się w 11 zawodach, m.in. murarz, monter instalacji i urządzeń sanitarnych, stolarz, sprzedawca, piekarz, cukiernik, krawiec, mechanik pojazdów samochodowych, złotnik-jubiler. Warto podkreślić, że rybnicki hufiec realizuje też programy profilaktyczne, wychowawcze i resocjalizacyjne, na które pozyskuje środki grantowe. Od czterech lat placówka uczestniczy w projekcie „Twoja wiedza—Twój sukces” dofinansowywanym z Europejskiego Funduszu Społecznego, który ukończyło już 140 osób. W tegorocznej edycji projektu pod hasłem „Czas na samodzielność”, bierze udział 30 osób, które nie tylko kształcą się na kursach zawodowych, ale poznają podstawy języka angielskiego, przedsiębiorczości i prawa oraz obsługi komputera.

10 urodziny Hufca Pracy w Rybniku świętowano w budynku przy ul. Klasztornej 14, w którym od 2005 r. placówka ma swoją siedzibę. — *W naszej misji, którą jest praca z młodzieżą i dla młodzieży,*

która funkcję komendanta pełni od trzech lat, dziękowała też wszystkim pracownikom placówki, podkreślając ich ogromne zaangażowanie w wykonywaną pracę. Bukiet kwiatów trafił również do założyciela rybnickiego hufca, wychowawcy — Mariana Bały. I jak na udane urodziny przystało — był tort, kwiaty, życzenia, a nawet pluszowy Sznupka, oczywiście od policji. Adam Dyla, komendant Śląskiej Wojewódzkiej Komendy OHP w Kato-

wicach chciałby, aby tak dobrze funkcjonująca jednostka działała na całym Śląsku, a reprezentującą Komendę Główną OHP w Warszawie Piotr Włodarczyk dziękował za zaangażowanie i stworzenie w Rybniku wzorowej jednostki. I gratulował młodzieży, która pomogła w organizacji imprezy i stworzeniu prawdziwie rodzinnej atmosfery. A uczestnicy obejrżeli też prezentację multimedialną i zwiedzili galerię z materiałami dokumentującymi 10-lecie działalności hufca, sukcesy sportowe i kulturalno-oświatowe, bo młodzież rybnickiej placówki korzysta z wielu propozycji organizacji wolnego czasu. W 2000 roku powstał Uczniowski Klub Sportowy „Orzeł”, który zrzesza ponad 300 członków. Organizowane są rajdy, wycieczki, obozy i pływy, a reprezentanci odnoszą sukcesy w zawodach wojewódzkich i ogólnopolskich. Nie udało im się jednak ponownie stanąć na podium w mistrzostwach Śląska OHP w tenisie stołowym rozegranych w dniu jubileuszu. Najlepszy okazał się zespół z Żywca, przed Myszkowem i Dąbrową Górnica, a do rywalizacji włączyli się też przedstawiciele kadry. Młodzież hufca uczestniczy również w warsztatach tanecznych i plastycznych, a swoje umiejętności prezentuje na dorocznym przeglądzie amatorskiej twórczości artystycznej młodzieży OHP, zdobywając liczne nagrody i wyróżnienia. Bo młodych—zdolnych jest wielu, trzeba im tylko dać szansę, jak robi to Hufiec Pracy w Rybniku.

(S)

O twórczości osób, które doświadczyły kryzysów psychicznych mówili uczestnicy konferencji „Sztuką życie człowieka – ekspresja twórcza jako forma wyrazu życia wewnętrznego psychicznie chorych”. Konferencja zorganizowana została w Domu Kultury Niedobczyce z okazji 10. lecia Środowiskowego Domu Samopomocy „Cogito Noster”.

Spotkanie z udziałem przedstawicieli placówek terapeutycznych regionu oraz artystów, którzy na co dzień pracują z osobami cierpiącymi na schorzenia psychiczne otworzył prezydent Adam Fudali. Uczestniczący w sesji prelegenci opowiadali o tym, w jaki sposób wykorzystują różnorodne formy twórczości artystycznej w pracy

życie. — *Patrząc na obrazy i rysunki, które powstają w czasie zajęć plastycznych w pracowni Art Studio „Miodowa”, obserwuję proces tworzenia dzieł oraz sposób, w jaki chorzy poruszają się po pracowni i jak malują w skupieniu* — mówiła M. Bundzewicz. Sztuka wykorzystywana podczas zajęć arteterapii jest pomostem między chorymi a otaczającą ich rzeczywistością. To swoista tarcza obronna i ucieczka do nowej, bardziej przyjaznej przestrzeni. Jednak ten rodzaj terapii ma jeszcze inne, znacznie szersze znaczenie. Okazuje się, że z czasem, w artystach – pacjentach nasila się potrzeba zdobywania wiedzy z zakresu historii sztuki, chęć odwiedzania wystaw, studiowania obrazów i reprodukcji. Pojawia się też większa dbałość o własne prace, a nawet przywiązanie do nich. W grupie nawiązują się nowe artystyczne przyjaźnie i fascynacje, a sztuka zaczyna zajmować w życiu chorego coraz bardziej znaczące miejsce.

Sztuką w chorego ducha



Otwierając konferencję prezydent Adam Fudali gratulował dyrektor Danucie Szostakowskiej.

z osobami po kryzysach psychicznych. Wśród zaproszonych gości byli m.in. Andrzej Obuchowicz – rybnicki pedagog, terapeuta i artysta plastyk oraz Małgorzata Bundzewicz – malarka, która w Krakowie prowadzi Art Studio „Miodowa”. W swojej pracowni artystka organizuje zajęcia wykorzystujące terapeutyczne funkcje sztuki oraz zdolności twórcze osób chorych psychicznie. Przywołując życiorysy twórcze wielu artystów – słynnych malarzy, pisarzy czy poetów, M. Bundzewicz wskazała na wieloletni związek między sztuką, a osobami doświadczającymi kryzysu psychicznego. — *Oglądając prace osób po kryzysach psychicznych dotykamy ich dramatu. Posługiwanie się językiem sztuki jest dla nich sposobem porozumiewania się z otoczeniem, rodzajem wsparcia. Pozwala wyrazić emocje i uczucia, a stworzone dzieło – obraz czy wiersz, jest częścią projekcji ich niepokojów i lęków.*

Jak twierdzi M. Bundzewicz, prace artystyczne osób, które przeżyły kryzys psychiczny to jedna z najbardziej wyrazistych form twórczości. To również sposób na symboliczne wyrażenie trudnych doświadczeń i emocji związanych z przeżywaniem rzeczywistości, a często też protest wobec niej. Poezja rodzi się w podświadomości, w tajemniczej głębi chorego człowieka, a malarstwo otwiera jego wnętrze – pozwala ulatwiać myślom i marzeniom. Tworząc obraz czy pisząc wiersz chorzy uczą się konstruować swoją pracę tak, jakby od nowa uczyli się budować własne

poprzez sztukę mówi również Danuta Szostakowska, dyrektor mieszczącego się w Niedobczycach Środowiskowego Domu Samopomocy „Cogito Noster”. Zajęcia z arteterapii prowadzone są w ośrodku regularnie. Pensjonariusze malują, rzeźbią w drewnie, piszą wiersze, wyplatają wiklinę, a już wkrótce będą mogli spróbować swych sił w pracowni ceramicznej. Danuta Szostakowska podkreśla jak ważne jest wykorzystanie twórczości artystycznej w celach leczniczych: — *Pensjonariuszami naszego ośrodka są osoby, które po usłyszeniu trudnej do przyjęcia diagnozy czują się mało wartościowe, wyalienowane i nieatrakcyjne społecznie. Kiedy odkrywają w sobie umiejętności, o których wcześniej nie wiedzieli – namalują obraz czy napiszą piękny wiersz, czują, że w czymś są lepsi od ludzi zdrowych. To wpływa na podwyższenie ich samooceny i daje możliwość odbudowywania własnej atrakcyjności.* Biorący udział w konferencji mieli okazję osobiście wysłuchać wierszy uczestników Środowiskowego Domu Samopomocy i przyrzeć się wykonanym przez nich pracom w trakcie wystawy zorganizowanej w holu niedobczyckiego Domu Kultury. — *Chorzy dyskutują o swoich pracach, porównują je, chwalą siebie nawzajem, a my jako pracownicy ośrodka, staramy się nagradzać nawet za najdrobniejsze sukcesy. Przecież każdy z nas lubi być doceniony, a osoby chore w szczególności* — dodaje D. Szostakowska.

Tekst i zdj.: (D)

Prace pensjonariuszy ŚDP można było obejrzeć na wystawie w DK w Niedobczycach.



Świętując jubileusz 10-lecia Środowiskowy Dom Samopomocy „Cogito Noster” jest ośrodkiem wsparcia dziennego dla osób dotkniętych przewlekłymi zaburzeniami psychicznymi. Placówka jest przystosowana do przyjęcia 36 pensjonariuszy, z czego 30 osób korzysta z pomocy terapeutycznej. Działający tu hostel może przyjąć dodatkowo 6 osób, które po zakończeniu leczenia psychiatrycznego w szpitalu, z różnych względów nie mogą powrócić do domu.

Podstawowym celem działalności ośrodka jest wspieranie osób, które z powodu choroby psychicznej mają trudności w codziennym funkcjonowaniu, zwłaszcza w kształtowaniu kontaktów interpersonalnych i społecznych. Zadaniem placówki jest aktywizacja pensjonariuszy, którzy pod okiem wykwalifikowanych terapeutów uczestniczą w różnorodnych zajęciach. Osoby dotknięte chorobą uczą się tu samodzielności, zaradności życiowej i funkcjonowania w codziennym życiu. W ośrodku prowadzona jest również terapia zajęciowa, a pacjenci przygotowani są do podjęcia pracy na chronionym lub otwartym rynku pracy. Uzupełnieniem działalności ośrodka jest uruchomiony w 2005 r. Zespół Psychiatrii Środowiskowej, który tworzą: lekarz psychiatra, pedagog pełniący rolę konsultanta ds. osób z zaburzeniami psychicznymi oraz psycholog kliniczny. Zespół wspiera chorych, którzy po zakończeniu terapii lub hospitalizacji powrócili do domu.

Środowiskowy Dom Samopomocy walczy również ze stereotypami w postrzeganiu osób cierpiących na schizofrenię lub głęboką depresję. Organizując konferencje, imprezy integracyjne oraz wystawy prac wykonanych przez swoich pensjonariuszy, stara się kształtować właściwe postawy wobec osób z zaburzeniami psychicznymi, uczyć tolerancji i przeciwdziałać wykluczeniu społecznemu chorych.



Nie ma jak w domu! Nie ma jak w wyremontowanym domu, w którym wymieniono drzwi, by łatwiej otwierały się na nowych gości, wstawiono nowe fotele i odnowiono wnętrza, aby każdy poczuł domową, przyjazną atmosferę. Nie ma jak w Domu... Kultury w Boguszowicach!

Dom (artystycznych) dusz



Ekipa zrobiła swoje – w trakcie trwającej prawie rok (od września 2006 do czerwca 2007) modernizacji Domu Kultury, całkowitemu remontowi poddano salę kinową odnawiając scenę, wymieniając oświetlenie, sztankiety, kotary, montując wentylację mechaniczną i nowoczesne, wygodne fotele. Z wcześniejszych ponad 200, na sali znajduje się 186 siedzisk, ale jak wyjaśnia kierownik budowy Zbigniew Siekierski, było to podyktowane wymogami bezpieczeństwa. W budynku odnowiono też wszystkie pomieszczenia biurowe i sanitariaty, położono nowe posadzki i tynki, zamontowano centralne ogrzewanie oraz uruchomiono kotłownię gazową, którą dofinansowano z wykorzystaniem środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i GW. Wybudowano też podjazdy i pochylnie dla osób niepełnosprawnych oraz schody, zadaszenia nad wejściami do budynku i założono okratowanie na część okien. Można ocenić, że remontowi kapitałnemu poddano 70% budynku, a koszt modernizacji sfinansowany przez miasto, a wykonanej przez rybnicką firmę „Euro-Bud” wyniósł prawie 4 mln zł. Trzeba przyznać, że efekt prac robi wrażenie!

Ekipa zrobiła co do niej należało – tchnąc w mury dobrego ducha musieli inni, bo jak mówił dyrektor placówki Cezary Kaczmarczyk: — *W domu, jak to w domu – choćby róże rosły w murze, telewizor był w glazurze, a w kafelce każdej złoty kran, jeśli dusza nie zamieszka to to będzie ... pustostan.* Jednak artystyczny duch zagościł w boguszowickiej placówce już dawno temu. — *Dziewczynki po prostu wyrosły* — mówi Mirela Szutka o grupie, która zaczynała przed laty, wzorowana na popularnej „Gawędzie”, a obecnie przekształciła się w młodzieżowy zespół wokalny „Cantate”. Od 4 lat do placówki przychodzą też maluchy, by uczestniczyć w zajęciach Teatru Dziecięcego „Supelek”, a fakt, że nie był to czas stracony, potwierdził spektakl „Alicja w krainie magii” z Olą Wieczorek w roli tytułowej, który pokazano podczas uroczystego otwarcia wyremontowanej placówki. Najmłodszy aktor „Supełka” ma 6 lat, najstarszy – 10, a 30-osobowa grupa ma już na swoim koncie nagrody na teatralnych przeglądach. Ostatni sukces zawdzięczają reżyserce Izabeli Karwot, autorkom kostiumów – Aleksandrze Mrok-Rutkowskiej,



Fragment „Alicji w krainie magii”.

Katarzynie Wielesiewicz oraz Zofii Paszendzie, która od lat dba o opiekę pedagogiczną nad maluchami, a także specem od światła i dźwięku, czyli dwóm Tomaszom – Paszendzie i Poremskiemu, ale przede wszystkim sobie – swoim scenicznym umiejętnościom, jakie nabyli w placówce. A teatr to *spécialité de la maison* Domu Kultury w Boguszowicach, więc chętnych do występów nie brakuje – w ostatnim czasie powstały 2 nowe dziecięce zespoły teatralno-ruchowo-taneczne, a zainteresowanie zajęciami jest ogromne. Nie tylko ze strony dzieci. W teatr bawią się również dorośli, a scenicznego bakcyła zaszczepiła w nich pracująca od 13 lat w placówce I. Karwot. Ale w DK można nie tylko rozwijać teatralne pasje – ćwiczy tutaj taneczna grupa „System” prowadzona przez Monikę Floryszak, a pod okiem M. Szutki śpiewa chór mieszany „Concerto”, obchodzący w tym roku 30-lecie działalności. Wszyscy oni wystąpili podczas uroczystego otwarcia DK: — *Placówka, która od wielu lat służy mieszkańcom, wymagała remontu. Teraz nadal, ale już w znacznie lepszych warunkach, możecie tutaj działać, rozwijać się i tworzyć ...* — mówiła wiceprezydent Ewa Ryszka, a dyrektor dziękował miastu, które zdecydowało się na realizację tego zadania oraz innym, zaangażowanym w inwestycję osobom. Nowy–stary budynek poświęcił ks. Rudolf Myszor, a dyrektor, który od 7 lat szefuje placówce mógł wreszcie stwierdzić: — *Mamy nowy dom.* Należało jeszcze tylko zadbać o domowe ognisko, które dzięki Bractwu Ognia „Spaleni” zapłonęło. Nietypowo... (S)



Podziękowania za wsparcie finansowe miasta dyrektor DK przekazał wiceprezydent Ewie Ryszce.



Dobrze, że nowe krzesła są wygodne, gdyż program artystyczny, który uświetnił otwarcie placówki po remoncie był wyjątkowo... obszerny. Zdjęcia: s



Dom Kultury zmienił się nie do poznania...

Powody do świętowania w niedobrychym Domu Kultury były co najmniej dwa: 60. rocznica istnienia Miejskiej Orkiestry Dętej „Rybnik” oraz ćwierćwiecze dyrygenckiej działalności jej szefa Mariana Wolnego.

Z tej okazji odbył się uroczysty koncert, w czasie którego szanowna jubilatka zagrała nie pod jedną, ale kilkoma batutami. Oprócz szefa – również jubilata – oraz drugiego dyrygenta Arkadiusza Czyża, poprowadzili ją dyrygenci zaprzyjaźnionych orkiestr, również z zagranicy: Czesi – Milan Bystron z orkiestry „Majovak” z Karwiny i Jirzi Grossman, kompozytor i dyrygent orkiestry „Hrabuwka” z Ostrawy, wieloletni juror na festiwalu Złota Lira, dyrektor szkoły muzycznej w niemieckim Lorrach i dyrygent szwajcarskiej orkiestry w Fislisch-

bach Georg Weiss, Tomasz Sekeresz z Miszkolca na Węgrzech i Jorgos Minas z Larissy w Grecji.

W kilkunastu utworach orkiestra – jubilatka zaprezentowała wszystkie swoje walory, stawiając ją w rzędzie jednej z najlepszych orkiestr dętych w kraju. W drugiej części koncertu orkiestra towarzyszyła związanym z nią od wielu lat solistom: Sonii Ciepłińskiej, Sabinie i Mieczysławowi Kierpcem, Iwonie Błasze oraz Mariuszowi Wrzyszczeni.

Wysoki poziom zespołu potwierdził goszczący na jubileuszu prezes Okręgu Śląskiego Polskiego Związku Chórów i Orkiestr Rajmund Hanke, wręczając środowiskowe odznaczenia

dużej grupie muzyków, a towarzyszył mu kapelan Oddziału Śląskiego PZChiO ks. prof. Antoni Reginek. Za wybitną pracę społeczną w amatorskim ruchu muzycznym dyplom uznania otrzymała Renata Wala, brązowe odznaki honorowe Piotr Frączek, Marcin Starzec, Tomasz Abrahamczyk, Karina Żyrek, Mariusz Żydek, Krzysztof Ignacek i Elżbieta Wolny; srebrną – Franciszek Magiera i Arkadiusz Czyż, zaś złotą – Daniel Szkatuła, Ryszard Król, Roman Blanik i Damian Maciejczyk.

Z okazji jubileuszu uhonorowano także byłych dyrygentów Mariana Krzystka oraz Jirzi Szindla, podkreślając ich wkład w artystyczny rozwój zespołu. Nawiązując do wcześniejszego



Orkiestra w jubileuszowej gali. Zdj.: J. Husak

Historia orkiestry

Początki orkiestry datują się na rok 1947, kiedy to na bazie obiektów produkcyjnych kop. „Rymer” powstał nowy zakład, funkcjonujący od 1950 r. jako Rybnickie Warsztaty Naprawcze (następnie Zakłady). Załogę stanowili przeniesieni tu pracownicy kopalni „Rymer”, w tym również ponad 20 muzyków. Ze względu na brak zaplecza muzycznego, instrumentów, akcesoriów, nut czy umundurowania, orkiestranci RWN współpracowali z członkami kopalnianej orkiestry dętej i wspólnie reprezentowali oba zakłady. Stan taki istniał do roku 1955, kiedy warsztaty osiągnęły zatrudnienie powyżej 1000 osób, co było warunkiem usamodzielnienia się orkiestry. Pierwszym dyrygentem został Franciszek Pawelec, a prezesem wybrano Jana Szulika. W październiku 1960 r., za sprawą ówczesnego prezesa Emanuela Wilka, orkiestra stała się pełnoprawnym członkiem Stowarzyszenia Śląskich Kół Śpiewaczych i Instrumentalnych (obecnie Polski Związek Chórów i Orkiestr).

W czerwcu 1961 roku, po odejściu na emeryturę Fr. Pawelca, zastąpił go kapelmistrz Paweł Michalski, który prowadził orkiestrę do roku 1968. W tym czasie zakupiono nowe mundury koloru stalowego, instrumenty muzyczne i w znacznym stopniu poszerzono muzyczną biblioteczkę. W latach 1968–1979 orkiestrą dyrygował Maksymilian Szczyra, a następnie Herbert Demel. W październiku 1984 roku kierownictwo muzyczne orkiestry objął dyrygent Marian Wolny, który pełni tę funkcję do dnia dzisiejszego. W tym czasie na stanowisko drugiego dyrygenta współpracowali z orkiestrą Bernard Sich, Sylwester Sobola, Marian Krzystek, a od roku 1993 Jirzi Szindel z Ostrawy. Po E. Wilku funkcję prezesów orkiestry pełnili: J. Mikisz, Józef Mura, Zygmunt Waclawiec, Zygmunt Czaja, Sylwester Sobola i Stanisław Żydek. Od roku 1993 zespół działa jako Miejska Orkiestra Dęta „Rybnik”. W roku 2000 zespół uzyskał osobowość prawną jako stowarzyszenie.

Dzisiaj nie ma prawie miejskiej uroczystości bez udziału muzyków w niebieskich uniformach z godłem Rybnika. Orkiestra towarzyszy obchodom świąt narodowych i ważnych rocznic, jest obecna na koncertowych estradach i letnich festynach, w miastach partnerskich, na krajowych przeglądach i zagranicznych festiwalach.

W ciągu 60. lat działalności osiągnęła pozycję jednej z najlepszych amatorskich orkiestr dętych w kraju, zdobywając liczne laury. Już na przełomie lat 50. i 60. nagrywała w Polskim Radiu, z sukcesami brała udział w przeglądach orkiestr górniczych oraz organizowanych przez PZChiO, koncertowała zagranicą. Marian Wolny był również inicjatorem powołania Międzynarodowego Festiwalu Orkiestr Dętych Złota Lira, który jest organizowany w Rybniku od 1992 roku. MOD „Rybnik” jest jego współorganizatorem. Dzięki niemu nawiązała wiele muzycznych przyjaźni, których owocem są koncerty na Węgrzech i Słowacji, w Czechach, Austrii, Szwajcarii, Niemczech czy Włoszech.



◀ nieco zjazdu konfraterni najstarszych chórów i orkiestr (*Patrz poprzednia „GR”*), „... w 510 rocznicę muzykowania na Ziemi Rybnickiej”, R. Hanke wręczył orkiestrze dyplom przyjęcia jej do tego elitarnego grona.

Życzenia i gratulacje zarówno orkiestrze jak i dyrygentowi Marianowi Wolnemu złożył prezydent Adam Fudali, podkreślając zasługi orkiestry oraz festiwalu „Złota Lira” w promocji Rybnika w kraju i zagranicą, zapewniając, że „...w Rybniku wszystko gra”... A potem pod sceną ustawiła się ogromna kolejka chętnych do złożenia życzeń obu jubilatów przedstawiciele zaprzyjaźnionych placówek kulturalnych i innych instytucji, Rady Dzielnicy Niedobczyce i lokalnych firm, z których jedna wręczyła M. Wolnemu jego własnego „kłona” – tyle, że ze stali i nieco mniejszych rozmiarów. Czy pod batutą stalowej kopii Mariana Wolnego MOD „Rybnik” będzie grała równie pięknie, tego nie wiemy. Jesteśmy natomiast pewni, że będzie równie niezniszczalna jak oryginał...

Jubileuszowa impreza wraz z występami orkiestry „Hrabuvka” i grupy mażorettek „Krokodył” z Ostrawy na wstępie, odbyła się w ramach projektu unijnego „Prezentacje muzyczne pogranicza Polski i Czech” i otrzymała wsparcie finansowe ze środków Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego oraz z budżetu miasta Rybnika.

Koncert po raz kolejny dowiódł, że Miejska Orkiestra Dęta potrafi zagrać wszystko – od klasyki poprzez latynoskie, gorące rytmy aż



Oryginał i niezniszczalna kopia.

Zdjęcie: r

do popularnych przebojów, a zupełnie dobrze czuje się również w swingowych i jazzujących klimatach. W wielkim finale wystąpiły też mażoretki z DK w Niedobczycach, od lat z orkiestrą współpracujące. Najważniejsze, że

Marian Wolny – ur. w Niedobczycach, absolwent Wydziału Pedagogiki Artystycznej Uniwersytetu Śląskiego. Pracę zawodową rozpoczął w 1981 roku w kopalni „Rymer”, prowadząc jednocześnie od 1982 roku międzyszkolną, młodzieżową orkiestrę dętą kopalni i RZN, później również orkiestrę „seniorską” RZN. Od 1992 roku jest związany z Domem Kultury w Niedobczycach. Jest kierownikiem muzycznym i dyrygentem powstałej na bazie orkiestry RZN Miejskiej Orkiestry Dętej „Rybnik” oraz prezesem powstałego w 2000 r. stowarzyszenia. Od wielu lat jest zaangażowany w działalność Polskiego Związku Chórów i Orkiestr – od struktur lokalnych do zarządu głównego.

Był radnym pierwszej kadencji Rady Miasta Rybnika, pełniąc funkcję przewodniczący Komisji Kultury; od 1994 r. jest przewodniczącym Zarządu Rady Dzielnicy Popielów. W 1992 r. zainicjował Międzynarodowy Festiwal Orkiestr Dętych „Złota Lira” i jest jego dyrektorem.

Rybnicka orkiestra podtrzymuje tradycje muzykowania, które, jak wiemy, sięgają na Ziemi Rybnickiej, początków XVI wieku. Tak długiej tradycji życzymy rybnickiej orkiestrze. (r)

Niewiadom bez granic

Najpierw mieszkańcy Niewiadomia poznawali kulturę czeską, teraz Czesi mieli okazję podziwiać polskie „spécialité de la maison”, również to kulinarne. A wszystko za sprawą „Festiwalu Kultur Śląska”.

Impreza, która umożliwiła amatorskim zespołom i artystom z Czech i Polski zaprezentowanie kultur swoich regionów oraz lokalnych wyrobów artystycznych, przebiegała dwuetapowo. Pierwsza część festiwalu odbyła się w Domu Kultury w Niewiadomiu we wrześniu (*więcej „GR” nr 9*), a w głównej roli wystąpiły zespoły czeskie, druga – w październiku w Dolnym Beneszowie, gdzie swoje „pięć minut” mieli artyści z naszego miasta. Czego tam nie było ... Anna Wróbel pokazywała jak wykonać kartki i stroiki świąteczne, Maria Biskont prezentowała artystyczne motyle, Jerzy Kempy swoje obrazy, a „Pikotki” z Rydułtów – wyroby szydełkowe. Czesi spróbowali też polskich pierogów i podziwiali modele kartonowe samolotów, które przywiózł niewiadomski instruktor Grzegorz Wala. Ponadto w Domu Kultury w Dolnym Beneszowie wystąpiły rybnickie zespoły – „No controle”, „Przygoda” oraz „Nasi”. Otwarto też wystawę poplenerową „Kopalnia Sztuki Pogranicza”, na którą złożyły się prace malarskie, grafiki i fotografie polskich i czeskich artystów, a polscy goście mieli możliwość zwiedzania zameczku w Dolnym Beneszowie. W ramach festiwalu przeprowadzono również jednodniowe warsztaty muzyczne, fotografii reporterskiej, prac ręcznych oraz ... tańca brzucha, z których skorzystało aż 25 dziewczyn.

„Festiwal Kultur Śląska” współfinansował Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego, a inicjatywa domów kultury po dwóch stronach granicy, które podjęły się organizacji imprezy, przyniosła korzyści zarówno mieszkańcom, jak i artystom. Po dwóch stronach granicy oczywiście...

(S)

„Festiwalu Kultur Śląska” miał również przybliżyć tajemnicę rękodzieła.
Zdjęcie: arch.DK Niewiadom.





Kino inaczej

Klub Filmu Niezależnego i Dom Kultury Chwałowice serdecznie zapraszają na czwarty PLIK czyli Przegląd Lubiących Inne Kino.

Chcesz wiedzieć co przydarzyło się dwóm młodym mężczyznom, którzy obudzili się w środku lasu w zdezelowanym samochodzie i nie pamiętają co się z nimi działo? Wystarczy, że **23 listopada o godz. 18.00** przyjdiesz do chwałowickiej placówki i obejrysz komedię „Manna” Huberta Gotkowskiego. W ramach kolejnego już Przeglądu Lubiących Inne Kino, będącego cyklem spotkań z najlepszym kinem niezależnym, pokazany zostanie również inny film tego reżysera „Student 2”. Wstęp 5 złotych, więcej na www.kfn.strona.pl/kfn_plik.htm.



Zgodnie z konwencją „Ryjka”, to kabarety w nim uczestniczące przyznają swoim kolegom Złote Koryta w pojedynku na wymyślone przez siebie kategorie prezentacji tematycznych. Swoją nagrodę przyznaje też publiczność. W tym roku oba Koryta zostały w Rybniku, bo zgarnął je Kabaret Młodych Panów. Tak więc dzięki wiosennej PACE i jesiennemu Ryjkowi KMP może ten rok zaliczyć do najbardziej udanych w swojej karierze.

Zwycięzcy – Kabaret Młodych Panów w składzie (od lewej) Łukasz Kaczmarczyk, Bartek Demczuk, Robert Korólczyk i Mateusz Banaszkiewicz (na zdj. brak Piotra Sobika) w skeczu z kategorii Polska B.

Młodzi panowie „u Koryta”

Ze względu na wypadek jednego z członków kabaretu Łowcy.B, w konkursie wystąpiło siedem z ośmiu zaproszonych kabaretów. Za Młodymi Panami uplasowała się wrocławska Neo-Nówka z „moher girls” w rolach głównych, potem bezapelacyjny ubiegłoroczni zwycięzca czyli kabaret Dno z Dąbrowy Górniczej i dalej kielecki Kabaret Skeczów Męczących oraz Babeczki z Rodzynkiem z Zielonej Góry. Tradycyjnym „tajnym jurorem” był w tym roku współtwórca Rybnickiej Jesieni Kabaretowej Tadeusz Kolorz, który trzecie Koryto przyznał kabaretowi Napád, wyróżnionemu też pozaregulaminową Melodyjną Nagrodą im. Artura. Konkurs o Złotą Kasetę skasowało Dno, zaś nagrodę dla kabaretowego narybku w konkursie Mały Ryjek przyznano warszawskiemu kabaretowi Stado Umtata przed kabaretem Bez Reszty z Zielonej Góry i Chwilowemu Kaloryferowi z Rybnika. Tyle protokół...

Rozczarował się jednak ten, kto myślał, że wystarczy kupić bilet na finał w Teatrze Ziemi Rybnickiej, by zobaczyć wszystko, co na tegorocznym Ryjku było najlepsze. Ryjkową galę podporządkowano całkowicie rejestracji przez TV Polsat, co pod względem formy wyszło imprezie na dobre, zaś pod względem treści nie do końca. Niektórych wysoko przez widzów i „tajnego jurora” ocenionych skeczów, nie zobaczyliśmy, były za to numery starsze, jak choćby o bajkowym prosiaczku, który chciał do reala. Zresztą akurat w przypadku tego skeczu Grzegorza Hałamy większość była chyba zado-

wolona z możliwości powtórnego obejrzenia różowej świnki...

Świnki, jako tradycyjnego loga Rybnickiej Jesieni Kabaretowej zabrakło natomiast jako elementu scenografii, ponieważ impreza w trzech odsłonach emitowana będzie w ramach cyklicznego programu Polsatu „Piotr Bałtroczyk przedstawia” i on właśnie był gospodarzem wieczoru. Gospodarzem, trzeba przyznać uroczym, o spontanicznym i naturalnym poczuciu humoru. Dzięki odpowiedniemu światłu i przydającym scenie głębi lśniącej kotarom, sala TZR wyglądała wręcz baśniowo, a obok Bałtroczyka, klimat „robiły” jego tańczące Aniołki i żeńska kapela. Z „powodów telewizyjnych” Jerzy Chachuła, prezes elektrowni „Rybnik”, „złotego sponsora” imprezy, aż trzy razy wychodził do wręczenia nagród, ale jesteśmy pewni, że robił to z przyjemnością. Przyznał się przecież, że sam był kiedyś kabareciarzem...

Co, oprócz Hałamowej świnki, której zapomnieć nie sposób, zostało w pamięci z ryjkowego finału? Na pewno „skecz gruby” kabaretu Dno z romantycznymi, a wielce realistycznymi fokami, potwierdzający mistrzostwo świata tej grupy w wymyślaniu rekwizytów; gorzko

– śmieszny numer o polskości jako chorobie zaraźliwej kabaretu Czesua; dwie prezentacje zwycięzców – „Romeo i Julia” dzięki włączeniu do skeczów publiczności w rolach balkonu, słońca, księżycy, ptaków i wiatru, bo przecież wszyscy lubimy się czuć potrzebni, i o teame BMW Sauber, bo fajnie jest pośmiać się z Niemców (skeczu w kategorii „Tajemnice natury” wołałabym nie pamiętać). I gość Ireneusz Krosny – nic nie mówi, a zapomnieć trudno...

Przekonanie dużego nadawcy TV, że rybnicką imprezę kabaretową, uważaną przez środowisko za jedną z najważniejszych w kraju, warto pokazać jeszcze szerszej publiczności, jest na pewno sukcesem organizatorów i promocją miasta. A że ucierpiała na tym nieco jej tożsamość? W kabarecie jak w życiu – coś za coś...

(r)



Skecz kabaretu Dno o dentyście – sadyście otrzymał najwięcej punktów w konkursie.

Zdjęcia: M.T.



Miłość na dalekiej Północy czyli kabaret Dno.



Pasjonaci są wśród nas

Nie są strażakami, choć mają do czynienia z ogniem; nie pracują w cyrku, ale zajmują się żonglerką i kuglarstwem; nie są też aktorami, mimo że tworzą widowiska i występują przed publicznością. Kim więc są? Zagadka rozwiązana – mowa o Bractwie Ognia „Spaleni” z Boguszowic.

Na początku była iskra

Jest ich ośmioro. Wojciech Ficek zajmuje się kręceniem kijem. Robert Tereszczuk i Paweł Łogasz kręcą poikami (z jęz. *maori* – *pilki*). Maciej Frączek idzie na całego: — *Kręcę kijem, „pluję” ogniem, połykam ogień i podpalam różne części ciała.* Podobną pasję ma jeszcze Marcin Szydłowski i (o dziwo!) dwie przedstawicielki płci pięknej – Hanna Kocyba i Anita Śpiewok oraz Andrzej Kania, od którego wszystko się zaczęło. To on przekonał grupę boguszowickich harcerzy do nietypowej pasji. Co tu dużo mówić... rozpałił iskrę. — *Na jedynym z harcerskich obozów widzieliśmy drużynę specjalizującą się w pokazie z ogniem. Później zobaczyłem podobny występ podczas festiwalu reggae. Podpatrzyłem parę trików i układów i rozpocząłem naukę w domu; metodą prób i błędów. Głównie błędów...* — wspomina. Opanowanie sztuczek z wykorzystaniem ognia zajmuje im sporo czasu, a wzorców szukają w internecie i podpatrują samych siebie. Latem uczestniczyli w festiwalu ognia i sztuk kuglarskich w Ilży, gdzie przyglądali się najlepszym. Wciąż się doskonalą: — *Staramy się ćwiczyć w domu, na dworze, w ogródku, podczas spaceru z psem* — wylicza A. Kania. — *Zamysł był taki, by połączyć taniec, teatr i sztuki kuglarskie.* Tak powstało Bractwo Ognia „Spaleni”.

„Fireshow”

Marcin przypomina sobie pierwszy solowy pokaz przygotowany przez Andrzeja. To było dwa lata temu w Istebnej. Z kolei debiutanckie show z udziałem całej grupy odbyło się w ubiegłym roku na „Festynie Farskim” w Boguszowicach. Potem był pokaz w trakcie jubileuszu „Zalewu Kultury”, kolejny festyn w dzielnicy, otwarcie Domu Kultury w Boguszowicach... Trwające około 15 minut ogniowe

„tańczący” w ciemnościach w takt muzyki. Naprawdę robi wrażenie! Członkowie bractwa włączają do pokazów wciąż nowe elementy i eksperymentują z muzyką – sięgają po bębny, dzwonki i inne instrumenty etniczne. Planują też występy w pomieszczeniach zamkniętych z użyciem fluorescencyjnego sprzętu, co wymaga jednak dodatkowych środków. — *Musimy na to zarobić* — mówią „Spaleni”. Najlepiej – kolejnymi pokazami (www.bo.spaleni.prv.pl, e-mail – bo.spaleni@gmail.com)



Igrają z ogniem

show przygotowują sami – począwszy od muzyki po choreografię, w której czasem pomaga im zaprzyjaźniona z bractwem Marta. Sprzęt – wprowadzane w ruch kije i poiki – wykonują sami, bo profesjonalny jest drogi. Wykorzystują do tego różne materiały – najczęściej zwykłe t-shirty, a ostatnio nawet jeans. Hanna: — *Ciasno zwija się go w kulkę, owija się drutem i ...* Więcej nie powie, żeby nie zdradzać „przepisu”. Trenują głównie w parach – dwuosobowe zespoły same wybierają muzykę i doprecyzowują swój układ, a potem łączą program w jedną całość. Powstaje widowiskowe show będące połączeniem teatru, tańca i żonglerki, w którym główną rolę odgrywa oczywiście ogień

Wpadki czyli jak smakuje nafta?

Bliskość ognia zawsze jest niebezpieczna, a żonglerka płonącymi kulami zawieszonymi na „linkach” do łatwych nie należy. Paweł: — *Najtrudniejsze są początki, więc aby nabrać wprawy najpierw trenuje się z wykorzystaniem piłek tenisowych zawieszonych na końcach. Dopiero później, po około 2 miesiącach, można występować z ogniem, choć na początku też jest trudno, gdyż ogień stawia inny opór niż piłeczki.* Na szczęście uniknęli poważniejszych wypadków; strażacy pożarnej też nie wzywano... Oczywiście drobne

c.d. na stronie 32



Kiedy członkowie Bractwa Ognia „Spaleni” zrzucają harcerskie mundury, zmieniają się w... kuglarzy i aktorów tańczących z ogniem.

Zdj.: s i K. Liszka



Co może być pięknego w zdewastowanych i opuszczonych murach dawnych fabryk, pokrzywionych i przardzewiałych maszynach, których lata świetności bezpowrotnie minęły? Wszystko!

Udowodnili to fotograficy z całego kraju, przesyłając swoje prace na Konkurs Fotografii Przemysłowej i Industrialnej „FOTO-PEIN”. Ich jakość zaskoczyła jurorów, a ilość – organizatorów – Dom Kultury w Chwałowicach, rybnicką Grupę Fotograficzną „Flash” i Grupę Artystyczną „Konar” z Rydułtów. Nikt nie spodziewał się, że już pierwszą edycją konkursu zainteresuje się aż 82 autorów, którzy przesyłają ponad 300 prac. Widać pomysł fotografa Izabeli Nietrzpiel z „Flashu”, był strzałem w dziesiątkę, a artystyczne spojrzenie na tematykę przemysłową i industrialną nie tylko zachwyciło zwiedzających, ale posłuży również do stworzenia archiwum obiektów odchodzących powoli w zapomnienie

(www.fotopein.dkchwalowice.pl). Ze względu na wysoki poziom prac, jury postanowiło przyznać dwie pierwsze nagrody w kategorii „Architektura, budowle przemysłowe oraz inne obiekty przemysłowe” Markowi Locherowi z Mysłowic oraz Jolancie i Franciszkowi Kluczyńskim z Łodzi. Pierwszą nagrodę w kategorii „Industrii – maszyny, urządzenia, infrastruktura przemysłowa (linie kolejowe, torowiska, tunele, wiadukty)” zdobył Szymon Łazaj z Czerwionki – Leszczyn, a nagrodę specjalną za plastyczność obrazu otrzymał Andrzej Kryza z Dąbrowy Górniczej. Wśród wyróżnionych znaleźli się też rybniczanie – Michał Trzcina i Jacek Komorowski, o którego fotograficznej pasji pisaliśmy w jednym z poprzednich numerów „GR”.

Nagrody wręczyły laureatom przedstawicielki jury – I. Nietrzpiel i artystka plastyk Beata Tomas oraz burmistrz Rydułtów Kornelia Newy wraz z dyrektorem DK w Chwałowicach Michałem Wojackiem. Konkurs dofinansowano ze środków Urzędu Marszałkowskiego i Miasta Rydułtowy, a prace pokazane zostaną w kilku miastach. Warto więc zobaczyć, co uchwycili swoimi aparatami fotograficy, wafesając się po opustoszałych budynkach, z pewnością nieraz z narażeniem życia... (S)

Z
r
u
r
ą
k
i
k
o
m
i
n
e
m



Nagrodzone prace autorstwa fotografików z całej Polski.



Konkurs Foto-Pein cieszył się dużym zainteresowaniem, podobnie jak otwarcie pokonkursowej wystawy w DK w Chwałowicach. Zdj.: s

Igrają z ogniem

c.d. ze strony 31

opalenia są na porządku dziennym, z czym najtrudniej godzą się dziewczyny. — *Stwierdziłyśmy jednak, że nie może to być tylko męskie bractwo, bo przecie nie jesteśmy grosze, jedynie o co się boimy, to o ... włosy — mówi Hania. — Oczywiście na pokazach obowiązkowo każdy z nas zakłada chustę na głowę, ale mimo wszystko prawie każdemu z nas zdarzają się opalenia. Najczęściej włosów na rękach...* Strachu przed występami wyzbył się Maciek, który mówi już o ogniowym mini-uzależnieniu i podkreśla jak ważne jest użycie odpowiednich środków, które praktycznie eliminują oparzenia. Wie co mówi, przecież „podpala” sobie ręce i dłonie, z czego wychodzi praktycznie bez szwanku, nie licząc braku włosów. Hania przekonuje, że naukę rozpylania, a mówiąc dosłownie... „plucia” ogniem należy rozpocząć od zwykłej wody. Andrzej, który jako pierwszy opanował tę technikę, sam trenował na rozpylaczu do kwiatków. I choć do „plucia” używają nafty o różnych zapachach, nawet truskawkowej, wciąż szukają „smaczniejszych” paliw. Do niezbyt przyjemnego posmaku

w ustach można się przyzwyczać, a nawet zapomnieć o nim w godzinę po pokazie, choć jak mówi Maciek, na początku „smak” nafty czuło się jeszcze następnego dnia. Gorzej gdy ową miksturę się połknie. Wtedy żołądek daje o sobie znać przez cały dzień. Doszło nawet do jednego zatrucia: — *Pokaz odbywał się w górach na Przegibku, gdzie jeden z harcerzy po raz pierwszy miał „pluć” ogniem. Skończyło się dla niego niezbyt szczęśliwie — wspomina Marcin, a delikwent, który odchorował próbę, skutecznie zraził się do ogniowych występów. Zdarzyło się też, że kręcona w różnych kierunkach poika wypadła z wyziębionych rąk „machacza”. Na szczęście skończyło się bez konsekwencji dla widzów.*

Specyficzna pasja młodych ludzi budzi oczywiście obawy najbliższej rodziny. Paweł wspomina, że na początku nie zdradził мамie co tak naprawdę robi, a jedynie zaprosił ją na pokaz, a Maciek dodaje, że rodzice powoli przekonują się do tych nietypowych zainteresowań. Ośmioro członków bractwa na co dzień pracuje, studiuje, uczy się. Mówią, że ich

Szukamy pasjonatów!

Masz nietypową pasję, nie związaną z Twoim zawodem? Jesteś kulturystą i układasz origami, na co dzień pracujesz w bibliotece, a popołudniami uprawiasz sporty ekstremalne, hodujesz kanarki i jesteś księdzem, masz kolekcję szklanych słoników, a wieczorami stoisz „na bramce”? To powód do dumy, nie ukrywaj swoich nietypowych pasji; zadzwoń (032/42 288 25) opowiemy o Tobie i Twoim hobby na naszych łamach. **Szukamy „pozytywnie zakręconych” rybniczani!**

znajomi wiedzą o tym, co robią „po godzinach” i nie przestają się dziwić. A oni czerpią z tego satysfakcję i dobrze się bawią: — *To wciąż mało znana forma prezentacji. Niewiele osób umie robić to, co my — tłumaczą. Nie wystarczą chęci i odwaga, potrzeba jeszcze wytrwałości. Część osób zraża się po kilku niepowodzeniach, których nie brakuje, szczególnie na początku. Dlatego, zdaniem Andrzeja, w grupie łatwiej o wzajemną mobilizację. Warto bowiem nauczyć się sztuczek z ogniem, aby okiełznać żywioł i choćby przez moment nad nim zapanować. Oni już poznali to uczucie...*

(S)

Sądząc z ilości chórów zakwalifikowanych do III edycji Międzynarodowego Festiwalu Rybnicka Jesień Chóralna, rada artystyczna imprezy stawia głównie na jakość artystycznego przekazu. Patronat nad nią zgodził się objąć Henryk Mikołaj Górecki, a to zobowiązuje...

Jesień, festiwal i śpiew...

W trzech kategoriach: chóry jednorodne, chóry mieszane kameralne i chóry mieszane zmierzły się osiem zespołów z całej Polski. Bezapelacyjnym zwycięzcą został Bielski Chór Kameralny, który okazał się niepokonany w swojej kategorii, otrzymał również nagrodę główną festiwalu, a prowadząca chór Beata Borowska



Nagrody dla najlepszego chóru i dyrygenta wręczyli Ilona Kargul i Czesław Freund.

uznana została za najlepszego dyrygenta. Nie przyznano pierwszej nagrody w kategorii chórów jednorodnych, wyróżniając natomiast Zespół Wokalny Soul z Sanoka i Kameralny Chór Męski Cantilena z Wrocławia. W kategorii chórów mieszanych nagrodzono Chór Mieszany Educatus Akademii Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, zaś wyróżnienie za opracowania muzyki cerkiewnej otrzymał Chór Akademicki Politechniki Warszawskiej. Nagrody rybnickiego festiwalu znajdują zapewne ważne miejsce wśród dotychczasowych laurów wyróżnionych chórów, bo przyznało je wyjątkowo kompetentne jury w składzie prof. Jan Wincenty Hawel i prof. Czesław Freund (dyrektor artystyczny festiwalu) z Akademii Muzycznej w Katowicach oraz dr Milan Kolena z Wyższej Szkoły Sztuk w Bratysławie. Podkreślić trzeba, że do konkursu dopuszczono chóry o najwyższym poziomie i z dużymi już sukcesami, nawet międzynarodowymi. Głównie to chóry pod względem wiekowym bardzo młode, często wywodzące się ze środowiska akademickiego,

c.d. na stronie 45



Wspólne wykonanie hymnu Gaude Mater... pod batutą jurora i dyrektora artystycznego festiwalu Czesława Freunda.

Chór Politechniki Szczecińskiej w bazylice

Muzyka najważniejsza...

Wyjątkową oprawę miały tegoroczne uroczystości Dnia Papińskiego w rybnickiej bazylice: swoim występem uświetnił je Chór Politechniki Szczecińskiej im. Jana Szyrockiego. Koncert stanowił również oficjalne zakończenie tegorocznych obchodów 100-lecia świątyni.

Zespół został założony w 1952 roku przez pochodzącego z Łazisk Rybnickich absolwenta „szkoły muzycznej Szafranków” i ówczesnego studenta szczecińskiej uczelni, a później jej profesora, Jana Szyrockiego. Po śmierci założyciela w 2003 r., chór przyjął jego imię. Przez ponad 50 lat działalności pod batutą i artystycznym kierownictwem J. Szyrockiego, chór odniósł wiele sukcesów uczestnicząc w konkursach i festiwalach, koncertując w wielu krajach świata, nagrywając płyty i audycje radiowe oraz współpracując z wybitnymi współczesnymi kompozytorami. Do Rybnika chórzyści przyjechali tuż po najświeższym międzynarodowym sukcesie, zwycięstwem w konkursie w Trnawie na Słowacji. Zespół pod kierownictwem dyrygenta młodego pokolenia Szymona Wyrzykowskiego, uświetnił nabożeństwo, a następnie dał znakomity koncert. Świetnym wykonaniem trudnego repertuaru potwierdził swoją renomę jednego z najlepszych akademickich zespołów chóralnych w kraju. W Rybniku usłyszeliśmy zarówno przykłady muzyki dawnej jak Bogurodzica „na wejście” czy XVI-wieczny psalm Mikołaja Gomółki, ale i Agnus Dei Krzysztofa Pendereckiego, a na bis spirituals & gospel oraz temat ludowy. Koncert zakończył hymn Gaude Mater... Chór przywiązuje wagę nie tylko do treści muzycznej swojej prezentacji, ale również do jej formy. Śpiewacy dzielą się i łączą, tworząc różne konfiguracje, co czyni występ bardziej dynamicznym, a tym samym atrakcyjniejszym dla słuchaczy. Jednak na pierwszym planie pozostaje muzyka...

Koncert organizacyjnie wsparło miasto, Rybnickie Centrum Kultury oraz parafia św. Antoniego. (r)



Chór wystąpił na tle głównego ołtarza świątyni, gdzie eksponowane są szaty liturgiczne papieża Jana Pawła II, które znalazły się tu za sprawą Czesława Sobierajskiego. Zdjęcia: r

XXII Konkurs Gawędzarzy

W dniach 27 i 28 listopada o godz. 10.00, w Sali Kameralnej Rybnickiego Centrum Kultury odbędą się przesłuchania do XXII Konkursu Gawędzarzy. Wszystkich chętnych, a konkurs organizowany jest w kilku kategoriach wiekowych, zachęcamy do udziału. Dla laureatów i wyróżnionych przewidziano atrakcyjne nagrody.

Regulamin i kartę zgłoszenia można pobrać w Dziale Artystycznym RCK lub ze strony www.kultura.rybnik.pl.

Kameralne jazzowe czwartki to jedna z nowszych, bardzo dobrze przyjętych propozycji Rybnickiego Centrum Kultury. W Sali Kameralnej TZR koncert dali goście z Francji (sprowadzeni z pomocą Alliance Française): Akosh Szelevenyi i Gildas Etevenard.

część koncertu, rozpoczęła się dramatycznym solo saksofonu, wypełnionym serią dźwięków drapieżnych, szmatycznych. Trudno było doszukać się melodii, była to nawała brzmień, z której dzięki klarnetom



Niezwykłe instrumentarium niezwykłego duetu.

Zdj.: gw

Ucieczka w dźwięki

Zaskakiwało ich niezwykle instrumentarium: Akosh oprócz saksofonów zagrał na dzwoneczkach, cymbałach ożywianych drewnianymi młoteczkami, różnych klarnetach i flecie transylwańskim. Gildas oprócz perkusji grał na trąbce i wioli używanej raczej perkusyjnie oraz różnych pobrzękadłach złożonych z łupin orzechów i muszli skorupiaków. Wszystkie instrumenty, a licznych nie potrafię wyliczyć, muzycy traktowali niekonwencjonalnie, często wydobywając z nich szумы, świsty i jęki. Godzinna suita, z której składała się pierwsza

i fletowi wyrwaliśmy się w świat spokojnych, szerokich fraz, dźwięków naśladowujących głosy przyrody i zwierząt. Może ryk zabijanego jelenia? Może brzmienie pasterskiej kobzy? Może hipnotyczny taniec wokół ogniska? Kiedyś, dawno temu, tak u nas grała grupa Osjan. Można by snuć tu różne opowieści, lecz odbiór to rzecz niezwykle subiektywna... Obaj soliści a to znakomicie się uzupełniali, to znów zostawiali sobie pole do indywidualnych popisów. Jeszcze dziesięciominutowy, spokojny utwór, wypełniony

brzmieniami wiatru i deszczu i... koniec.

Muzyk pochodzenia węgierskiego z towarzyszeniem Francuza gdzieś w środku Paryża powraca do brzmień i rytmów pradawnych Madziarów? Tak, i nie tylko do nich. Prawdziwa to, rozwijająca się przed nami w niepowtarzalnych interpretacjach muzyka świata, która ucieczki od groźnej współczesności szuka w pradziejach naszych przodków.

(gw)

Zdarza się niezbyt często, by bilety na spotkanie autorskie organizowane w Rybnickim Centrum Kultury były wyprzedane na kilka dni przed imprezą. Spotkanie z Wojciechem Cejrowskim przyciągnęło tłumy jego wielbicieli. Ten podróżnik, poszukiwacz ginących plemion Amazonii, dziennikarz, fotograf, pisarz i publicysta w jednej osobie jest trzecim w historii Polakiem przyjętym w poczet prestiżowego Królewskiego

Towarzystwa Geograficznego w Londynie. W ciągu ponad dwudziestu lat odwiedził czterdzieści krajów na sześciu kontynentach, podróżując w najdalsze zakątki kuli ziemskiej. Swoje przeżycia opisał m.in. w sześciu książkach, z których ostatnia – „Gringo wśród dzikich plemion” – otrzymała nagrodę literacką im. Arkadego Fiedlera dla naj-

WC godzina

Czy może być lepsza recepta na długi, jesienny wieczór niż spotkanie z globtroterem-gawędziarzem, który w trakcie ponad dwudziestu ekspedycji odwiedził kilkadziesiąt krajów? Wydaje się że nie, pod warunkiem, że ów globtroter zechce podzielić się swoimi podróżniczymi opowieściami...

lepszej książki podróżniczej 2003 roku. Szerszej publiczności znany jest z udziału w kilkunastu programach telewizyjnych i audycjach radiowych. W swoim najnowszym cyklu „Boso przez świat” emitowanym obecnie na antenie TVP, wciela się w rolę przewodnika po egzotycznych miejscach. Docierając do najbardziej odległych zakątków świata nie cofa się przed kosztowaniem nieapetycznie wyglądających specjałów kulinarnych, ze swadą dyskutuje z tubylcami i uczestniczy w miejscowych rytuałach.

Podczas spotkania w RCK wystąpił – jak zwykle – w barwnej koszuli, lecz nie na bosaka, jak to ma w zwyczaju, ale w wełnianych skarpetach, co jest efektem „...kompromisu jaki zawarł z klimatem”. Niestety, rybnicka publiczność nie usłyszała historii o bagnistych puszczech na pograniczu Panamy i Kolumbii, ostatnich wioskach ginących plemion czy potomkach niewolników z Jamajki. Znany z ciętego języka i radykalnych poglądów Cejrowski tym razem zaprezentował się z innej strony. Popijając yerba mate – herbatę Indian z Paragwaju, opowiadał o traumatycznych przeżyciach z dzieciństwa, związanych z reakcją kolegów na inicjały „WC”, z których dzisiaj zrobił swój znak rozpoznawczy czy początkach radiowej kariery pod okiem Wojciecha Manna. Znaczną część spotkania wypełniły opowieści o rodzinie W. Cejrowskiego – dziadku Antonim, który nauczył małego Wojtkę szacunku do języka polskiego i namawiał



„Twarz w twarz” z Wojciechem Cejrowskim.

Zdj.: d

do tego, by nigdy nie przeproszał „za nazwisko, poglądy i przekonania”, matce, która w latach sześćdziesiątych ub.

wieku uprawiała egzotyczny wówczas zawód programisty komputerowego i ojcu – Stanisławie Cejrowskim – hippisie, a później agencie artystycznym m.in. Czesława Niemena i organizatorze (również w Rybniku) koncertów jazzowych. Choć barwne opowieści W. Cejrowskiego – pełne humoru, trafnych spostrzeżeń i aktorskiego zacięcia – zostały bardzo ciepło przyjęte przez rybnicką publiczność, część obecnych poczuła się rozczarowana. Do swoich wypraw gość nawiązał dopiero pod koniec spotkania, kiedy to opowiedział o początkach globtroterskiej pasji. — *Co spowodowało, że zacząłem podróżować? Odpowiedź jest prosta – klimat! Od dzieciństwa nie noszę śniegu, mrozu i zimna. Jesienią wychodzę z domu, wracam na chwilę na święta i gdy zaczyna się karmawał znowu opuszczam kraj. Nie ma mnie od listopada do marca i udaje mi się to od dwudziestu lat* — mówił podróżnik. Uczestnicy spotkania nie zobaczyli też zapowiadanych slajdów ilustrujących eskapady Cejrowskiego. Zawiedzionym pozostała wystawa zdjęć, jakie wykonał podczas swoich licznych podróży. — *Zaczynałem od fotografii, bo łatwiej opowiada mi się za pomocą zdjęć, niż za pomocą słów. Jednak ta ekspozycja jest moją pierwszą wystawą fotograficzną. Do tej pory moje zdjęcia były znane zagranicą, głównie w Stanach Zjednoczonych* — przyznał W. Cejrowski podczas krótkiego wernisażu poprzedzającego spotkanie.

(D)



Skrzypek na... scenie

„Skrzypek na dachu” – słynny musical według libretta Josepha Steina, oparty o powieść tworzącego w jidysz galicyjskiego pisarza Szolem Alejchema po raz kolejny przyciągnął do sali Rybnickiego Centrum Kultury niemal komplet widzów.

Któż dzisiaj nie zna choćby fragmentu piosenki „Gdybym był bogaczem” – motywu przewodniego tego jednego z najsłynniejszych spektakli muzycznych...? „Skrzypek na dachu” to przebój scen muzycznych świata i wielka metafora ludzkiego losu, ukazana poprzez życie mieszkańców małej Anatewki w carskiej Rosji sprzed stu lat. Na rybnickiej scenie, artyści Nowego Teatru ze Słupska wyczarowali dawny świat, którego codzienność przesiąknięta jest tradycją, obyczajem, ale też radością życia i humorem. W trakcie dwugodzinnego spektaklu sceny oddające klimat żydowskiej miejscowości przeplatały się z humorem oraz dopracowanymi wokalniami i tanecznie motywami muzycznymi. W rolę ubożego mleczarza Tewiego – borykającego się z codziennymi problemami, a jednak pogodnego i wciąż dyskutującego z Bogiem na temat losu swojego i swoich najbliższych, wcielił się Ireneusz Kaskiewicz, który zachwycał rybnicką publiczność niezwykle ciepłym głosem i wyrazistą kreacją.

Spektakl przygotowany przy współpracy Słupskiej Orkiestry Kameralnej i Teatru Impresaryjnego wyreżyserował wybitny śpiewak operowy i aktor musicalowy Zbigniew Macias.



W rolę mleczarza Tewiego wcielił się Ireneusz Kaskiewicz.

Zdj.: d



(D)

Moscow City Ballet

Trzy razy „p”...

...czyli perfekcja, profesjonalizm i piękno – tak można podsumować występ moskiewskiego baletu w Teatrze Ziemi Rybnickiej.

Zespół, założony w 1988 roku przez znakomitego tancerza i choreografa Victora Smirnova Golovanowa, należy dziś do najlepszych na świecie. Mogliśmy się o tym przekonać podziwiając spektakl „Don Kichot” z muzyką L. Minkusa, we wspaniałej choreografii założyciela grupy i w jej absolutnie doskonałym wykonaniu. W repertuarze grupy są najpiękniejsze spektakle w całej historii baletu: od „Dziadka do orzechów” poprzez „Romea i Julię” aż do „Jeziora łabędziego” – żał, że nie

mogliśmy zobaczyć wszystkich. Walorem „Don Kichota” jest natomiast, obok niedościgłych solowych popisów głównych bohaterów, bogactwo i rozmach scen zbiorowych, bo prawie 30-osobowy *corps de ballet* praktycznie nie schodzi ze sceny. Warto podkreślić nie tylko oryginalność układów choreograficznych oraz dynamizm i lekkość ich wykonania, ale również wspaniałe kostiumy i znakomite aktorstwo, nawet postaci z dalszego planu. Było więc wszystko, czego można oczekiwać od baletu światowej próby, zabrakło natomiast jednego – żywej muzyki...

Sława i prestiż rosyjskiej szkoły baletowej sprawiła, że TZR był zapełniony prawie do ostatniego miejsca. W tym przypadku – propozycji z najwyższej półki – barierą nie były nawet bardzo drogie bilety.

(r)

Znakomici soliści i bohater tytułowy baletu.

Zdjęcia: r



„Nabucco” w oryginale

Artyści Opery Śląskiej w Bytomiu przedstawili w Rybnickim Centrum Kultury spektakl, który od ponad dwudziestu lat nie schodzi z afiszów bytomskiej sceny operowej.



Niewątpliwym atutem spektaklu były kostiumy zaprojektowane przez Jana Bernasia.

Zdj.: d

Rybnicka publiczność miała okazję zobaczyć najnowszą wersję „Nabucco” Giuseppe Verdiego w wykonaniu solistów, chóru i orkiestry Opery Śląskiej. Reżyserię sztuki, której premiera odbyła się w maju tego roku, powierzono Laco Adamikowi – znanemu twórcy widowisk telewizyjnych, a kierownictwo muzyczne spoczęło w rękach czołowego polskiego dyrygenta operowego Tadeusza Serafina.

„Nabucco” należy do młodzieńczych oper Verdiego (napisał ją mając zaledwie 29 lat) i jest dziełem, które uutorowało kompozytorowi drogę do jego artystycznej kariery. Historia rozgrywająca się w czasach panowania biblijnego króla Babilonu Nabuchodonozora II, już w momencie premiery w 1842 roku uważana była za artystyczną aluzję do politycznej sytuacji okupowanej Italii. Jedną z najpiękniejszych pieśni tego dzieła pt. „Va pensiero” chóru zniewolonych Izraelitów, przez lata traktowana była jako nieoficjalny hymn Włochów. Niezwykle udana, bytomska inscenizacja opery przedstawiona została w oryginalnej wersji językowej. Niestety, z powodu awarii czytelnika nad sceną, nie pojawiły się zapowiadane napisy w języku polskim. Szczęśliwie „Nabucco”, to nie tylko historia początków niewoli babilońskiej, ale przede wszystkim piękna muzyka, a ta przecież nie potrzebuje przekładu...

(D)

Historia niewesoła, choć pogodnie opowiedziana...

Magda Umer i Andrzej Poniedziałki zaprosili do Rybnickiego Centrum Kultury na swój autorski projekt zatytułowany „Chlip Hop”.

„Chlip Hop” to muzyczny spektakl z udziałem jego autorów i towarzyszącego im na fortepianie Wojciecha Borkowskiego. Znakomici wykonawcy, od lat doskonale znani i cenieni, snują „historię o życiu niewesołą, choć pogodnie opowiedzianą”. Rozmawiają ze sobą tak, jak to dzisiaj wielu z nas ma w zwyczaju – za pośrednictwem internetowego komunikatora. Roztrząsając pradawne, życiowe dylematy, próbując znaleźć azyl w świecie bezdusznej techniki. Jako znak „ich” epoki przywołują piosenki – te, napisane specjalnie dla potrzeb spektaklu, a także niezapomniane utwory autorstwa Jerzego Wasowskiego i Jeremiego Przybory, Andrzeja Poniedziałkiego, Wojciecha Młynarskiego, Jonasza Kofty, Seweryna Krajewskiego czy Bułata Okudźawy...

Artyści zafundowali publiczności niemal dwie godziny inteligentnej rozrywki, chwilami sentymentalnej, ale zawsze pełnej uśmiechu. Melancholijny nastrój, ciekawa interpretacja piosenek, przewrotne poczucie humoru i kameralna atmosfera sprawiły, że publiczność, która tym razem zasiadła na scenie, tuż obok grających w spektaklu aktorów, znalazła się przez chwilę w samym środku świata dalekiego od prozaicznej rzeczywistości.

(D)



Obok artystów i fortepianu na scenie pojawiły się... laptopy.

Zdj.: d



Kunicka – reaktywacja

Jeśli ktoś myślał, że Halina Kunicka w czasie swoich ostatnich koncertów odcina kupony od dawnej sławy, jest w błędzie. Już na początku występu w Sali Kameralnej TZR zaśpiewała z towarzyszeniem fortepianu, za którym zasiadł Czesław Majewski wiązankę swoich największych przebojów od „Orkiestr dętych” przez „Gwiazdę miłości” aż do pięknego walca z filmu „Noce i dni”, by potem przejść do utworów mniej znanych, często literackich perełek autorstwa Wojciecha Młynarskiego. Część rybnickiej publiczności była zapewne nieco rozczarowana, że usłyszała tylko krótki fragment słynnego „...pa, pa, pa”, ale wybaczyła artystce i podziwiała jej nowe utwory oraz dobrze się bawiła śpiewając razem z nią... stare, harcercskie piosenki. Pani Halina jest w świetnej formie scenicznej i przykładem, jak się nie dać upływającemu czasowi... Owacja na stojąco była wyrazem sympatii, jaką ta pełna osobistej kultury artystka budzi...

(r)

Dni Cecylińskie – 24, 25 listopada

Towarzystwo Muzyczne im. Braci Szafrańków zaprasza na chóralskie koncerty z okazji Dni Cecylińskich. W czasie nabożeństw i po nich w sobotę 24 i niedzielę 25 listopada w 14 rybnickich świątyniach wystąpi 18 chórów z Rybnika i okolic. Wskrzeszone przed kilku laty obchody święta patronki muzyki i śpiewu św. Cecylii, to jeden z ważniejszych punktów muzycznej jesieni w naszym mieście i element podtrzymywania śląskiej tradycji śpiewu chóralnego.

O koncercie finałowym 2 grudnia w bazylice św. Antoniego z udziałem Wojciecha Kilara więcej na str. obok.



XXII Silesian Jazz Meeting

Makowicz i Jabłoński razem!

Za nami nie tylko pierwszy jazzowy wieczór, ale również noc pod znakiem ambient-jazzu oraz funky i fusion w wydaniu gwiazd polskiej sceny jazzowej w Domu Kultury w Chwałowicach. Przed nami prawdziwe wydarzenie – w sobotę 24 listopada o godz. 20.00 do dwóch fortepianów zasiądą Adam Makowicz i Krzysztof Jabłoński, by zagrać Chopina jazzowo i klasycznie.

Dzień wcześniej, w piątek 23 listopada o godz. 18.00 zagra zespół Full Drive II w składzie: Henryk Miśkiewicz (sax), Marek Napiórkowski (git.), Robert Kubiszyn (bas) i Krzysztof Dziedzic (perk.). Zaś o godz. 20.00 z polsko-amerykańskim składem wystąpi znakomity flecista Krzysztof Poppek. Obok rybniczanki w International Quintet zagrają: Stephen Scott (fortepian), Victor Lewis (perkusja), Cameron Brown (kontrabas) i Piotr Wojtasik (trąbka). Po koncercie nocne, wyjątkowe Jam Session w Sali Kameralnej, gdzie wystąpi Trio Pawła Tomaszewskiego z udziałem gości.

Sobotni wieczór 24 listopada rozpocznie o godz. 18.00 jedyna żeńska gwiazda imprezy Ewa Uryga, która wystąpi z zespołem w składzie: Darek Ziółek (git.bas.), Piotr Wrombel (fortepian), Grzegorz Poliszak (perkusja), Thomas Sanchez (konga).

Po niej wspomniane wyżej gwiazdy – wielokrotnie już w mieście swojej młodości i pierwszych jazzowych zauroczeń goszczący Adam Makowicz oraz znakomity pianista – klasyk Krzysztof Jabłoński w repertuarze chopinowskim.

Silesia Gospel Festival

Śląskie Centrum Muzyczne „Muzyka i Ruch” wraz z Rybnickim Centrum Kultury są organizatorami pierwszej edycji Silesia Gospel Festival. Na scenie Teatru Ziemi Rybnickiej 25 listopada o godz. 18.00 wystąpią: Zespół Wokalny i Instrumentalny Instytutu Jazzu Akademii Muzycznej, Chór Duszpasterstwa Akademickiego DAR oraz zespół „6 na 6”.

Festiwalowi towarzyszyć będą warsztaty wokalne: 25 listopada, godz. 15.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej i 26 listopada, godz. 15.00 – Młodzieżowy Dom Kultury.

Chętnych do posłuchania i nauki „czarnej” muzyki z religijnym przesłaniem – zapraszamy!

Gwarowo i kolorowo!

Po raz trzeci w ogóle, a w Teatrze Ziemi Rybnickiej po raz pierwszy, odbędzie się Turniej Kół Gospodyń Wiejskich, w którym weźmie udział 7 zespołów z Rybnika i okolic. Panie staną w szranki w 3 konkurencjach: w gwarze śląskiej przedstawiają piękno swojej dzielnicy, problemy bezpieczeństwa na drodze oraz program kabaretowy na dowolnie wybrany temat. Szykuje się też dodatkowa atrakcja – prezentacja i degustacja kuchni śląskiej. Jak zapewniają organizatorzy, będzie dowcipnie, gwarowo i kolorowo. **Bilety w bardzo przystępnej cenie po 10 i 5 zł.**

Zimne obrazy, gorące historie

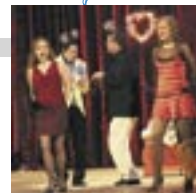
Kochasz góry i ciekawe historie z nimi związane? A może zwyczajnie lubisz piękne fotografie? Zatem nie może Cię zabraknąć na wystawie, jaką planuje Rybnickie Centrum Kultury.

5 grudnia o godz. 17.30 otwarta zostanie wystawa pt. „3x8000 n.p.m. – Mount Everest, K2, Makalu”, a złożą się na nią fotografie wykonane w trakcie trzech wypraw, których bohaterami byli Marian Hudek i Anna Czerwińska, zaproszeni do udziału w wernisażu. Wieczór z alpinistami uświetni pokaz filmu „Przypadki Pani Ani”, który opowiada o wyprawach A. Czerwińskiej, pierwszej Polki, która zdobyła Koronę Ziemi czyli najwyższe szczyty wszystkich siedmiu kontynentów. Miłośnicy gór zobaczą też pokaz slajdów z wyprawy na Mount Everest Mariana Hudka, związanego z Jastrzębskim Klubem Wysokogórskim. **Gorąco zapraszamy!**

Kolorowy świat rewii...

...to tytuł widowiska operetkowo – baletowego w wykonaniu artystów Teatru Muzycznego z Gliwic oraz z Opery Śląskiej z Bytomia.

27 listopada, godz. 18.00.



Gwiazdy „Kwadratu”...

..., najpopularniejszej sceny komediowej w Polsce: trzy Ewy – Kasprzyk, Ziętek i Wencel, a także Barbara Rylska, Teresa Lipowska (gościnnie) oraz panowie Andrzej Nejman, Marcin Kwaśny, Andrzej Grabarczyk i Paweł Małaczyński wystąpią w spektaklu „Perfect day” autorstwa Liz Lochhead, w reż. Andrzeja Rozhina. Spektakl dla widzów od lat 16!

30 listopada, godz. 17.30 i 20.30.



Wojciech Kilar w bazylice!

W trakcie rozpoczynających się 22 listopada Dni Cecylińskich w rybnickich świątyniach wystąpi 17 działających w mieście chórów. Koncert finałowy z udziałem Filharmonii Rybnickiej im. Braci Szafranków oraz połączonych chórów okręgu rybnickiego pod dyktando Mirosława Jacka Błaszczyka odbędzie się w bazylice św. Antoniego. W programie dwa utwory Wojciecha Kilara „Victoria” i „Magnificat”.

Obecność na koncercie zapowiedział sam kompozytor!

2 grudnia, godz. 19.00, bazylika św. Antoniego



„Pomsta” II!

Ten śląski hit musicalowy oparty na „Zemście” Fredry z muzyką Katarzyny Gaertner i librettem Mariana Makuli będzie ozdobą Gali Konkursu Gawędziarzy, w czasie której nastąpi prezentacja zwycięzców i wybór laureata nagrody publiczności.

8 grudnia, godz. 17.30

Anioły Harlemu czyli ...

...Harlem Gospel Choir to zespół skupiający najsilniejsze i najpiękniejsze głosy „czarnego” Harlemu. W repertuarze grupy znajdują się tradycyjne i nowoczesne utwory gospelowe, jazzowe i R&B, chór prezentuje również mieszankę starych hymnów i pieśni religijnych, standardów popu i własnych utworów. Ich charyzmatyczną, porywającą twórczość doceniają największe muzyczne autorytety. W uznaniu za wkład w sztukę i niesioną dzieciom pomoc, chór został zaproszony dwukrotnie na prywatne audycje oraz występy dla Jana Pawła II. **Teraz ten światowego formatu zespół zobaczymy w Teatrze Ziemi Rybnickiej.**

12 grudnia, godz. 20.00.



Święta na jazzowo

Świąteczny koncert jazzowy w wykonaniu wokalistki Izy Zając wraz z własnym zespołem. Iza Zając swój styl jazzowy kształtowała m.in. pod wpływem Elli Fitzgerald. Już podczas studiów w katowickiej AM zdobywała wyróżnienia na festiwalach i konkursach jazzowych. W 2001 roku płyta *Piosenki dla Armstronga* była nominowana do nagrody Fryderyka w kategorii Jazzowy Album Roku, zaś sama artystka w kategorii Jazzowy Muzyk Roku. I. Zając występuje również na deskach Teatru Muzycznego Roma w Warszawie w głównej roli Grizabelli w musicalu *Koty*.

21 grudnia, godz. 20.00



Kolekcjonowanie kobiet...



...to proceder zdecydowanie nieetyczny, chyba... Chyba, że chodzi o wizerunki kobiet na znaczkach pocztowych i pocztówkach. Wystawa takich właśnie kolekcjonerskich okazów w rybnickim Muzeum jest kolejną imprezą w ramach ogłoszonego w tej placówce Roku Kobiet.

Kobiety na znaczkach, maksimafiliach, blokach, arkusikach, całostkach, całościach i karnetach czyli w wielu formach kolekcjonerskich, pochodzą ze zbiorów prezesa rybnickiego oddziału Polskiego Związku Filatelistów Alojzego Walera, zaś stylowe karki pocztowe z początków XX wieku, to część kolekcji Ireneusza Huculaka z Jastrzębia-Zdroju.

Przygotowana z rozmachem ekspozycja pokazuje słynne kobiety Polski, Europy i świata wielu epok



Alojzy Waler opowiada o swojej pasji.

Księżna Diana na znaczkach.

Zdj.: r.

i w wielu różnych wymiarach: boskim np. jako starożytne boginie czy piękności

utrwalone na płótnach wybitnych artystów oraz drugim – ziemskim, jako żony i matki oraz kobiety pracujące w szerokim tego słowa znaczeniu (artystki, literatki, władczynie, uczone i inne kobiety nieprzeciętne w różnych sferach życia). Wśród eksponowanych wizerunków nie zabrakło Marii Curie-Skłodowskiej, księżny Diany, Marylin Monroe oraz naszej noblistki Wisławy Szymborskiej, która jest jedyną uwiecznioną na znaczku żyjąca Polką.

Jak przyznaje A. Waler: (...) kobieta – nawet na znaczkach – jest nie tylko istotą niepoliczalną (...) ale trudną do zdobycia i bardzo kosztowną. Trudną do zdobycia, bo kobiet jest na znaczkach zdecydowanie mniej niż przedstawicieli brzydszej połowy ludzkości. Jeżeli czegoś jest mniej, staje się to znacznie cenniejsze. Co było do udowodnienia... Część ekspozycji zajmują kartki pocztowe z wizerunkiem kobiet – od reprodukcji dzieł malarskich do popularnych, kolorowanych, sentymentalnych kartek z lat 20. i 30., czarujących kiczowatym wdziękiem. I. Huculak mówi, że podobnych kartek dziś nikt już nie wydaje. Wyjątkiem są kartki walentynkowe...

A jaką kobieta jest naprawdę, próbowali dociec młodzi ludzie z Liceum Sióstr Urszulanek, którzy z pomocą polonistki Doroty Bożętki, przygotowali na wernisaż poetycką analizę fenomenu kobiecości. O tym samym traktuje również tekst w folderze A. Walera, wprowadzający w temat wystawy, a nawet wykraczający poza nią... Folder opatrzonej jest dodatkowym „znaczkiem” z kobiecym motywem, aktem autorstwa Marii Budny-Malczewskiej, widniejącym również na wydanej przez Poczta Polską okolicznościowej kartce pocztowej. Można ją było opatrzyć pamiątkowym stemplem na specjalnym pocztowym stoisku.

Wernisaż zgromadził wielu gości, a wśród nich wiceprezydent Ewę Ryszkę, radnych, filatelistów, przedstawicieli Poczty Polskiej, która organizację wystawy wsparła oraz innych sponsorów. Wszystkim, a szczególnie kolekcjonerom, którzy swoje zbiory udostępnił, podziękowania złożył dyrektor Muzeum. Kuratorkami ekspozycji, którą przygotowały przy współpracy Elżbiety Bimler-Mackiewicz, są Katarzyna Kalkowska i Krystyna Kawka. Kobiety... (r)

Wystawę można oglądać do końca listopada.

Rybnik włączył się w organizację Nordaliów

Skandynawia to region kontrastów. Niezwykła mieszanka widowiskowej przyrody i wysokiej technologii konkuruje tu ze spuścizną nordyckich twórców, o których dziełach głośno jest na całym świecie. Dopelnieniem tej wielobarwnej kompozycji są sami Skandynawowie, przez wielu porównywani do niedźwiedzi – potężnych, silnych i odważnych, ale... przesypiających większość życia...

W drodze do Skandynawii...

Ten rozległy obszar obejmujący kilka krajów położonych w północnej części Europy jest dla wielu z nas wielką zagadką. O tym, że jednak warto bliżej przyjrzeć się bogatej kulturze, tradycji, historii i dniu dzisiejszemu Danii, Szwecji, Norwegii i Finlandii przekonywali organizatorzy festiwalu Nordalia – imprezy promującej na Śląsku kulturę skandynawską. To już szósta edycja festiwalu, podczas którego w dziewięciu miastach naszego regionu odbyły się dziesiątki wykładów, wystaw, koncertów i konkursów. Były też spotkania z tłumaczami książek skandynawskich pisarzy, pokazy filmowe oraz warsztaty ekologiczne.

Do Rybnika Nordalia zawitały po raz drugi. W ub. roku w zorganizowanie imprezy w naszym mieście zaangażował się Zespół Szkół Ekonomiczno-Usługowych, który gościł uczestników przeglądu „Nordyckie Kulinaria”. W ramach konkursu uczniowie szkół gastronomicznych z całego Śląska przygotowali potrawy kuchni skandynawskiej. Tym razem rybnickie Muzeum zaprosiło do obejrzenia dwóch wystaw. Pierwsza z nich była prezentacją zdjęć wykonanych przez Stanisława Godulę – podróżnika i fotografa, który dotarł do Nardkapp w Finlandii, przylądka określanego jako jeden z najdalej na północ wysuniętych punktów Europy. W wernisażu wystawy „Droga do Nordkapp” uczestniczyła Maria Danielska, która jest pomysłodawczynią i koordynatorem imprezy. — *Festiwal jest kontynuacją Dni Szwedzkich organizowanych wcześniej w Katowicach. Niestety, Polacy niewiele wiedzą o Skandynawii, dlatego postanowiliśmy wzbogacić program Nordaliów nie tylko o nowe imprezy, ale także poszerzyć grono miast w niej uczestniczących. Impreza przybliży Skandynawię, ale także promuje śląskie miasta i twórców z całej Polski* — mówiła M. Danielska. W Muzeum można było również zobaczyć mini-ekspozycję modeli pojazdów mechanicznych wyprodukowanych w Szwecji po 1950 r., na którą złożyło się 70 modeli najbardziej znanych szwedzkich marek. Rybnicką część festiwalu zakończyło spotkanie w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej z udziałem przedstawiciela

c.d. na stronie 39

Podczas spotkania w bibliotece Marko Mantyla opowiadał o Finlandii.

Zdj.: d





Laureat Konkursu Chopinowskiego na rybnickiej scenie

Mistrzowski koncert

Na początku października rybniczcy melomani mieli okazję wysłuchać koncertu symfonicznego z udziałem japońskiego wirtuoza fortepianu Takashi Yamamoto, laureata IV nagrody na XV Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. F. Chopina w Warszawie. Soliście towarzyszyła Orkiestra Symfoniczna Szkoły Szafranków pod dyrekcją rybniczanką Sławomira Chrzanowskiego.



Takashi Yamamoto zagrał z porywającą wirtuozerią...

Zdj.: arch. org.

Koncert był również podziękowaniem młodzieży dla ich pedagogów z okazji Dnia Edukacji Narodowej oraz okazją dla złożenia im życzeń przez prezydenta Adama Fudalego, który podkreślił rolę Szkoły Szafranków nie tylko jako kuźni talentów, ale również instytucji kultury z bogatą i na wysokim poziomie ofertą artystyczną.

Koncert rozpoczęła wymagająca duży kunsztu muzycznego VIII Symfonia h-moll „Niedokończona” F. Schuberta w wykonaniu 70-osobowej szkolnej orkiestry, która pod wyśmienitą ręką S. Chrzanowskiego zabrzmiała bardzo profesjonalnie i została nagrodzona gromkimi brawami.

Prawdziwą sensację wzbudził występ Takashi Yamamoto, obecnie studenta Akademii Muzycznej w Warszawie, który przez osobę swojego mistrza – prof. Piotra Palecznego, wpisuje się w tradycję muzyczną naszego miasta. Artysta z towarzyszeniem orkiestry wykonał jeden z najślawniejszych koncertów – I Koncert fortepianowych b-moll op. 23 P. Czajkowskiego, stawiający wykonawcom najwyższe wymagania techniczne. Takashi Yamamoto zagrał z porywającą wirtuozerią, ale przede wszystkim z cudowną muzykalnością, co sprawiło, że jeszcze nie wybrzmiał ostatni akord, a publiczność już na stojąco, wielkimi

owacjami nagrodziła tego wybitnego młodego pianistę, domagając się bisów. Artysta za wyjątkową owację odwdziczył się wspaniałym wykonaniem Etiudy cis-moll op. 10 nr 4 oraz Walca As-dur op. 34 nr 1 F. Chopina. Wielkie brawa należą się też młodemu muzykom grającym w orkiestrze, której kompozytor postawił wysokie wymagania.

Kolejny projekt to koncert w TZR 9 grudnia br., z udziałem światowej sławy włoskiego dyrygenta Massimiliano Caldiego i wybitnego skrzypka Adama Mokrusa, w czasie którego zabrzmiały dzieła J. Brahmsa i A. Dworka.

(r)

◀ Ambasady Finlandii w Warszawie. Marko Mantyla opowiedział o Finlandii – kraju sauny, srogich zim, „białych nocy”, dziewiczej przyrody, nowoczesnej gospodarki i ludzi, którzy według słów Bertolta Brechta „...milczą w dwóch językach – po fińsku i szwedzku”...

Nordalia pod honorowym patronatem ambasadorów Danii, Finlandii, Szwecji i Norwegii oraz marszałka województwa śląskiego Janusza Moszyńskiego, przygotowali znawcy kultury skandynawskiej z całej Polski. Według dyrektora Muzeum Bogdana Klocha, jest duża szansa na to, by w przyszłym roku impreza ponownie i to w szerszym zakresie zagościła w naszym mieście. — *W kolejnych latach chcielibyśmy jeszcze bardziej zaangażować się w organizację festiwalu w Rybniku. Jako Muzeum będziemy starali się skupić na pokazaniu historii i tradycji krajów skandynawskich. Już pojawiły się projekty i pomysły na rok następny, w którym szczególnie akcent chcemy położyć na Finlandię* — zapowiada B. Klocha.

(D)

Certyfikaty za talent i pracę

Jak pisaliśmy we wrześniowej „GR”, siedmioro uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej im. Braci Szafranków w Rybniku uczestniczyło w letnich warsztatach muzycznych Idyllwild Arts w Kalifornii w Stanach Zjednoczonych. Stało się to możliwe dzięki stypendiom amerykańskiej fundacji artystycznej, w działalność której zaangażowany jest ... rybniczaniek z urodzenia, od 20 lat mieszkający poza granicami kraju. Tomasz Porwoł. Ukończył on rybnicką szkołę muzyczną w klasie skrzypiec, jest koncertującym artystą, ale również organizatorem życia muzycznego w Europie i na świecie.

Wraz z siostrą, pianistką Alexandrą Poppe, uczennicą Lidii Grychtołówny, T. Porwoł złożył wizytę w Rybniku i spotkał się w Urzędzie Miasta z prezydentem Adamem Fudalim oraz nadzorującą sprawę kultury wiceprezydent Ewą Ryszką. Obecni byli również pedagodzy rybnickiej szkoły z dyrektorem Romaną Kuczerą oraz część uczestników letnich warsztatów, którzy z rąk Tomasza Porwoła odebrali certyfikaty ich ukończenia. Więcej o „amerykańskiej przygodzie” i pobycie T. Porwoła w rodzinnym mieście w następnym numerze „GR”.

(r)



Spotkanie z prezydentem Rybnika. Na zdj. (od lewej): dyrektor Romana Kuczera, Tomasz Porwoł, Martyna Dzierżęga, Barbara Kuczera, Michał Marcol, Jacek Francuz i wiceprezydent Ewa Ryska. Zdj.: r

Program zajęć na grudzień

- **3.12., poniedziałek, godz.10.00** – Dyżur prawniczy – mec. Szczepan Bałicki;
godz. 12.00 – Zajęcia plastyczne – prowadząca Maria Budny –Malczewska;
 - **6.12., czwartek, godz. 11.00** – Geniusz a obłęd – Alicja Godlewska;
 - **10.12., poniedziałek, godz. 12.00** – Medycyna niekonwencjonalna – prowadzący Ludwik Semeniuk;
 - **12.12., środa, godz. 14.00** – Przyczyny duszności – dr Irena Gałęczka;
 - **13.12., czwartek, godz. 11.00** – Historia 9 kopalń w obrębie miasta Rybnika, od początków kopalnictwa do współczesnych przekształceń – mgr inż Henryk Węgrzyk;
 - **15.12., sobota, godz.15.00** – Spotkanie opłatkowe;
 - **16.12., niedziela, godz.15.00** – Spotkanie opłatkowe;
 - **17.12., poniedziałek, godz.12.00** – Zajęcia plastyczne – Maria Budny–Malczewska;
 - **19.12., środa, godz.10.00** – Dyżur prawniczy – mec. Zygmunt Stęchły;
- Od 22.12.2007 do 1.01.2008 – przerwa świąteczna**

**14 KONFRONTACJE
FILMOWE 15.10 - 26.11.2007**

Rosja modna, a mało znana

19 listopada 2007 r., godz. 18.00

- „**Bunt. Sprawa Litwinienki**”, prod. Rosja, 113 min., reż.: Andrei Nekrasov.
- „**Euforia**”, prod. Rosja, 74 min., scen. i reż.: Ivan Vyrypayev.

Ostatni skok do Ameryki Południowej

26 listopada 2007 r., godz. 18.00

- „**Cień**”, prod. Argentyna, Francja, Niemcy, 2006 r., dramat, czas 93 min., scen. i reż.: Rodrigo Moreno
- „**Madeinusa**”, prod. Peru, Hiszpania, 2005 r., dramat, czas 100 min., scen. i reż.: Claudia Llosa

Program DKF na grudzień

- **3.12. – „ŻRÓDŁO,, – szwedzki, reżyseria: Ingmar Bergman** (Szekspir ekranu)
Ekranizacja XIII-wiecznej legendy. Karin zostaje wysłana do kościoła, by zawieźć świecę. Po drodze zostaje napadnięta, zgwałcona i... W miejscu, gdzie znaleziono zgwałconą Karin tryska źródło. Ojciec traktuje to jako znak nieba, buduje tam kaplicę. Film był zbyt drastyczny dla cenzorów w Ameryce, gdzie wycięto m.in. scenę gwałtu. Do Polski film trafił bez ingerencji cenzury, ale dopiero po dziesięciu latach od premiery. Film zdobył **OSCARA** i **ZŁOTY GLOB**.
- **10.12. – „FANNY I ALEKSANDER,, – szwedzki, reżyseria: Ingmar Bergman**
Z okazji Świąt Bożego Narodzenia spotyka się rodzina i przyjaciele. Wśród nich 12-letni Aleksander i 8-letnia Fanny. Kiedy po śmierci ojca matka wychodzi ponownie za mąż dzieci czują się więziami, gdyż surowy ojczym nie toleruje ich fantazji. Ten ostatni film Bergmana jest sumą jego twórczości. Jak sam twierdzi „malowidło ścienne, ogromne, pokrywające całą ścianę, zapelnione obrazami, wśród których każdy może wybierać.” Film zdobył **3 OSCARY** w tym za zdjęcia stałego operatora Svena Nykvista.
- **17.12. – „ŚWIĘTA RODZINA,, – chilijski, reżyseria: Sebastian Campus** (chilijski Almodovar)
Obiekt obserwacji – rodzina obchodząca świąteczne uroczystości, w trakcie której ujawniają się ukryte na co dzień napięcia. Jest to odarcie rodziny z nimbu świętości. Wyzwolona z konwenansów studentka ujawnia Wielką Obłudę podstawowych społecznych instytucji, a z dwoma mężczyznami (ojcem i synem) prowadzi prowokacyjną grę... Film pełen ironii, humoru i konfliktów. Grand Prix Festiwalu „Nowe Horyzonty”, nagroda Fipresci na Fest. Filmów Latinoamerykańskich w Tuluzie oraz w Buenos Aires. Świetne aktorstwo!

Cena kart wstępu – 10 zł (w grudniu nie będzie karnetów)
do nabycia w kasie Teatru

Wszystkie seanse rozpoczynają się w RCK o godz. 19.30.

Szczegóły: www.dkf.rybnik.pl

6 grudnia, godz. 17.00
Św. Mikołaj na Rynku,
spektakl „**Bałwany chcą odmiany**”
w wykonaniu Teatru Wit-Wit z Gliwic,
zapalamy rynkową choinkę!

**Wszystkie dzieci
serdecznie zapraszamy**



Zaprosili nas:

- **Muzeum w Rybniku** na „Wieczór Śląski” (10 października), wykład Karin Weber pt.: „Kobieca siła w sztuce” w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej (29 października), spotkanie z dr. Zbigniewem Kadłubkiem (29 października) oraz wykład dr Bogdana Klocha „Reformacja na Śląsku – jaka była?” (5 listopada).
- **Firma „Łowca”** na otwarcie nowego salonu przy ul. Hibnera 42 (12 października).
- **Grupa „Spotkania ze Sztuką”** na wieczór autorski Mariana Lecha Bednarka z okazji publikacji prozy „Siano” (23 października), na monodram Shirley Valentine, w roli głównej Marcin Canerai (11 listopada Klub „Bahamas”), na Kabaret „Kałasznikof” z Wodzisławia Śląskiego (15 listopada).
- **Polski Związek Hodowców Kanarków i Ptaków Egzotycznych Oddział Rybnik** na wystawę ptaków (26 października).
- **Stowarzyszenie Kobiet Aktywnych i Radlińskie Towarzystwo Kulturalne** na IX Radlińskie Spotkania z Kulturą oraz Festiwal Organizacji Pozarządowych (27 października).
- **5 Drużyna Harcerska „Młode wilki”** Hufca ZHP im. Hm Józefa Pukowca w Rybniku na III Międzyhufcowy Bieg Harcerski „Przyjaźń” (27 października).
- **Krakowski „Teatr za jeden uśmiech”** na bajkę „Leśne przygody kota Leona” do Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Rybniku (30 października).
- **Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna** na spotkanie autorskie z Wiesławem Sienkiewiczem i Pawłem Grabczyńskim (8 listopada).
- **Duszpasterstwo Akademickie** na spotkanie Klubu Podróżnika pt.: „Zambia widziana inaczej” z udziałem ks. dr Grzegorza Wity (8 listopada).
- **DK w Chwałowicach i Jastrzębski Klub Fotograficzny „Niezależni”** na „Otworkowe zaduszki” (9 listopada).
- **Zespół Szkół Techniczno-Informatycznych w Gliwicach** na uroczystości z okazji jubileuszu 40-lecia szkolnictwa kolejowego w Rybniku (9 listopada).
- **Szkoła Podstawowa nr 1** na konkurs informatyczny „Cyberiada” (13, 14 listopada).
- **Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna** do udziału w Świątowym Dniu Rzucania Palenia (15 listopada).
- **Stowarzyszenie Cat Club Rybnik** na Jesienny Pokaz Kotów Rasowych (18 listopada).
- **Dom Kultury Niedobczyce** na wernisaż wystawy prac Tadeusza Ciuraby „Święta Barbara patronka górników” (19 listopada).
- **Dom Kultury w Niewiadomiu** na cykl imprez, m.in. spotkanie z poetką Honoratą Sordyl w działającym przy DK Klubie „Olimp” (22 listopada).
- **Rybnickie Centrum Kultury, Teatr MasQuera i Spotkania ze Sztuką** na „Nocne prowokacje II” (22 listopada).
- **Dom Kultury w Niedobzycach** na koncert „South Silesian Brass Band” w ramach Niedobzyczkich Wieczorów Muzycznych (23 listopada).
- **Carrefour Polska** na otwarcie w Rybniku supermarketu „Carrefour Express”, powstałego z przekształcenia dotychczas istniejącego supermarketu „Albert” przy ulicy Broniewskiego (listopad).



Najbardziej wysunięta na północny wschód dzielnica miasta swymi początkami sięga średniowiecza. Nazwę miejscowości, *Kamen*, związaną z ukształtowaniem i naturalnym wyglądem terenu, oznaczającą miejsce kamieniste, odnotowano w roku 1437, w aktach jej zakupu. Była wsią rycerską, zmieniającą na przestrzeni wieków kolejnych właścicieli. Ściśle wiejski charakter zachowała prawie do końca XIX wieku. Dopiero wówczas, z inicjatywy ówczesnych właścicieli pojawiła się tu drobna wytwórczość.

Samodzielną gminą Kamień był do roku 1945. Wtedy stał się częścią zbiorczej gminy, w skład której oprócz Kamienia, wchodziły Książenice, Leszczyny i Przegędza. Od 1 stycznia 1973 r. do końca roku 1976, należał do gminy Ochojec. Kolejna reforma administracyjna kraju, z początkiem roku 1977 włączyła Kamień do Rybnika. Tak więc, od 30 lat, czyli już przez jedno pokolenie, Kamień jest dzielnicą miasta.

W związku z tym, że Kamień był gminą wiejską, miał prawo użycia własnej pieczęci. Według badaczy niemieckich O. Wilperta i P. Kutzera, Kamień posiadał pieczęć już w 1775 r. Pieczęć opisana przez nich w 1909 r. nie występuje w późniejszych zestawieniach pieczęci gminnych z lat 1827 i 1835. Najbardziej obecnie znaną jest ta z godłem nawiązującym do nazwy miejscowości, której używano od połowy XIX wieku do lat 20. wieku XX. Godło, czyli rysunek w polu pieczęci, wyobraża mężczyznę trzymającego kulisty przedmiot w prawej ręce, i kilof w ręce lewej. Napis na pieczęci mówiący o właścicielu pieczęci, czyli gminie, wykonano w języku niemieckim: GEMEINE STEIN|RYBNIKER|KREIS. Kolejne pieczęcie, a w okresie od 1922 do 1939 r. było ich jeszcze pięć, miały to samo godło i napis w języku polskim, odpowiadający wcześniejszej wersji niemieckiej. Różnice w przedstawieniu mężczyzny dotyczą przede wszystkim ubioru, zwłaszcza krótkiej bluzy oraz kilofa. Jego rysunek był tak nieprecyzyjny, że przedwojenny badacz pieczęci górnośląskich, Marian

Inspiracją książki Elżbiety Bimler-Mackiewicz „Rybnik. Znaki samorządnych wspólnot” była dyskusja samorządowców nad statutami dzielnic. W jej toku okazało się, że przygotowanie zgodnych ze wszystkimi naukowymi kryteriami symboli graficznych dla danych lokalnych społeczności nie jest proste. W cyklu artykułów przybliżamy znaki rybnickich dzielnic. Dziś przedstawiamy Kamień.

Znaki wspólnoty Kamień

Gumowski, stwierdził że na pieczęci z ok. 1936 r. „...herb jest o tyle zmieniony, że zamiast młotka trzyma kamieniarz jakby rożek”. Ten wybitny badacz uznał w tym miejscu godło napieczęte za herb Kamienia, i zaproponował jego wersję barwną „...czarno ubranego kamieniarza, złoty młotek, srebrny kamień i niebieskie tło”. Zamiścił też własny rysunek tego kamieniarza,

nasuwający skojarzenie z charakterystyczną postacią Charliego Chaplina. Umieszczenie przez M. Gumowskiego wyobrażenia napieczętego w polu tarczy było bezpodstawne, ponieważ gminy wiejskie nie miały prawa do używania herbów. Skutkiem tego jest funkcjonujące do dziś przekonanie mieszkańców, nie tylko Kamienia, o posiadaniu przez rodziną miejscowości herbu. Mieszkańcy, w poczuciu związku terytorialnego, nawiązując do dawnej tradycji, chętnie posługują się tym znakiem, widząc w nim symbol swej tożsamości.

Na zakończenie, warto jeszcze jako ciekawostkę dodać, że jednak istnieje znacznie starsza pieczęć związana z Kamieniem. Odcisnęto ją na niezwykle ważnym dokumencie katastralnym opisującym stan posiadanego majątku wsi Stein czyli Kamień, sporządzonym z datą 14 stycznia 1723 r. Jest to niewielka, bo mająca zaledwie 12 mm wysokości ośmiokątna pieczęć wójta gminy. W jej polu, na tarczy są widoczne trzy członka tkackie, a ponad tarczą inicjały „AP”. Znajduje się ona obok pieczęci austriackich urzędników cesarskich dokonujących tego spisu. O istnieniu tej pieczęci historycy nie mieli pojęcia do ubiegłego roku.

E. Bimler-Mackiewicz



ryc. 1

ryc. 2

ryc. 3

ryc. 4

ryc. 5

ryc. 1 – Urzędnicy gminni w Kamieniu używali tej pieczęci od połowy wieku XIX do lat 20. XX w.

ryc. 2, 3 – Pieczęcie gminne z okresu międzywojennego.

ryc. 4, 5 – Znak wspólnoty Kamienia błędnie nazwany przez M. Gumowskiego herbem, w nowszym opracowaniu funkcjonuje w publikacjach i Internecie.

Nasi ludzie, nasza dzielnica...

... to tytuł wystawy fotograficznej, jaką oglądać można w Filii nr 4 Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Paruszowcu – Piaskach. Sam tytuł o tematyce wystawy mówi prawie wszystko, dodajmy tylko, że jej głównym organizatorem jest Rada Dzielnicy, a autorkami zdjęć – członkini Rady, mieszkanka Paruszowca – Piasków i pracownik rybnickiego Muzeum Elżbieta Bimler – Mackiewicz oraz Celestyna Chlubek – Adamczyk, dokumentująca na co dzień działania Muzeum. Autorki wystawy wybrały na ekspozycję 150 spośród wielu setek fotografii zrobionych w dzielnicy w tym roku. W kadrze utrwaleńi zostali zarówno ludzie, jak i odchodząca w przeszłość, bardzo interesująca, przemysłowa architektura, a także, co zapewne niektórych zdziwi, urokliwa przyroda dzielnicy.

Druga odsłona wystawy to fotograficzny zapis obyczajowych scen uchwyconych w czasie dzielnicowych festynów i innych imprez, działalności świetlicy środowiskowej i wakacyjnych zajęć jej podopiecznych itp. zdarzeń. Słowem – roczna kronika wszystkiego, co bliskie jest mieszkańcom i co składa się na tożsamość dzielnicy.

Wystawę będzie można oglądać do końca stycznia przyszłego roku.



Król i mamlas z Rybnika

W połowie XVIII wieku prawie cały Śląsk stał się częścią królestwa Prus, a na tronie niezwykle dynamicznie rozwijającego się państwa stał wówczas Fryderyk II Hohenzollern zwany „Wielkim” (1740–1786). Z perspektywy Polski Fryderyk Wielki to postać ponura, zamieszana w rozbiory Polski. Jednak ze śląskiego punktu widzenia, XVIII-wieczni mieszkańcy Śląska byli poddanymi tego monarchy, a on sam wszedł do historii jako dobry gospodarz. Pozytywnie scharakteryzował monarchę rybnicki kronikarz Franciszek Idzikowski, kiedy napisał: „Nasza okolica, jak i cały Śląsk połączyła swe losy z krajem [Pruskim], który bezsprzecznie więcej niż inne państwa w Europie uczynił dla dobra swych obywateli.”

Król Fryderyk był też znany z osobistego interesowania się ziemiami należącymi do swego państwa. Tylko na Śląsku był kilka razy z gospodarskimi wizytami, zaś do Rybnika przybył latem 1782 lub 1783 roku. Monarcha nocować miał wtedy nie na zamku, lecz w kamienicy Józefa Urbańczyka, mieszczącej

się przy rybnickim Rynku pod numerem „1”. Być może wizyta ta związana była z przygotowaniem do zakupu przez królewski skarb niektórych śląskich miast. Zamierzenie takie doszło do skutku dopiero w 1788 roku, kiedy na pruskim tronie zasiadł bratanek Fryderyka II Wielkiego – Fryderyk Wilhelm II. On to, od ostatniego „pana na Rybniku” – hrabiego Antoniego Węgierskiego, odkupił Rybnik za sumę 400 tysięcy talarów i 500 dukatów klucznego.

Powróćmy jednak do samej wizyty króla w Rybniku. Otóż na dostojnego gościa rybniczanie czekali przed stojącym wtedy na środku Rynku ratuszem. A był tam wówczas hrabia Antoni Węgierski, ks. proboszcz Feliks Reiser oraz radni Szymon Wronka, Ignacy Titerla, Jan Libert z burmistrzem Janem Bellingiem na czele. A miało być wówczas ciepło, choć deszczowe letnie popołudnie. Orszak królewski wjechał na Rynek od ulicy Raciborskiej. Plac rynkowy był pełen błota i kiedy król wysiadł z powozu, natychmiast zabrudził sobie buty. I z tego powodu miał powiedzieć do

rybnickiego burmistrza: *Ile trzeba na te drogi?* Król miał na myśli sumę pieniędzy potrzebną do utwardzenia płyty Rynku i głównych traktów miasta. Jednak burmistrz Belling był najprawdopodobniej mamlasiaty albo nie znał zbyt dobrze języka niemieckiego, więc odpowiedział: *Ile na te drogi? Ach! Najjaśniejszy Panie! Wystarczy tydzień słonecznej pogody i błoto wyschnie!*

Być może to zdarzenie tłumaczy, dlaczego to właśnie nie burmistrzowi Bellingowi było dane wybrukować rybnickie drogi. Natomiast utwardził je dopiero 40 lat później jego następca Antoni Żelazko. Ale płynnie z tego morał aktualny po dzień dzisiejszy, że władze miasta nie powinny być mamlasiate w sięganiu po przeróżne fundusze dla dobra obywateli... i nieważne czy to są fundusze królewskie, państwowe czy dzisiaj – unijne. Liczą się efekty... *a niy darymne gupie godanie o pogodzie!*

Marek Szoltysek



Obraz pochodzący ze Śląska malarza Adolfa Menzla (1815–1905) przedstawiający króla Fryderyka Wielkiego odwiedzającego swych poddanych. W Rybniku król ten był latem 1782 lub 1783 roku.



Wielki album Rybnika (cz. 58)

Kontynuujemy nasz cykl prezentujący stare zdjęcia przedstawiające losy Rybnika i rybniczian na przestrzeni ostatnich 150 lat. Każda publikowana fotografia otrzyma swój numer. Ułatwi to dyskusję z Czytelnikami na temat przedstawionych na zdjęciu wydarzeń, rzeczy i osób. Zachęcamy więc Czytelników do wycinania tych stron i zbierania ich w segregatorze. Ponadto proponujemy Czytelnikom współredagowanie cyklu – zachęcamy do przynoszenia do redakcji starych zdjęć będących świadkami minionych czasów. Najbardziej interesujące zamieścimy w „GR”. Za każde zdjęcie wybrane do druku, zapłacimy 10,00 zł. Sponsorem akcji jest Wydawnictwo „Śląskie ABC” z Rybnika. **Za powierzone nam zdjęcia – dziękujemy!**



Zdjęcie przyniosła nam Irma Pająk z domu Tkocz, której matka – Marta Tkocz stoi na nim jako piąta od lewej. Natomiast wszystkie uchwycone na fotografii osoby, to właściciele i pracownicy wielkiego sklepu galanteryjno-konfekcyjnego Feliksa Ćwika, który w latach międzywojennych mieścił się w rybnickiej kamienicy przy dzisiejszej ulicy Powstańców 10. Warto też tutaj nadmienić, że F. Ćwik był bardzo szanowanym rybnickim kupcem, który – jak mówiło się w wielkiej tajemnicy po wojnie – został zamordowany przez Rosjan w 1945 roku w lasach przy ulicy Raciborskiej. Rodzina straciła cały majątek i ostatecznie troje jego dzieci wyjechało na Zachód, do Niemiec i Australii. A może ktoś zna inne szczegóły tej historii?



Zdjęcie przedstawia procesję zmierzającą do kościoła św. Józefa w Rybniku–Smolnej podczas mszy prymicyjnej ojca franciszkanina – Floriana Smolnika. Uroczystość ta odbyła się już prawie 50 lat temu, w lutym 1958 roku. Z pewnością kroczące w asyście prymicyjanta dziewczynki są już babciami i chętnie przypomną sobie swoje młode lata na Smolnej.

Więcej zdjęć z tej uroczystości posiada w swoich zbiorach Irma Pająk, która mieszka w Rybniku przy ulicy Wawelskiej. Ów prymicyjant bowiem to jej kuzyn.

Opracowanie i fotokopie: Marek Szotysek

Podobno, jak mówi piosenka, „Jesienią góry są najszersze, żurawim kluczem otwierają drzwi, jesienią smutne piszę wiersze, smutne piosenki śpiewam ci”. Coś w tym jest, bo właśnie jesienią w Młodzieżowym Domu Kultury śpiewa się piosenki, oczywiście o górach i wędrowaniu, choć nie zawsze smutno. Zawsze za to w milej atmosferze, z „widoczkami” w tle.

Wszystko za sprawą kolejnej XIII już (piosenka pecha się nie boi) edycji Festiwalu Piosenki Turystycznej. Przesłuchania z udziałem 37 młodych wykonawców m.in. z Rybnika, Mikołowa, Czerwionki–Leszczyn i Radlina odbyły się pod koniec października, a jury w składzie Jerzy Michalski, Iwona Remiorz i Andrzej Betka, przyznało I miejsce w kategorii szkół podstawowych, ubiegłorocznej zwyciężczyni – Marcie Oleś z Jejkowic (opiekun Zbigniew Dobrzyński). Wśród laureatów w tej kategorii byli również rybniczanie – Aleksandra Buczek z ZSP nr 1 (op. Izabela Leśniok) i zespół wokalny „Tonus” z MDK (op. Mirosława Piernikarska).

Do MDK-u z plecakiem?

Wprawdzie w gronie rozśpiewanych turystycznie gimnazjalistów zabrakło reprezentantów naszego miasta, a zwyciężył Mateusz Piecowski z Czerwionki–Leszczyn, za to już w kolejnej kategorii szkoły ponadgimnazjalne, „nasi” okazali się bezkonkurencyjni. A zwyciężył zespół wokalny–gitarowy „Remedium” z OPP Zespół „Przygoda” (op. Agnieszka Janas).

Podczas koncertu galowego, w czasie którego laureatom wręczono nagrody, uroczystie podsumowano również konkurs plastyczny dotyczący logo festiwalu. Spośród 252 prac, jurorzy Milada Więckowska, Aldona Kaczmarczyk–Kołucka i Robert Myszkowski, nagrodzili 6, wyróżnili 4, a do wystawy zakwalifikowali 28 prac. Najlepszy projekt festiwalowego znaczka wykonała Kinga Wycisłok z Jankowic. I to on

właśnie znalazł się na plakietce XIII Festiwalu Piosenki Turystycznej, a najlepsi plastycy–wędrowcy otrzymali nagrody i dyplomy.

Jesienią góry są najszersze, a MDK – rozśpiewany i plastycznie ozdobiony. (S)



Zespół „Tonus” był jednym z laureatów festiwalu.

Zdj.: arch. org.

W dzielnicy o dzielnicy dla dzielnicy

Podobno „...co dwie głowy to nie jedna”. Zasada potwierdza się w przypadku najliczniejszej rybnickiej dzielnicy Maroko–Nowiny, gdzie głów jest wiele, więc i pomysłów bez liku. O niektórych rozmawiano podczas spotkania z udziałem dyrektorów placówek oświatowych, kulturalnych i sportowo–rekreacyjnych działających na terenie dzielnicy.

Przedstawiciele Rady Dzielnicy oraz Stowarzyszenia Przyjaciół Dzielnicy Maroko–Nowiny „Moja dzielnica – tu żyję, tu mieszkam” mają już pomysł na kolejny konkurs plastyczny dla mieszkańców, choć dopiero podsumowali jego poprzednią edycję. I to jak! Wydali kalendarz ścienny na 2008 r., w którym znalazły się nagrodzone prace plastyczne i fotograficzne nadesłane na konkurs „Cztery pory roku w mojej dzielnicy”. Są więc powody do dumy – swój kalendarz ma Pirelli, ma i Maroko–Nowiny, a jak wygląda, przekonali się uczestnicy spotkania zorganizowanego w Młodzieżowym Domu Kultury. Wśród obdarowanych kalendarzem byli przedstawiciele placówek oświatowych, których podopieczni zaangażowali się w konkurs, ale również wiceprezydent Rybnika Ewa Ryszka. Na organizację przedsięwzięcia pozyskano bowiem grant z Urzędu Miasta, a do wspólnej inicjatywy włączył się również sponsor Roman Kowalski. Wszystko z myślą o promocji małej ojczyzny, kształtowaniu poczucia przynależności do „tej ziemi”, integracji mieszkańców i prezentacji ich możliwości twórczych. Dlatego RD i Stowarzyszenie na laurach nie spoczywają i już mają nowy pomysł, wzorowany na inicjatywie Krakowa: — Tym razem będzie to „Moja dzielnica na widokówce”. Zależy nam jednak nie tyle na fotografiach, co graficznym lub malarskim uchwyceniu

wybranego fragmentu dzielnicy, które, jak pokazuje przykład Krakowa, również świetnie nadają się na widokówki ... — przekonuje przewodnicząca RD Jadwiga Lenort. A że pomysł wypali, nie ma wątpliwości – mieszkańcy Nowin już nieraz udowodnili, że można na nich liczyć. Stąd też przewodniczący zarządu RD Maroko–Nowiny Lech Kuźniak dziękował przedstawicielom placówek kulturalno – oświatowych



za zaangażowanie w organizację najróżniejszych lokalnych inicjatyw i zachęcał do dalszej współpracy. Proponował prezentację uczniowskich występów, m.in. podczas cotygodniowych spotkań Klubu Seniora i mówił o czekających dzielnice imprezach – zaplanowanej na 17 listopada biesiadzie śląskiej, dzielnicowej wizycie św. Mikołaja i corocznej wieczerzy wigilijnej, na którą RD zaprasza do ZSP nr 3 najstarszych, samotnych i chorych mieszkańców dzielnicy. — My ze swej strony deklarujemy poparcie dla waszych wniosków kierowanych do Urzędu Miasta. Możemy lobbować za tymi pomysłami, bo potrafimy skutecznie wiercić „dziurę w brzuchu” — przekonywał dyrektorów placówek L. Kuźniak. J. Lenort poinformowała też o stronie internetowej dzielnicy www.rdmn.rybnik.pl, która rozpoczęła funkcjonowanie i systematycznie będzie wzbogacana, co zależy również od zainteresowania mieszkańców. O tym, co czeka dzielnicę na niwie kulturalno – oświatowej mówiła też wiceprezydent E. Ryszka, zwracając uwagę na przyszłoroczny korowód dzielnic, który zostanie zorganizowany w ramach zaplanowanych na kilka dni obchodów Święta Miasta. E. Ryszka zachęcała też do udziału w konkursach grantowych, a spotkanie było okazją do rozmów o bolączkach, jakie trapią mieszkańców tego specyficznego rejonu miasta. — To fajna dzielnica, bo tu ciągle się coś dzieje — podsumowała E. Ryszka. Nie może być inaczej, kiedy mieszka i pracuje tu tyle kreatywnych osób. Przecież co dwie głowy to nie jedna... (S)



Jedna z prac, która znalazła się w dzielnicowym kalendarzu na 2008 rok.

Podczas spotkania z udziałem dyrektorów placówek oświatowych, kulturalnych i sportowo–rekreacyjnych rozmawiano nie tylko o kalendarzu...

Zdj.: s

Kalendarzykowy konkurs?!

Mieszkańcy Nowin udowodnili, że pomysł na kalendarz, to jest to! Zachęcamy zatem innych do sprawdzenia swoich graficznych umiejętności.

Pomysł na kalendarz ma również Wydział Promocji i Informacji rybnickiego magistratu. Zwykle urząd zamawia serie kalendarzy „listkowych”, na których umieszczane są zdjęcia miasta i logo miejskiej strony internetowej. Tym razem postanowiono część nakładu kalendarzy przeznaczyć na pomysły internautów. Wystarczy wymyślić i zaprojektować zabawny obrazek promujący Rybnik. Warunki udziału w konkursie o niebanalnej nazwie „kalendarzykowy konkurs” na stronie internetowej: www.rybnik.pl.

Markowe bojki w Fokusie



Rybnicki salon Empiku w centrum handlowym Focus Park zorganizował spotkanie z autorem przebojowych, śląskich publikacji **Markiem Szotlykiem**, który nie tylko promował swoje książki i rozmawiał z czytelnikami, ale czytał również swoje gwarowe bajki. Dobrze nagłośnione Markowe stoisko w hallu Focusa przyciągnęło wielu ciekawskich i miłośników śląskiej tradycji, a książki „szły jak woda”...

Zdj.: szot

Jesień, festiwal i śpiew...

c.d. ze strony 33

co daje nadzieję, że ta forma muzyczna ma ciągle przed sobą przyszłość.

Konkursowi towarzyszyły gościnne występy, także w formie towarzyszenia niedzielnej liturgii, w kościołach w Rybniku, Żorach, Świerklanach, Wodzisławiu, Rydułtowach i Pawłowicach Kameralnego Chóru Apollo z Bratysławy, Kameralnego Chóru Akademii Muzycznej Canticum Novum z Debreczyna

na Węgrzech oraz dwóch zespołów z Opawy: Chóru Kościelnego Konserwatorium oraz Scholi Gregoriańskiej Bonifantes Opavenses. Tym samym zasięg imprezy znacznie się powiększył.

Organizatorami festiwalu, którego celem jest promocja muzyki chóralnej oraz propagowanie najlepszych wzorców amatorskiego śpiewu chóralnego, jest Śląskie Centrum Muzyczne „Muzyka i Ruch” oraz Dom Kultury w Chwałowicach. Koncert laureatów w kościele

Królowej Apostołów w Rybniku był okazją do podziękowań dyrektor Centrum Muzycznego Ilony Kargul dla proboszczów parafii, którzy dla potrzeb festiwalu udostępniili świątynię, partnerów: Michała Wojaczka z DK w Chwałowicach i Romany Kuczery ze szkoły muzycznej, gdzie odbywały się przesłuchania oraz dla instytucji, które imprezę wsparły finansowo: urzędów miast Rybnika i Rydułtów, Urzędu Marszałkowskiego i Funduszu Wyszehradzkiego. (r)

Z notatnika strażnika miejskiego

Nocny marketing

• **11 października** tuż po północy zauważono na ul. Sobieskiego dwóch młodych mężczyzn, z których jeden rozrzucił wzdłuż całej ulicy ulotki reklamowe. Na miejsce wydarzenia został wysłany patrol SM, a prekursora „rozdawania” ulotek nocą, ukarano mandatem. Musiał oczywiście uprzątnąć bałagan. Takiego sposobu prowadzenia kampanii reklamowej nie znaleźmy i mamy raczej mieszane uczucia. Ciekawe, co na to spece od marketingu...

Szlakiem koszy

• **Nocą z 16 na 17 października** w rejonie Śródmieścia patrol SM zauważył na Pl. Wolności powywracane kosze na śmieci. Jak się szybko okazało, sprawcy nie poprzestali tylko na tych na Pl. Wolności, ale swój szlak poprzewracanych koszy poprzez ul. 3-go Maja doprowadzili do ul. Wieniawskiego. W momencie nadejścia strażników, amatorzy „śmieciowego szaleństwa” właśnie przewracali duży kontener w pobliskim parku. Każdy z mężczyzn w wydechym powietrzu miał ponad 1 promil alkoholu. Za czyn odpowiedzialność przed Sądem Grodzkim.

Z chodnika do bagażnika

• **18 października** około godz. 20.30 SM otrzymała zgłoszenie, iż na skrzyżowaniu ul. Gliwickiej i Górnej dwie niezidentyfikowane osoby kradną kostki brukowe, które stanowiły część chodnika. Strażnicy przybyli w samą porę, ponieważ mężczyźni już przenosili kostkę do samochodu. Jak się okazało wcześniej zdołali wywieźć z tego miejsca ponad 300 sztuk kostki.

Imprezka na klatce

• **19 października** o godz. 20.35 SM odebrała zgłoszenie od mieszkańców ul. Chabrowej, którzy skarżyli się na grupę mężczyzn spożywających

alkohol i zakłócających porządek w bloku na klatce schodowej. Po przybyciu na miejsce okazało się, że imprezka rozkręciła się na dobre, a będący już mocno „pod wpływem” panowie ani myśleli skończyć. Na widok strażników, a później patrolu policji zaczęli zachowywać się agresywnie. W końcu mężczyzn udało się wylegitymować i rozeszli się. Efektem będzie jednak sprawa w Sądzie Grodzkim.

Płonący fiat

• **22 października** w godzinach popołudniowych na ul. Wodzisławskiej strażnicy zauważyli płonącego fiata cinquecento. Dzięki błyskawicznej reakcji funkcjonariuszy pożar samochodu udało się opanować do czasu przybycia jednostek Straży Pożarnej. Kierowcy na szczęście nic się nie stało.

Akcja „Znicz”

• **Od 1 do 4 listopada** trwała w naszym mieście akcja „Znicz” prowadzona przez policję wspólnie z SM. Jej głównym celem było zapewnienie bezpieczeństwa w ruchu drogowym kierującym i pieszym, zwracanie uwagi na nieprawidłowo parkujące pojazdy w pobliżu cmentarzy. W porównaniu z ubiegłymi latami akcja przebiegła o wiele spokojniej. Mimo to wydarzyły się 3 kolizje, które zabezpieczyli strażnicy. Odnotowano około 65 interwencji dotyczących głównie nieprawidłowego parkowania, spożywania alkoholu i bójek. Do najbardziej dramatycznego wydarzenia doszło w nocy z 2 na 3 listopada. Wtedy to operator monitoringu zauważył szamotaninę na ul. Sobieskiego. Na miejscu okazało się, iż jeden mężczyzna został raniony nożem w szyję. Dzięki rysopisowi podanemu przez świadków wydarzenia, podejrzany został szybko zatrzymany na przystanku przy ul. Hallera i przekazany policji. Fr.

Oferta dla szkół i przedszkoli

Na terenie Fundacji Elektrowni Rybnik znajdują się dwa ośrodki, w których od lat pod okiem wykwalifikowanych specjalistów i pedagogów rozwija się rekreacja, profilaktyka zdrowia, sport, nauka i szeroko rozumiana kultura.

W Klubie Energetyka, jednym z ośrodków, odbywają się głównie zajęcia, które mają rozwijać pasje i umiejętności kursantów. Różne stopnie zaawansowania pozwalają na uczestnictwo zainteresowanych w różnym wieku, w tym najmłodszych. I to właśnie do dzieci w wieku przedszkolnym oraz wczesnoszkolnym skierowana jest najnowsza oferta Fundacji. Ma ona urozmaicić czas spędzany przez dzieci w przedszkolach i szkołach. Są to zajęcia fakultatywne przygotowane dla grup zorganizowanych. Oferowane zajęcia można łączyć w zależności od potrzeb danej grupy. Na **basenie małym** odbywają się zajęcia w asyście ratownika, który od lat pracuje z najmłodszymi i dba nie tylko o ich bezpieczeństwo, ale i oferuje pełen wachlarz zabaw w wodzie o wysokim stopniu czystości i o odpowiedniej temperaturze. Dla dzieci, które z różnych względów, nie mogą korzystać z zajęć na basenie, przygotowaliśmy **groty solną**, w której panuje specyficzny mikroklimat charakteryzujący się bogactwem minerałów i mikroelementów. Regularne wizyty wspomagają leczenie dolegliwości często spotykanych u dzieci: ostrych i przewlekłych infekcji nosa, uszu, zatok, gardła, krtani i oskrzeli. Nie ma obawy, że podopieczni będą się nudzić. Oddzielne seanse dla poszczególnych grup wiekowych umożliwiają im swobodną zabawę, często urozmaiconą bajkami i piosenkami, czy słuchowiskami dla starszych. Najmłodszym podoba się bajkowe wnętrza jaskini, gdzie podczas zabawy bogate w sól powietrze jest intensywnie wdychane przez bawiące się dzieci. Kojąca muzyka, świergot ptaków i szum wody odpręża ciało, wycisza umysł. Komfortu dopełniają wygodne fotele i łagodne oświetlenie. W grocie znajdują się również zabawki (wiaderka, foremki, łopatki), dzięki którym dzieci mogą się bawić. Zajęcia o charakterze ruchowym i relaksacyjnym można łączyć z zajęciami, które rozwijają u najmłodszych różnorodnie zainteresowania:

kolejka miniaturowa – (jedyna tego rodzaju makieta w okręgu rybnickim). Tego rodzaju spotkania są interesującym doświadczeniem, gdzie doskonale rozwija się refleks oraz poczucie samodzielności;

zajęcia taneczne – ciekawe zajęcia ruchowe połączone z elementami rytmiki prowadzone przez wykwalifikowaną instruktorkę tańca, która prowadzi wiele różnorodnych grup tanecznych, takich jak: Kaprys czy Promyczek;

akwarystyka – czternaście akwariów o pojemności ponad 100 litrów znajduje się w specjalnie przygotowanej do zajęć sali. Pod okiem instruktora można poznać i przyglądać się tajemnicom życia ryb i roślin w ich naturalnym środowisku.

Zainteresowanych rodziców prosimy o zgłaszanie naszej oferty w szkołach i przedszkolach, które zostaną przez nas zaopatrzone w plakaty oraz ulotki.

Serdecznie zapraszamy. Stwórzmy wspólnie najmłodszym ŚWIAT DZIECKA.

Szczegóły:
Fundacja Elektrowni Rybnik,
ul. Podmiejska,
tel: 032 739 11 74;
032 739 18 98,
www.fundacja.rybnik.pl



Finisaz
XV Ogólnopolskiego Konkursu Sztuki
im. Vincenta van Gogha
Happening na pograniczu sztuki video i działań performatywnych

sobota, 24.11.2007, godz. 18.00

www.fundacja.rybnik.pl

FER FUNDACJA
Klub Energetyka - Fundacja Elektrowni Rybnik
ul. Podmiejska, 44-207 Rybnik, tel. 032 7391898, 032 7391174

XIII Bieg Niepodległości

W samo południe Dnia Niepodległości na rybnickim Rynku wystartował XIII Bieg Niepodległości. Tegoroczna rywalizacja na trasie biegu toczyła się w iście zimowych warunkach, toteż z 810 zgłoszonych do biegu, na trasę wybiegło 547 zawodników. Warto podkreślić, że impreza od lat przyciąga sportowców z całej Polski m.in. z Krakowa, Częstochowy, Korfantowa,



Mysłowic, Tarnowa, Kędzierzyna – Koźła, Tychów, Jastrzębia, Katowic, Lublińca, Wodzisławia Śl., Żor czy Rydułtów. Otwarciu biegu dokonał prezydent Adam Fudali, a po jego zakończeniu – nagrody zwycięzcom wręczyła jego zastępczyni Ewa Ryszka. Poza rybnickim MOSiR-em, w organizację imprezy włączyła się młodzież z Rybnickiego Młodzieżowego Klubu Sportowego, pełniąc funkcję sędziów na mecie, Sztab Ratownictwa wraz ze Strażą Miejską zabezpieczał trasę, wolontariusze z IV LO im. Mikołaja Kopernika z Chwałowic zaangażowani byli w biurze zawodów, pomagali przy przygotowaniu trasy, obsłudze gości i opiekunów grup.

Zwycięzcami poszczególnych kategorii wiekowych zostali: szkoły podstawowe – **Aleksandra Pieńkowska** (ZS-P Ornon-towice, sklasyfikowano 81 dziewczyn) i **Kamil Bugdoł** (SP Gaszowice, sklasyfikowano 122 chłopców), szkoły gimnazjalne – **Patrycja Chrobak** (G 1 Wodzisław Śl., sklasyfikowano 66 zawodniczek) i **Łukasz Modrzejewski** (Zabrze, sklasyfikowano 104 zawodników), szkoły ponadgimnazjalne – **Barbara Janczak** (III LO Żory, sklasyfikowano 27 zawodniczek) i **Paweł Misa** (Korfantów, bieg ukończyło 49 zawodników). W klasyfikacji drużynowej szkół zwyciężyły: **Szkoła Podstawowa w Szczerbicach, Gimnazjum nr 1 w Wodzisławiu Śl. i Zespół Szkół Ekonomiczno-Usługowych w Rybniku**. W biegu głównym kobiet zwyciężyła **Barbara Niewiedział** z Korfantowa, najlepszą juniorką tego biegu była **Tina Polak** z Katowic, zaś seniorką **Ewa Fliegert** z Korfantowa. W biegu głównym mężczyzn zwyciężył **Radosław Kłeczek** z Osowej Sieni, najlepszym juniorem tego biegu został **Adam Czerwiński** z Mysłowic, a seniorem **Krzysztof Skiba** z Jastrzębia. W kategorii weteranów zwyciężył **Karol Kalus** z Żor, przed **Norbertem Sielskim** (najstarszym uczestnikiem biegu – 65 lat) i **Jerzym Lazarem** – obaj z Rybnika. Dla zziębniętych, ale rozgrzanych walką na dystansie biegacze czekała pyszna grochówka oraz gorąca herbata.

Również z okazji Dnia Niepodległości w CRiR „Bushido” zorganizowano turniej tenisa stołowego dla dzieci i młodzieży. W kategorii wiekowej do lat 10 zwyciężył Bartosz Szymczak przed Oskarem Sotem i Szymonem Sidelnikiem. W kategorii 1–15 lat najlepszym tenisistom stołowymi okazał się Mikołaj Styczno, drugi był Marko Denta, a trzeci Łukasz Wojciech. Wszyscy biorący udział w zawodach otrzymali słodycze, a najlepsi w poszczególnych kategoriach pamiątkowe dyplomy oraz nagrody rzeczowe.

W połowie października oddano do użytku nowoczesne boisko piłkarskie z trawy syntetycznej o wymiarach 64 x 102 metry, z oświetleniem oraz szatniami. Znajdujący się w sąsiedztwie kąpieliska Ruda obiekt kosztował ponad 4 mln zł, a sfinansowany został z budżetu miasta.

Boisko dla piłkarzy, tablica dla trenera

W uroczystym otwarciu boiska wzięli udział piłkarze, dawni reprezentanci Polski z ekipy trenera Kazimierza Górskiego, która często gościła w ośrodku w Kamieniu przed najważniejszymi meczami. Już na nowym boisku „Orły Górskiego” rozegrały z rybnickimi samorządowcami towarzyskie spotkanie, zwyciężając 4:1.

Wcześniej, na tej samej sztucznej trawie, w finale turnieju piłki nożnej szkół podstawowych zwyciężyli uczniowie Szkoły Podstawowej nr 15, pokonując w rzutach karnych 1:0 SP 21; trzecie miejsce w turnieju zajęło SP 26. Druga część uroczystości odbyła się na terenie hotelu „Olimpia” w Kamieniu, gdzie upamiętniono „trenera 1000-lecia” Kazimierza Górskiego umieszczeniem na budynku tablicy pamiątkowej, odsłoniętej przez prezydenta Rybnika, w obecności syna K. Górskiego – Dariusza.



„Orły Górskiego” z najmłodszymi adeptami piłki nożnej.

W drużynie „Orłów Górskiego” zagraли: Zygmunt Kalinowski, Ryszard Robakiewicz, Jerzy Kraska, Lesław Ćmikiewicz (kapitan), Stefan Majewski, Ryszard Milewski, Mirosław Bulzacki, Kazimierz Kmieciak, Zdzisław Kapka, Marek Kusto, Andrzej Szarmach, Jan Furtok, Jerzy Wijas, Karol Kordysz, Mirosław Koński, Włodzimierz Ciołek. I Trener – Jan Domarski. II Trener – Zygmunt Anczok. Kierownik drużyny – Dariusz Górski. Lekarz – Leszek Rakowiecki.

Reprezentacja Rybnika: Mirosław Karpiuk, Grzegorz Janik (kapitan), Piotr Piekarczyk, Wilhelm Weiner, Jarosław Sikora, Stanisław Jaszczuk, Andrzej Zasada, Tadeusz Cichecki, Bogdan Zając, Janusz Pancer, Andrzej Frydecki, Czesław Wyrobek, Roman Skorupa, Robert Żyradzki, Mirosław Oleś, Rafał Tymusz, Franciszek Krótki, Marek Orzeł, Czesław Holona, Andrzej Wojaczek, Grzegorz Podeszwa, Wojciech Szulc. Trener – Henryk Frystacki. Kierownik drużyny – Gabriel Cyrulik.

Skat na Smolnej

36 zawodników wzięło udział w turnieju skata sportowego, którego organizatorem była Rada Dzielnicy Smolna. To już 8. taki turniej, a drugi, po majowym, w tym roku, którego uczestników gościła restauracja „Energil” w Rybniku. Najstarszym zawodnikiem turnieju był 90 – letni Ryszard Tendera, zaś nad sprawnym przeprowadzeniem turnieju czuwał grający sędzia Adam Juraszek. Zwycięzca turnieju Andrzej Młynek uzbierał 2543 punkty, drugi w klasyfikacji Norbert Wilczok zdobył ich 2155, zaś trzeci Eugeniusz Iczkiewicz na swoim koncie zgromadził 1993 punkty.



Beniaminek zaskakuje

Koszykarki zespołu UTEX-u ROW Rybnik, klubu uznawanego przez prezesa Polskiej Ligi Koszykówki Kobiet Wiesława Zycha za czarnego konia tegorocznych rozgrywek Ford Germaz ekstraklasy, po 7 rozegranych kolejkach plasują się na miejscu wicelidera ligowej tabeli, mając na swoim koncie 6 zwycięstw i 1 porażkę. Doskonałym przetarciem przed inauguracją sezonu ligowego był turniej eliminacyjny Pucharu Europy Centralnej, który odbył się w Rybniku. Po dwóch pewnie odniesionych w nim zwycięstwach nad zespołem z Nitry (Słowacja) i Karlovyh Varów (Czechy), rybniczanki w inauguracyjnym rozgrywki ligowe spotkaniu pokonały w Toruniu miejscową Energie 84:77. Kolejne dwa spotkania rozegrane w Rybniku były niezwykle dramatyczne ale, co najważniejsze, zwycięskie. Beniaminek z Rybnika pokonał najpierw ŁKS Siemens



Amerykański tercet podczas prezentacji drużyny w rybnickim Focusie, od lewej; N.Bell, H.Merideth i J.Sunders.

AGD Łódź 54:52, a tydzień później odniósł słodkie zwycięstwo nad „Cukierkami” z Brzegu 57:53. Pomiedzy tymi meczami rybniczanki doznały pierwszej, i jak na razie jedynej porażki, w rozgrywkach ekstraklasy. W Polkowicach uległy miejscowemu CCC 66:74. W kolejnych trzech spotkaniach odniosły już jednak pewne zwycięstwa pokonując kolejno Arcus SMS Warszawę 76:66, KK AZS Jelenią Górę 81:52 oraz drugiego tegorocznego beniaminka MUKS Poznań 80:70 i to na terenie rywala. Teraz przed podopiecznymi trenera Mirosława Orczyka niezwykle trudne dwa spotkania wyjazdowe z renomowanymi przeciwniczkami: Lotosem PKO BP Gdynia i Wisłą Can - Pak Kraków. To wciąż aktualni wicemistrz i mistrz kraju. **Następne spotkanie ligowe w Rybniku zostanie rozegrane 8 grudnia, w nim rywalem ROW-u będzie INEA AZS Poznań.**

Również i w grupowych rozgrywkach Pucharu Europy rybnickie koszykarki spisują się wspaniale. W 1 meczu pokonały we własnej hali Valosun Brno 74:71.

Niewątpliwie o sile rybnickiej drużyny decyduje amerykański tercet z Nikitą Bell na czele, kroku starają się im dotrzymać rozgrywające Olena Proszchenko oraz kapitan zespołu Agnieszka Jaroszewicz. Wspaniałe 3 występy ma na swoim koncie przedstawicielka młodszego pokolenia Edyta Błaszczak. To pomieszenie doświadczenia z młodością stworzyło bardzo ciekawy zespół, który był już sprawcą kilku niespodzianek i oby ich było jak najwięcej.

Igrzyska w Szanghaju

Jesteśmy olimpijczykami...

Wśród 10 tysięcy uczestników niedawnych 12. Światowych Igrzysk Olimpiad Specjalnych w Szanghaju byli tenisistka Monika Wieczorek i pływak Damian Wojciechowski, członkowie Sekcji Olimpiad Specjalnych „Promyk” w Rybniku. Razem z innymi sportowcami niepełnosprawnymi intelektualnie tworzyli oni prawie 70-osobową ekipę naszego kraju.

Damian wrócił z kilkoma medalami: złotymi za zwycięstwo na 200 m stylem klasycznym i sztafecie 4 x 50 m stylem dowolnym; srebrnym w biegu w dystansie 100 m stylem klasycznym i brązowym na 100 m w stylu dowolnym. Równie dzielnie, ale, niestety, z chorobą,



Damian Wojciechowski prezentuje zdobyte medale prezydentowi, obok siedzą Monika Wieczorek, Adam Rek i Sylwia Olesińska-Mysłiwiec. Zdj.: r

Damian Wojciechowski na najwyższym stopniu podium. Zdj.: arch. pryw.

zmagala się Monika, która z powodu zatrucia trafiła do szpitala. Mimo osłabienia zagrała jeden mecz, który dla niej był przede wszystkim zwycięstwem nad samą sobą. Bo przecież na olimpiadzie chodzi nie tylko o medale, ale również o uczestnictwo i radość z rywalizacji. Droga do olimpijskiej ekipy nie była zresztą łatwa – trzeba było zwyciężać w zawodach rangi krajowej i mieć trochę szczęścia w losowaniu. Monice i Damianowi w Szanghaju towarzyszyli trenerzy Sylwia Olesińska – Mysłiwiec (pływanie) i Adam Rek (tenis).

Olimpijczykom oraz innym osobom, dzięki którym osiągają oni dobre wyniki sportowe i przyczyniły się do wyjazdu – działaczom Olimpiad Specjalnych, pedagogom, trenerom i rodzicom – podziękował na specjalnym spotkaniu prezydent Adam Fudali. Gratulując sukcesów zapewnił, że edukacja specjalna to ważna część miejskiej polityki oświatowej, o czym świadczy sprawne funkcjonowanie sieci placówek edukacyjno – opiekuńczych tego typu. O idei olimpiad specjalnych, mówił dyrektor Oddziału Regionalnego Olimpiad Specjalnych Dariusz Wosz, a także prezes „Promyka” Anetta Gawrysiak, która dziękowała jednocześnie za pomoc wielu osobom i instytucjom, dzięki którym zawodnicy mogą odnosić sukcesy. Jeśli chodzi o miasto, ważne jest nie tylko wsparcie „Promyka” w postaci dotacji, ale również inwestycje mające wpływ na usprawnienie fizyczne młodzieży upośledzonej, jak sala gimnastyczna w Specjalnym Zespole Szkolno – Przedszkolnym czy możliwość korzystania z miejskich obiektów, jak pływalnia przy ul. Powstańców. Swoją basen, również na doroczne mitingi pływackie, a także przyelektrowniany akwen na zawody żeglarskie, udostępnia elektrownia „Rybnik”.

Sportowe talenty młodzieży niepełnosprawnej ujawniają się m.in. w placówkach edukacyjnych jak wspomniany wyżej SZS-P przy ul. Hibnera czy Szkoła Podstawowa nr 1 z klasami integracyjnymi oraz w innych placówkach, jak np. Warsztaty Terapii Zajęciowej. I każda z nich oraz ludzie w niej pracujący mają swój udział w sportowych sukcesach młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie. Stąd obecność dyrektora SP1 Zdzisława Plisza czy trenera tenisistów Aleksandra Pojdy i innych osób, kiedyś bądź aktualnie związanych z „Promykiem”, którzy dzielili się doświadczeniami z pracy z młodzieżą niepełnosprawną i mówili o radości, jaką odczuwają w związku z sukcesami swoich wychowanków. Nauczyciel w Szkole Życia, trener Moniki Adam Rek, ma porównanie ze „zwykłą” szkołą i świadomie wybrał pracę z osobami niepełnosprawnymi intelektualnie. Tu czuje się „u siebie”... Jego prawdziwe oddanie uczniom i pasję potwierdza dyrektor szkoły Lucyna Ibrom i mówi o wiele większej satysfakcji, jaką daje praca z młodzieżą niepełnosprawną. Szczególne jednak zadowolenie z osiągnięć swoich dzieci mają rodzice, którzy równie mocno je wspierają. Tak jest i w przypadku Damiana, któremu trzeba czasem przypomnieć o treningu i zachęcić do pracy. Nagrodą są sukcesy sportowe, które rodziny sportowców często oglądają z trybun. ▶



Gimnazjum wyróżnione

W Radlinie odbyła się wojewódzka inauguracja sportowego roku szkolnego 2007/08, której organizatorem było Kuratorium Oświaty oraz Śląski Szkolny Związek Sportowy w Katowicach. W czasie uroczystości dokonano podsumowania



Dyrektor Gimnazjum nr 2 Marek Stojko oraz nauczycielka wychowania fizycznego Katarzyna Androsz z pucharem za 7 miejsce.

nia współzawodnictwa sportowego szkół o puchar Śląskiego Kuratora Oświaty w minionym roku szkolnym. Wśród 183 sklasyfikowanych i 10. wyróżnionych w poszczególnych typach szkół, na 7 miejscu z dorobkiem 159 punktów uplasowało się Gimnazjum nr 2 w Rybniku, którego uczniowie okazali się najlepsi w województwie śląskim w koszykówce dziewcząt i biegach na orientację, drugie miejsce zajęli w szachach, a w turnieju siatkówki dziewcząt i chłopców oraz w tenisie stołowym zdobyli zaliczane do współzawodnictwa punkty.

Na 10. miejscu we współzawodnictwie sportowym śląskich szkół ponadgimnazjalnych sklasyfikowani zostali chłopcy V LO w Rybniku, którzy punkty zdobyli w turnieju piłki nożnej, tenisie stołowym oraz w biegach na orientację, których zostali zwycięzcami. Ich szkolne koleżanki zostały sklasyfikowane na miejscu 21, 19 miejsce zajęły uczennice Zespołu Szkół Ekonomiczno-Usługowych w Rybniku.

W grupie szkół podstawowych najlepsza w tym rankingu rybnicka szkoła – SP nr 5 – sklasyfikowana została na 18 miejscu, dzięki występom w wojewódzkich zawodach w pływaniu, koszykówce chłopców oraz w biegach przełajowych.

W grupie szkół podstawowych najlepsza w tym rankingu rybnicka szkoła – SP nr 5 – sklasyfikowana została na 18 miejscu, dzięki występom w wojewódzkich zawodach w pływaniu, koszykówce chłopców oraz w biegach przełajowych.

Z ringów

Na rozegranych w Poznaniu Mistrzostwach Polski Młodzików w wadze powyżej 72 kg, srebrny medal i tytuł wicemistrza Polski zdobył bokser RMKS-u Rybnik Miłosz Laskowski. W finale, po wyrównanej walce, uległ na punkty w stosunku 2:1 zawodnikowi ze Szczecina. Natomiast w Knurowie odbył się międzynarodowy turniej bokserski juniorów i kadetów z udziałem zawodników Ukrainy, Czech oraz Polski. Startowali w nim także zawodnicy RMK-u, którzy drużynowo zajęli w nim 3 miejsce. W turnieju 1 miejsce wśród kadetów wywalczył w wadze 52 kg Mateusz Serkowski, a na drugim stopniu podium stanęli: Daniel Mętlewicz, Kamil Koncewicz oraz Patryk Cichoński.

W IX kolejce rozgrywek ligi bokserskiej. Drużyna Śląska (trzon zespołu tworzą zawodnicy RMKS-u Rybnik) uległa na wyjeździe w Elblągu, Warmii i Mazurach w stosunku 12 : 8. Poczyszający jest jednak fakt, że punkty dla Śląska zdobywali przede wszystkim rybniczanie: Mateusz Mazik, Patryk Cichoński oraz Piotr Buchta.

◀ Sport jest dla osób z upośledzeniem umysłowym nie tylko formą terapii, ale wpływa pozytywnie na ich poczucie własnej wartości, daje radość i przekonuje ludzi zdrowych o ich możliwościach.

Podróż do dalekiego Szanghaju, bogata i kolorowa ceremonia otwarcia, poznawanie najciekawszych zakątków miasta i sportowe zmagania były dla Moniki i Damiana ogromnym przeżyciem. Pokazują zdjęcia i przywiezione pamiątki, są dumni, że byli tak daleko. Są olimpijczykami... Monika wspomina miło nawet ogromny szpital, na którego 11 piętrze przeleżała kilka dni. — *A jakie bukiety dostawałam od wolontariuszy...* — mówi.

Zadyszka koszykarzy

Pierwszoligowi koszykarze MKKS-u Rybnik mają już za sobą 9 rozegranych spotkań. Z dorobkiem 13 punktów (4 zwycięstwa i 5 porażek) w ligowej tabeli plasują się na 11 miejscu, jednak tyle samo punktów co MKKS ma 8. Polonia 2011 Warszawa, 9. Resovia Milenium Rzeszów oraz 10. Mispol Żubry Białystok. Rybniccy koszykarze po bardzo udanym początku sezonu w kolejnych pięciu spotkaniach doznali 4 porażek, a dość nieoczekiwanie pokonali faworyzowaną drużynę Znicza Jarosław 77:71 i to na boisku przeciwnika. W 9 rozegranych spotkaniach najwięcej punktów zdobyli Mirosław Frankowski – 161 oraz Wojciech Kukuczka – 126. **24 listopada rywalem koszykarzy MKKS-u będzie na boisku w Rybniku 4-ta w tabeli Politechnika Poznańska.**

Rybnicki Klub Taekwon—do...

... był organizatorem dwudniowego szkolenia, które prowadził Jerzy Jedut (na zdj.) – były trener reprezentacji Polski, który w swojej karierze trenerskiej wychował wielu przyszłych mistrzów Polski, Europy i świata. W szkoleniu wzięło udział ponad 100 zawodników, głównie z Rybnika, ale i również z Zabrze, Katowic, Janowa i Częstochowy.



Drugie na Śląsku

Po raz kolejny reprezentantki rybnickiego oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego stanęły na podium Mistrzostw Śląska Nauczycieli Kobiet w Siatkówce. Tym razem po dwóch kolejnych III miejscach w ub. latach, zdobyły „srebro”, przegrywając tylko z nauczycielkami z Katowic. Drużyna wicemistrzyń Śląska zagrała w składzie: Anna Zachemba (kapitan i trener), Ewa Hoła (G 7), Katarzyna Ogrodnik, Lucyna Tkocz (obie SP 1), Janina Seemann (G 12), Małgorzata Błaszczyk (ZSM-E), Monika Kramarczyk (Gimnazjum Świerklany), Katarzyna Bednarczyk (G 3), Danuta Harc (ZSE-U) i Anna Kasperska (SP 27).



Pływają jak ryby

Zawodnicy sekcji pływackiej Rybnickiego Młodzieżowego Klubu Sportowego spisali się znakomicie w Mistrzostwach Śląska w Pływaniu Juniorów 13 letnich, przeprowadzonych na pływalni Zespołu Szkół Sportowych w Raciborzu.

Na dystansie 100 m stylem zmiennym złoty medal zdobyła Aleksandra Hernacka, która zajęła również drugie miejsca na dystansach 200 m st. dowolnym i 200m st. zmiennym. Jeszcze lepiej spisała się Patrycja Mazur, która zwyciężyła na dystansach 100m i 200m st. grzbietowym oraz zajęła trzecie miejsce na 200m st. zmiennym.

Zawodniczki są uczennicami klasy sportowej rybnickiego Gimnazjum nr 1. Ich sukcesy po raz kolejny potwierdzają słuszność powoływania klas sportowych, które przyczyniają się do poprawy szkolenia we wszystkich dyscyplinach sportu.

Start w mistrzostwach był kolejnym etapem przygotowań do Mistrzostw Polski, które odbędą się w styczniu przyszłego roku. Trenerem zawodniczek jest Mirosław Kubis.

(r)

Hity na listopad

EMPIK Pełna kultura

Rybnik, ul. Sobieskiego 18, tel. 42 38 703



Doris Lessing, Pamiętnik przetrwania. Wydawnictwo Literackie 2007.

Wielu z nas nie sięgnęłoby zapewne po książkę dobiegającą 90. angielskiej pisarki, gdyby nie przyznana jej w tym roku nagroda Nobla. Co nie znaczy, że autorka była u nas nieznaną. „Pamiętnik przetrwania”

to jedna z kilkudziesięciu powieści sędziwej pisarki, w której znajdziemy trochę baśni, szczyptę science fiction, ale i XIX-wieczną realistyczną prozę oraz bohaterów umiających kochać i współczuć. O ludziach, którzy wyznają nieprzemijające wartości, dla ludzi, którzy takie wartości wyznają.

Przyslij przepis! Nr 1, listopad 2007.

Pisemko, na treść którego składają się przysyłane do redakcji własne, często wypróbowane przez wiele pokoleń, kulinarne przepisy czytelników. Niektóre z nich testuje redakcyjna kucharka. Pod względem jakości poligraficznej ta skromna gazetka nie może się równać z innymi, wydawanymi na błyszczącym papierze pismami, gdzie potrawy są do zdjęć specjalnie preparowane, ale zawiera wiele bardzo interesujących przepisów. A najważniejsze, że jest pośrednikiem między nami czytelnikami. Za każdy opublikowany przepis autor otrzymuje 50 zł.



CD Pavarotti Forever. Deca – wyd. polskie, 2007.

Dwupłytowy album zmarłego niedawno nieodżałowanej pamięci Luciano Pavarottiego, a w nim ponad 40 utworów od wspaniałych arii operowych poprzez pieśni klasyczne i neapolitańskie aż do przebojów popowych jak *My Way* zaśpiewanego w duecie z Frankiem Sinatrą. Pozostali *guest stars* to Cecilia Bertone i Andrea Bocelli. W jednym opakowaniu prawie wszystko co napiętniejsze stworzone dla tenorowego głosu...

DVD Prosto w serce. Warner Bros Pictures.

Romantyczna komedia z Hugh Grantem i Drew Barrymore z show-biznesowym środowiskiem w tle. On uznany kompozytor przebojów i idol publiczności, ona prosta dziewczyna z talentem do pisania tekstów – idealny duet do stworzenia wielkiego przeboju. Pod warunkiem, że się w sobie zakochają... Może niezbyt oryginalne, ale ogląda się z przyjemnością.



Jeśli możesz – pomóż Frankowi...

Fundacja na Rzecz dzieci z Chorobą Nowotworową Iskierka apeluje o pomoc finansową na leczenie rocznego chłopca, rybniczana Franka Śmieji, u którego stwierdzono chorobę nowotworową, tzw. neuroblastomę. Dziecko czeka jeszcze kilka etapów leczenia, co wiąże się z dodatkowymi kosztami dla jego rodziców. Franek jest radosnym dzieckiem lubiącym zwierzęta i spacerować po lesie. Zróbmy wszystko, by mały Franek nadal mógł cieszyć się życiem...

Fundacja „ISKIERKA” na rzecz dzieci z chorobą nowotworową; ING Bank Śląski Oddział w Zabrze, nr konta 30 1050 1588 1000 0023 0342 1412 hasło: „Dla Franka Śmieja”.



Potrzebny dywan!

Rodzina, którą nasi czytelnicy już wielokrotnie wspomagali, m.in. używanymi kuchennymi sprzętami oraz suknią ślubną dla jeżdżącej na wózku niepełnosprawnej Izy, nadal liczy na wspaniałomyślność. Tym razem prosi o dywan lub wykładzinę, dzięki której można by ocieplić nieco podłogę na zimę. Jeszcze nigdy nie zawiedliśmy się na naszych czytelnikach. Wierzmy, że tym razem będzie podobnie.

Osoby chcące pomóc prosimy o kontakt pod nr tel. 0880 40 39 72

„Surowiec Sp. z o.o.” zatrudni:

operatorów obrabiarek CNC, programistów CNC, ślusarzy narzędziowych i konstruktora form wtryskowych do tworzyw sztucznych.

Wymagania: praktyka na podobnym stanowisku.

Oferty kierować na adres: 44–270 Rybnik, ul. Rymera 19D, tel.(032)42 11 358.

Rozwiązanie konkursu „nocnego”

Nasz konkursik, którego tematem było odgadnięcie miejsc w Rybniku przedstawionych na nocnych zdjęciach, przyniósł nadspodziewanie wiele odpowiedzi.

Postanowiliśmy nagrodzić trzy osoby, którym udało się rozpoznać największej ilości obiektów. Albumy otrzymują: **Andrzej Orzechowski, Grzegorz Pyrtel i Michał Topolnicki**. Gratulujemy, a po odbiór nagrody prosimy zgłosić się w redakcji „GR”, Rynek 12 a.

Krzyżówka

Nagrody za rozwiązanie krzyżówki dwa bony towarowe wartości 50 zł każdy

ufundowane przez Klub Międzynarodowej Prasy i Książki

EMPIK Pełna kultura

Rozwiązaniem krzyżówki będzie wyraz, który powstanie z liter w polach oznaczonych kropkami. Rozwiązania na kartkach pocztowych prosimy przysyłać do redakcji na adres: „Gazeta Rybnicka”, Rynek 12 a, skr. poczt. 96, 44–200 Rybnik **do 10 listopada br.**

2 karnety na 5 seansów wartości 50 zł każdy

ufundowane przez

Jaskinię solną
Rybnik, ul. Chrobrego 25a,
tel. 604 348 203.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 10 – DOKER

Nagrody otrzymują:

- bony towarowe – **ALEKSANDRA RADZIOCH** z Rybnika i **KARIN SMOŁKA** z Rydułtów.
- karnety – **MARTA PARZONKA** z Niewiadomia i **WANDA WYWROT** z Rybnika

| | | |
|-----------------------------------|--------------|-----------------|
| WISZTA | SPRÓD WŁÓKNI | SPRAWNIA |
| TERNAKWA W BARDU | WYKONK | SPRAWNIA WENETA |
| SPRAWNIAKUA | SPRAWNIAKUA | SPRAWNIAKUA |
| DARWELU "NACZYWA" | | |
| STRUKCOWY EDARWELU INSTRUMENT WAZ | | |

Kalendarz Imprez Miejskich listopad/grudzień 2007

Szczegółowych informacji udziela
Punkt Informacji Miejskiej, tel. 43 92 200
e-mail: inforybnik@um.rybnik.pl

| KULTURA | | | | | |
|---------|-----------------|---|--|--|---|
| | Termin | Nazwa imprezy | Organizator | Miejsce | UWAGI |
| 1 | XI/XII | RYBNIK NASZE MIASTO | Muzeum, tel. 32 422 14 23 | Muzeum w Rybniku | Wystawa stała |
| 2 | XI/XII | CECHY RZEMIEŚNICZE W MIASTACH GÓRNEGO ŚLĄSKA DO 1939 R. | Muzeum, tel. 32 422 14 23 | Muzeum w Rybniku | Wystawa stała |
| 3 | XI/XII | WYROBISKO GÓRNICZE | Muzeum, tel. 32 422 14 23 | Muzeum w Rybniku | Wystawa stała |
| 4 | 24.11 | XXII SILESIA JAZZ MEETING | RCK, tel. 32 422 21 32 | Sala widowiskowa TZR | Godz. 18:00; w programie Ewa Uryga z zespołem oraz „Chopin klasycznie i na jazzowo” - na dwa fortepiany A. Makowicz&K. Jabłoński, bilety: 35 zł, młodzież, studenci 20 zł; karnety na dwa dni 50 zł, młodzież, studenci 20 zł |
| 5 | 24.11 | ZABAWA ANDRZEJKOWA DLA DOROSŁYCH | DK Niewiadom, tel. 32 421 37 55 | Dom Kultury Niewiadom | Cena: 25 zł/os w cenie: poczęstunek i ciepły posiłek; przygrywa zespół „Złote struny” |
| 6 | 25.11 | I SILESIA GOSPEL FESTIWAL | RCK, tel. 32 422 21 32 Centrum Muzycz. Muzyka i Ruch | Sala widowiskowa TZR | Godz. 18:00; wystąpią: chór, wokaliści oraz instrumentalisti Akademii Muzycznej im. K. Szymanowskiego w Katowicach oraz Chór Akademicki „Dar” i zespół 6x6 z Rybnika; bilety: 10 zł, szczegóły – 601 837 815 |
| 7 | 26.11 | BOMONT SCHOOL | RCK, tel. 32 422 21 32 | Sala widowiskowa TZR | Godz. 10:00; spektakl na motywach musicalu „Footlose” w wyk. uczest. warsztatów interdyscyplinarnych; bilet 5 zł |
| 8 | 27.11 | KOLOROWY ŚWIAT REWII | RCK, tel. 32 422 21 32 | Sala widowiskowa TZR | Godz. 18:00; widowisko operetkowe – baletowe |
| 9 | 27-28.11 | XXII KONKURS GAWĘDZIARZY | RCK, tel. 32 422 21 32 | Sala kameralna TZR | Godz. 10:00; przesłuchania konkursowe, regulamin konkursu i karta zgłoszenia w dziale artystycznym RCK oraz na: www.kultura.rybnik.pl |
| 10 | 28.11 | KONCERT Z OKAZJI ROKU KAROLA SZYMANOWSKIEGO | Muzeum, tel. 32 422 14 23, | Muzeum w Rybniku | Godz. 18:00; szczegóły u organizatora |
| 11 | 28.11 | BARBÓRKOWY TURNIEJ SZACHOWY | KWK „Jankowice”, DK Bogusławice, tel. 32 425 20 16 | Sala widowiskowa DK | Szczegóły u organizatora |
| 12 | 28.11 | MŁODZIEŻOWE SPOTKANIA Z TEATREM | DK Bogusławice, tel. 32 425 20 16 | Sala widowiskowa DK | Spektakl pt.: „ZEMSTA” w wyk. Teatru Cracowia z Krakowa |
| 13 | 29.11 | DOKTOR I JEGO ZWIERZĘTA | NTE RCK, tel. 32 422 21 32 | Sala widowiskowa TZR | Spektakl dla szkół w wyk. aktorów Narodowego Teatru Edukacji z Wrocławia, bilety pod nr tel. 608-526-910 |
| 14 | 29.11 | WYSPA SKARBÓW | NTE RCK, tel. 32 422 21 32 | Sala widowiskowa TZR | Spektakl dla szkół w wykonaniu aktorów Narodowego Teatru Edukacji z Wrocławia, bilety pod nr tel. 608-526-910 |
| 15 | 29.11 | ANDRZEJKOWE WRÓZBIARSTWO | Klub Olimp przy DK Niewiadom tel. 32 421 33 31 po 17:00 | Klub „Olimp”, ul. Raciborska 482 | Spotkanie dla dzieci i młodzieży; wstęp wolny |
| 16 | 29 – 30.11 | AKADEMIA BARBÓRKOWA | KWK Chwałowice | DK Chwałowice | Szczegóły u organizatora |
| 17 | 30.11 | POJEDYNEK NA SŁOWA | Fundacja ER, tel. 32 739 18 98 | Klub Energetyka | Godz. 12:00; wstęp wolny |
| 18 | 30.11 | PERFECT DAY | RCK, tel. 32 422 21 32 | Sala widowiskowa TZR | Spektakl komediowy w wyk. Teatru Kwadrat z Warszawy |
| 19 | 30.11 | ANDRZEJKI | DK Niewiadom, tel. 32 421 37 55 | Dom Kultury Niewiadom | Spotkanie dla dzieci i młodzieży; wstęp wolny |
| 20 | 6.12 | SPOTKANIE Z MIKOŁAJEM | Rada Osiedla Nowiny | Aula ZSP nr 3, ul. Orzepowicka | Szczególne zaproszenie dla dzieci 3 – 11 lat z osiedla Nowiny, wystąpi zespół taneczny „DOMINO” z MDK |
| 21 | 6.12 | WIECZÓR ŚLĄSKI PT. „GÓRNY ŚLĄSK – NIEZNANE MIEJSCA” | Muzeum, tel. 32 422 14 23 | Muzeum w Rybniku | Godz. 17:00; o średniowiecznej i nowożytnej przeszłości utraconej w obiektach sakralnych i założeniach urbanistycznych miast i wsi opowie dr Bogdan Kloch |
| 22 | 6.12 | SPOTKANIE Z MIKOŁAJEM | Fundacja ER, tel. 32 739 18 98 | Klub Energetyka | Godz. 18:00; konkursy, gry i zabawy, wstęp wolny |
| 23 | 6.12 | GWIAZDKA Z NIEBA – SPOTKANIE DZIECI Z MIKOŁAJEM | DK Niedobczyce, tel. 32 433 10 65 | sala widowiskowa | Szczegóły u organizatora |
| 24 | 6.12 | WIGILIJNA NOC PIOTRUSIA | Teatr Cracovia, RCK, tel. 32 422 21 32 | Sala widowiskowa TZR | Godz. 9:00 i 11:30; spektakl dla szkół w wyk. Teatru Cracovia, cena biletu: 13 zł, bilety można zamawiać pod nr tel. (012) 262-26-92, 0-601-81-86-13 |
| 25 | 6.12 | SPOTKANIE ZE ŚW. MIKOŁAJEM NA RYNKU | RCK, tel. 32 422 21 32 | Rynek | Godz. 17:00; spektakl „Bałwany chcą odmiany” w wykonaniu Teatru Wit-Wit z Gliwic |
| 26 | 6.12 | MIKOŁAJ W DZIELNICY | Ryb. Spółdz. Mieszk., DK Chwałowice, tel. 32 421 62 22 | Sala widowiskowa | Godz. 15:30; występy dziecięcych zespołów artystycznych, spotkanie z Mikołajem |
| 27 | 7.12 | POJEDYNEK ARTYSTYCZNY NA SŁOWA | Fundacja ER, tel. 32 739 18 98 | Klub Energetyka | Godz. 12:00; drużyny: VI Liceum Ogólnokształcące Zespół Szkół Mechaniczno-Elektrycznych oraz recital Natalii Sikory, wstęp wolny |
| 28 | 7.12 | LARMO PREMIER | Fundacja ER, tel. 32 739 18 98 | Klub Energetyka | Godz. 19:08; premiera kabaretu N.O.C. z Rybnika oraz premiera kabaretu TZDS z Katowic |
| 29 | 7.12 | A. MICKIEWICZ „DZIADY” | Krakowska Agencja Artystyczna, RCK, tel. 32 422 21 32 | Sala widowiskowa TZR | Godz. 8:30 i 11:30; spektakl dla szkół w wyk. Nowego Teatru ze Słupska, cena biletu: 18 zł, bilety można zamawiać pod nr tel. (033) 815-71-03, 0-604-453-521 |
| 30 | 7.12.07-4.01.08 | „NASZE WĘDROWANIE” – FOTOGRAFIA ALEKSANDER FROS I ZENON GŁOWAŁA | PIMBP, tel. 32 422 35 41 | Galeria | Wernisaż wystawy 7.12.07 godz. 17:00 |
| 31 | 8.12 – 31.12 | RYBNICKIE INSPIRACJE | Fundacja ER, tel. 32 739 18 98 | Galeria Klubu Energetyka, hol górny i dolny | Otwarcie wystawy poplenerowej oraz koncert saksofonowy, godz. 18:00; wstęp wolny Szczegóły u organizatora |
| 32 | 8.12 | GALOWY WIECZÓR XXII KONKURSU GAWĘDZIARZY | RCK, tel. 32 422 21 32 | Sala widowiskowa TZR | Godz. 17:30; w programie: prezentacja laureatów, wręczenie nagród, wybór laureata publiczności, „POMSTA”- ŚLĄSKI HIT MUSICALOWY! Muzyka: K. Gaertner, libreto: M. Makula, bilety: I miejsca 30 zł, II miejsca 25 zł |
| 33 | 8 - 9.12 | PROJEKT EXPERIMENTART | Fundacja ER, tel. 32 739 18 98 | Klub Energetyka | (spotkanie piąte), godz. 10:00; wstęp: wcześniejsze zgłoszenia; Laboratorium Działań Video, cykl warsztatów, strona projektu www.experimentart.rybnik.pl |
| 34 | 9.12 | MŁODZI WIRTUOZI NA RYBNICKIEJ ESTRADZIE – ADAM MOKRUS | PSM I i II stopnia w Rybniku; RCK, tel. 32 422 21 32 | Sala widowiskowa TZR | Godz. 17:00; koncert pod dyr. Massimiliano Caldi (Włochy) z okazji 70-lecia działalności Ork. Symfon. Szkoły Szafranków, w programie: J.Brahms Koncert skrzypcowy D-dur; A.Dvorak I Taniec Słowiański, I.Brahms I Taniec Węgierski; cena biletu: 20 zł, młodzież: 10 zł |
| 35 | 9.12 | JARMARK ŚWIĄTECZNY | DK Chwałowice, tel. 32 421 62 22 Placówki oświatowe i Rada Dzielnicy Ch-ce | Dom Kultury – hol, sala widowiskowa | Godz. 16:00; prezentacja sztuki „Bożonarodzeniowej” (jaselka koledy itp.), połączona z kiermaszem asortymentu świątecznego wyk. przez dzieci chwałowickich szkół i przedszkoli |
| 36 | 9.12 | NAJPIĘKNIEJSZA OZDOBA CHOINKOWA | DK Chwałowice, tel. 32 421 62 22 | Sala widowiskowa, Sala kolumnowa | Plastyczny Konkurs Świąteczny, godz. 17:00; ogłoszenie wyników, rozdanie nagród, wystawa prac |
| 37 | 10.12 | M. BULHAKOW „MISTRZ I MAŁGORZATA” | Krakowska Agencja Artystyczna; RCK, tel. 32 422 21 32 | Sala widowiskowa TZR | Godz. 9:00 i 12:00; spektakl dla szkół w wyk. Sceny Polskiej Teatru z Czeskiego Ciesznia, cena biletu: 18 zł, bilety można zamawiać pod nr tel. (033) 815-71-03, 0-604-453-521 |
| 38 | 10 - 31.12 | WYSTAWA FOTOGRAFII ZENONA KELLERA | DK Niedobczyce, tel. 32 433 10 65 | hol DK | Szczegóły u organizatora |
| 39 | 11.12 | III PRZEGLĄD PIĘŚNI GÓRNICZEJ „KARBIDKOWE PIĘŚNIKI” | DK Bogusławice, tel. 32 425 20 16 | Sala widowiskowa DK | Godz. 10:00; konkurs adresowany do dzieci w wieku przedszkolnym, szkolnym i młodzieży gimnazjalnej, szczegóły u organizatora |
| 40 | 12.12 | PODSUMOWANIE KONKURSU NA KARTKĘ ŚWIĄTECZNĄ – BOŻONARODZENIOWĄ | PIMBP, tel. 32 422 89 33 | Filia Nr 18, Oddział dla dzieci, ul. Orzepowicka 14 A | Ogłoszenie wyników. Szczegóły u organizatora |
| 41 | 12.12 | RYSZARD KUKLIŃSKI – BOHATER CZY ZDRAJCA | RCK, tel. 32 422 21 32 | Sala widowiskowa TZR | Godz. 10:00; debata prowadzona przez plk T. Dłużynskiego, wstęp wolny |
| 42 | 12.12 | HARLEM GOSPEL CHOIR | Makroconcert, RCK, tel. 32 422 21 32 | Sala widowiskowa TZR | Godz. 20:00; Anioły z Harlemu, najlepsze czarne głosy z Ameryki z najnowszym programem |
| 43 | 12.12 | „W POSZUKIWANIU WARTOŚCI NIEPRZEMIJAJĄCYCH” | Gimnazjum nr 5, tel. 32 422 02 20 DK Bogusławice, tel. 32 425 20 16 | Sala widowiskowa DK | IV Międzyszkolny Konkurs Poezji Religijnej Godz. 10:00; konkurs adresowany do młodzieży gimnazjalnej |
| 44 | 13.12 | SPOTKANIE SENIORÓW | R. Dziel. Ligota - Ligocka Kuznia, KK „Harcówka”, tel. 32 423 40 80 | KK „Harcówka” | Godz. 17:00; seniorzy powyżej 65 roku życia, program artystyczny, poczęstunek, szczegóły na afiszach |
| 45 | 13.12 | MAŁA AKADEMIA FILMOWA | RCK, tel. 32 422 21 32 | Sala widowiskowa TZR | Godz. 8:15 i 11:15; temat: Melodramat, wstęp do filmu „Tristan i Izolda” |
| 46 | 13 - 14.12 | XIV OGÓLNOPOLSKI FESTIWAL KOŁEŁ I PASTORAŁEK IM KS. KAZIMIERZA SZWARLIKA | Fund. Ogólnop. Festiv. Kołeł i Pastorałek, UM i Star. Pow. w Będzinie, współorg. elimi- nacji DK Chwałowice, tel. 32 421 62 22 | Sala widowiskowa | Godz. 10:00; przesłuchania eliminacyjne w regionach szczegóły na: www.dkchwalowice.pl ; www.olkip.pl |
| 47 | 13 – 31.12 | MODA NA ŚLUBNEJ FOTOGRAFII | Muzeum, tel. 32 422 14 23 | Muzeum w Rybniku | Wystawa czasowa ze zbiorów Muzeum, ilustrująca przemiany w modzie ślubnej na przestrzeni XIX i XX w. |
| 48 | 14.12 | POJEDYNEK ARTYSTYCZNY NA SŁOWA | Fundacja ER, tel. 32 739 18 98 | Klub Energetyka | Godz. 12:00; Drużyny: ZSP nr 2 – I LO oraz recital Mariusza Kiljana; wstęp wolny |
| 49 | 14.12 | NIEDOBZCZYCKIE WIECZORY MUZYCZNE | DK Niedobczyce, tel. 32 433 10 65 | sala imprezowa | Godz. 18:00; w programie: Five Voluntary Brass, wstęp 10 zł |

| | | | | | |
|----|-------|---|---|--|--|
| 50 | 15.12 | PROJEKT EXPERIMENTART | Fundacja ER, tel. 32 739 18 98 | Klub Energetyka | Zakończenie projektu, godz. 18:00; prezentacja prac powstałych w ramach warsztatów, wstęp wolny |
| 51 | 15.12 | PREMIERA BAJKI „KOPCIUSZEK” | DK Boguszowice, tel. 32 425 20 16 | Sala widowiskowa DK | Premiera bajki w wykonaniu Teatru Rodzicielskiego Domu Kultury Boguszowice, godz. 17:00; cena biletu: 2 zł |
| 52 | 16.12 | „BARBÓRKA 2007” - INDYWIDUALNY TURNIEJ SKATA SPORTOWEGO, OKRĘG RYBNIK OBOK | DK Niedobczyce, tel. 32 433 10 65 | sala imprezowa | Godz. 10:00 – 16:00; szczegóły u organizatora |
| 53 | 16.12 | | RCK, tel. 32 422 21 32 | Sala widowiskowa TZR | Spektakl w wykonaniu zespołów Małego Teatru Tańca TZR |
| 54 | 16.12 | SPEKTAKL BAJKOWY „KOPCIUSZEK” | DK Boguszowice, tel. 32 425 20 16 | Sala widowiskowa DK | Bajka w wykonaniu Teatru Rodzicielskiego Domu Kultury Boguszowice, godz. 16:00, 18:00; cena biletu: 2 zł |
| 55 | 17.12 | „ROZPIĘŁA SKRZYDŁA DUSZA” 150-LECIE ŚMIERCI JOSEPHA VON EICHENDORFFA | Muzeum, tel. 32 422 14 23 | Muzeum w Rybniku | Godz. 18:00; spotkanie z ks. Jerzym Szymkiem - teologiem, poetą, tłumaczem Eichendorffa, koncert muzyki romantycznej |
| 56 | 18.12 | KAROLINKA 2007 | OPP „Przygoda” RCK, tel. 32 422 21 32 | Sala widowiskowa TZR | Godz. 9:00; finał Wojewódzkiego Konkursu Piosenki Śląskiej, szczegóły w OPP „Przygoda, impreza zamknięta |
| 57 | 18.12 | GWARA ŚLĄSKA NA WESOŁO | RCK, tel. 32 422 21 32 | Sala widowiskowa TZR | Godz. 17:00; konkurs kabaretów działających przy Kołach Gospodyń, cena biletu: 10 zł |
| 58 | 18.12 | WIGILIA DLA SAMOTNYCH | DK Chwałowice, tel. 32 421 62 22 | Restauracja „Birreria” Chwałowice, ul. 1 Maja 104 | Godz. 16:00; kolacja wigilijna dla ludzi samotnych i biednych z dzielnicy Chwałowice (za zaproszeniami) |
| 59 | 19.12 | SPOTKANIE DYSKUSYJNEGO KLUBU KSIĄŻKI | PIMBP, tel. 32 422 35 41 | Czytelnia Prasy | Godz. 17:00; dyskusja na temat książki „Dom nad rozlewiskiem” Małgorzaty Kalińskiej |
| 60 | 19.12 | WYSTAWA POKONKURSOWA KONKURSU „ŚWIĄTECZNA GWIAZDKA ” | DK Boguszowice, tel. 32 425 20 16 Parafia św. Barbary | Kościół św. Barbary w Boguszowicach | Szczegóły u organizatora |
| 61 | 20.12 | POMIĘDZY PRZESZŁOŚCIĄ A HISTORIĄ | Sekcja Ryb. Stud. Koła Nauk. Hist. UŚ, Muzeum, Rada Samorz. Stud. Osr. Dydaktycz. UŚ w Rybniku | Muzeum w Rybniku | Godz. 17:00; wykład, szczegóły u organizatora |
| 62 | 20.12 | MARZENIA O BULLERBYN | NTE, RCK, tel. 32 422 21 32 | Sala widowiskowa TZR | Godz. 8:15; spektakl dla szkół w wyk. Narodowego Teatru Edukacji z Wrocławia, cena biletu: 12 zł, bilety można zamawiać pod nr tel. 0-608-526-910 |
| 63 | 20.12 | TEN OBCY | NTE, RCK, tel. 32 422 21 32 | Sala widowiskowa TZR | Godz. 11:15; spektakl dla szkół w wyk. Narodowego Teatru Edukacji z Wrocławia, cena biletu: 12 zł, bilety można zamawiać pod nr tel. 0-608-526-910 |
| 64 | 20.12 | II BOGUSZOWICKIE BETLEJEM | Plac. ośw., kultur., parafia i stow. działające w Dziel. Boguszowice | Boguszowice | Impreza środowiskowa dla mieszkańców Dzielnicy Boguszowice |
| 65 | 21.12 | ŚWIĄTECZNY KONCERT JAZZOWY | RCK, tel. 32 422 21 32 | Sala widowiskowa TZR | Godz. 20:00; wystąpi Iza Zajac Quintet, cena biletu: 20 zł, młodzież: 10 zł |
| 66 | 27.12 | SPOTKANIE OPŁATKOWE SENIORÓW CZYTELNIKÓW FILII NR 4 | PIMBP, tel. 32 422 35 41 | Filia Nr 4, ul. Za Torem 5 b | Szczegóły u organizatora |
| 67 | 31.12 | SYLWESTER | DK Niewiadom, tel. 32 433 13 65 | DK Niewiadom | Godz. 19:00; zabawa sylwestrowa w cenie 180 zł/pary; szczegóły w biurze DK Niewiadom |
| 68 | 31.12 | SYLWESTER W DZIELNICY 2007 | DK Niedobczyce, tel. 32 433 10 65 | Niedobczyce | koncerty w dzielnicy Niedobczyce |
| 69 | 31.12 | BAL SYLWESTROWY 2007/2008 | DK Niedobczyce, tel. 32 433 10 65 | sala imprezowa | Godz. 20:00; szczegóły u organizatora |

Sport i rekreacja

| LP. | TERMIN | NAZWA IMPREZY | ORGANIZATOR | MIĘSCIE | UWAGI |
|-----|----------|---|---|--|---|
| 1 | grudzień | AMATORSKA LIGA PIŁKI SIATKOWEJ – ROZGRYWKI W RAMACH I I II LIGI | Tadeusz Bonk, tel. 603 770 779 | Zgodnie z terminarzem zamieszczonym w Internecie | Szczegóły na: www.efekt-projekty.pl/als |
| 2 | 1.12 | SZUKAJĄC MIKOŁAJA POZNAJEMY ŻĄBYTKI RYBNIKA | Oddział PTTK, tel. 32 422 36 53 | Start z Oddziału PTTK | Szczegóły u organizatora |
| 3 | 2.12 | III BIEG BARBÓRKOWY | M. Cieplak, tel. 606 126 945 | ulice miasta i okolic | Godz. 12:00; 2 pętle 5 km, zgłoszenia tel. u organizatora, po godz. 20:00 (32 422 73 59) lub e-mail bushido@um.rybnik.pl, cieplakm@poczta.onet.pl; więcej na: www.bushido.rybnik.pl |
| 4 | 5.12 | V REGIONALNY TURNIEJ KOSZYKÓWKI ZUNIFIKOWANEJ OLIMPIAD SPECJALNYCH | Zarz. Sekcji Teren. „FAIR PLAY” Olimpiad Spec., tel. 32 422 40 55 | Hala Sportowa ZSE—U w Rybniku | Godz. 9:30 – 15:00; szczegóły u organizatora |

Serdecznie dziękuję za głosy, które oddaliście Państwo na mnie w wyborach do Senatu.
To zobowiązuje.
Postaram się nie zawieść Waszego zaufania i godnie reprezentować nasz region w Senacie RP.

Zapraszam do biura senatorskiego w Rybniku ul. Sobieskiego 1

Z pozdrowieniami
Tadeusz Gruszka



Prawo i Sprawiedliwość



Szanowni Wyborcy!

Dziękuję wszystkim za oddane głosy w
Wyborach Parlamentarnych 2007.

Grzegorz Janik
Prawo i Sprawiedliwość

ARTYKUŁY METALOWE

44-200 RYBNIK UL. MŁYŃSKA 12 TEL. 032 422 15 59

- PIECE WĘGLOWE STAŁOPALNE
- RUSZTA, ZASUWY KOMINOWE
- RURY, KOLANA PIECOWE
- ŁOPATY WĘGLOWE I DO ŚNIEGU
- SZCZOTKI DO CO I KOMINIARSKIE

PONADTO W STAŁEJ
OFERCIE: GWOŹDZIE,
ŚRUBY, SIATKI, ZAMKI,
WIERTŁA, NARZĘDZIA...



RECYKLING
ZŁOMOWANIE SAMOCHODÓW

DARMOWY ODBIÓR POMOCĄ DROGOWĄ
Działamy na terenie całego Śląska,
Opola, Krakowa i okolic www.olmet.com.pl

Tarnowskie Góry, ul. Towarowa 15
tel. 032 768-32-13

Oddział Rybnik, ul. Podmiejska
tel. 032 739-61-45

Oddział Mszana koło Jastrzębia
tel. 032 472-07-77

Skup surowców wtórnych s.c.

44-206 Rybnik-Chwałowice, ul. 1 Maja 57
tel. 739 37 54

zakupi każdą ilość

**makulatury
folii bezbarwnej
złomu stalowego i żeliwnego
złomu metali kolorowych
złomu akumulatorów z elektrolitem
NISZCZENIE DOKUMENTÓW I AKT**

Czynne od poniedziałku do piątku od 7.00 do 15.00



WYCENA NIERUCHOMOŚCI

Uprawniony Rzecznik Majątkowy
mgr inż. Krzysztof URBAŃCZYK

tel./fax 032 423 53-23, 0502 692 063 • Rybnik, ul. Kościuszki 19/6

DIAGNOZOWANIE I LECZENIE ZESPOŁÓW BÓLOWYCH KRĘGOSŁUPA metodą McKenziego

ZAKŁAD REHABILITACJI „RELAX”

mgr rehabilitacji ruchowej
ADAM ZOSTAWA

Rybnik, ul. Piasta 21, tel. 032 42 26 231, 0507 179 140
przy SKLEPIE MEDYCZNYM



KURSY XI.2007

Atend

Rybnik, ul. Rynek 6, tel. 032 42 35 470
Zapraszamy w godz. 9.00 – 17.00

- LO EKSTERNISTYCZNE (1,5 R.)
- KSIĘGOWO-PODATKOWY
- OBSŁUGI KOMPUTERA
- KADROWO-PŁACOWY
- J. ANGIELSKI, J. NIEMIECKI
- PRZYGOTOWAWCZY DO EGZAMINÓW
Maturalnych i Gimnazjalnych

- TŁUMIKI • KATALIZATORY
- HAKI HOLOWNICZE • AMORTYZATORY
- KLOCKI HAMULCOWE • FILTRY
- OLEJE • WYMIANY OLEJU
- KOMPLEKSOWE NAPRAWY BLACHARSKIE
- CZĘŚCI NOWE I UŻYWANE
- NAPRAWY BEZGOTÓWKOWE

F.H.U.
„GÓRECKI BIS”

RYBNIK, ul. Długosza 7

tel. 032 423 80 95
gsm 0505 145 311

SAMOCHÓD ZASTĘPCZY



MASZ PROBLEMY ZE SŁUCHEM?

Nie rozumiesz mowy a domownicy skarżą się na Twój głośny telewizor. Odwiedź nas a BEZPŁATNIE zbadamy Ci słuch i umożliwimy wypróbowanie jak słyhać z pomocą aparatu słuchowego. Doradzimy, jak uzyskać dofinansowanie do jego zakupu – nawet do 100%. Prowadzimy sprzedaż, serwis aparatów słuchowych i ciśnieniomierzy wiodących firm. Możliwość dojazdu do domu pacjenta.



Umowa
z NFZ

tel. 032 426 00 88 J. Szweda dyplomowany protetyk słuchu
Rybnik, ul. B. Więźniów Politycznych 10 – naprzeciwko Przychodni Specjalistycznej.
Czynne od 9⁰⁰ do 17⁰⁰, w piątek do 16⁰⁰

PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY wyposażony w nowoczesny sprzęt

Rybnik, ul. Reymonta 50
(wjazd od salonu Hondy)

lek.med. Lidia Kucza
specjalista laryngolog

pon. 15.00-17.00
śr. 15.00-17.00

rejestracja 8.00-16.00
tel. 032 433 10 24

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej
„CENTRUM MEDYCZNE”
Sp. z o.o. w Rybniku



PORADNIA LEKARZA PODSTAWOWEJ OPIEKI ZDROWOTNEJ

RYBNIK UL. BYŁYCH WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH 3
tel. 032 432 94 58

W PORADNI PRACUJĄ LEKARZE:

Barbara Jadowska, Arkadiusz Kuśka, Franciszek Mazur, Józef Meisel,
Janusz Ostrowski, Hanna Pander, Grażyna Potera, Helena Pierchała

PORADNIE SPECJALISTYCZNE - 032 432 94 44
PORADNIA MEDYCZYNY PRACY - 032 432 94 48

CENTRALNA REJESTRACJA (I piętro) telefon: 032 432 94 58

Gabinet Endokrynologiczny Franciszek Mazur

SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG
SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH

choroby tarczycy (USG, biopsja tarczycy),
osteoporoza, zaburzenia hormonalne

RYBNIK, NA GÓRZE 8, PON. 18-19, SOB. 11-12
ŻORY / RYNEK, KOŚCIUSZKI 1A, ŚR. 18-19
RACIBÓRZ, WILEŃSKA 1, ŚR OD 16

REJESTRACJA: 032 430 41 59

Gabinety Lekarskie

ul. Reymonta 50
(wjazd od salonu HONDA), Rybnik

Rejestracja 9.00-21.00, tel. 601 722 180

lek. med. Jan Pawlikowski
Specjalista Urolog
USG układu moczowego

lek. med. Tomasz Pawlikowski
Specjalista Urolog
USG układu moczowego

Ważne adresy i telefony:

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie 42 60 033, 42 28 371 w. 43 (7.30–15.30)

Ośrodek Interwencji Kryzysowej i Psychoterapii,
ul. Chrobrego 16, tel. 42 25 639 (pon.–pt. 8.00–20.00)

Powiatowy Rzecznik Konsumentów 42 28 300
(pon., wt., śr. 8.00–15.00, czwartki 15.00–17.30 po wcześniejszym umówieniu telefonicznym
w siedzibie Starostwa, ul. 3 Maja 31)

Całodobowy Telefon Zaufania 42 33 555

Miejska Komisja ds. Rozwiązania Problemów Alkoholowych
42 26 245 (ul. Chrobrego 16, pon. 12.30–14.00, wt., śr., czw. 15.30–17.00)

Telefon informacyjny Anonimowych Alkoholików
25 37 983 (pon., śr., czw. 17.00–20.00)

Rybnickie Stowarzyszenie Abstynenckie „Zgoda”

ul. Kościuszki 17, tel. 42 21 087 – wtorki, czwartki, soboty, niedziele 16.00–20.00

Obywatelski Ruch Obrony Bezrobotnych pon.–pt. 10.00–13.00, ul. Białych 7, p. 304

Stowarzyszenie Amazonek „Odnowa”,

ul. Kościuszki 17, tel. 42 35 511, poniedziałek 10–12, środa 15–17, piątek 10–12.

Spotkania „Amazonek” w każdy II poniedziałek miesiąca o 15.00

Polski Związek Głuchych, Terenowy Ośrodek Rehabilitacji

i Wsparcia Społecznego dla Osób Niesłyszących,

ul. Kościuszki 17, tel. 42 36 766, dyżury w piątki od godz. 15.00 do 20.00

Terenowy Oddział Polskiego Towarzystwa Dysleksji w Rybniku

ul. KEN 29, 44–207 Rybnik (ZS–P nr 4), tel. 42 46 429

Dyżury: I środa miesiąca w siedzibie ZNP, ul. Kościuszki w godz. 14.00–15.00, pozostałe środy w siedzibie ZS–P nr 4 w godz. 10.45–11.30.

Schronisko „Przytulisko”

dla kobiet i kobiet z dziećmi, ul. Chrobrego 16, 42 33 599

Przytulisko pomaga kobietom znajdującym się w sytuacji kryzysowej (czynne całą dobę)

ZARZĄD ZIELONI MIEJSKIEJ DZIAŁ USŁUG POGRZEBOWYCH

Rybnik, ul. Rudzka 70 b, Cmentarz Komunalny, tel. 42 28 991

oferuje następujące usługi:

- wynajęcie karawanu • całodobowy przewóz zwłok • szeroki asortyment trumien
- kosmetykę, ubranie i przechowywanie zwłok w chłodni – I doba bezpłatnie
- wynajęcie kaplicy do pogrzebu z możliwością odprawienia mszy św.
- usługi cmentarne • zamówienie wieńców, palm, wiązanek, kwiatów
- możliwość zafatwienia orkiestry • wynajęcie autobusu • umieszczanie urny z prochami zmarłych w kolumbarium na terenie cmentarza

Ceny konkurencyjne!

GAZETA RYBNICKA

ISSN 1232-437X BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY

RYBNICKIE
CENTRUM
KULTURY



Redakcja: Wiesława Różańska (redaktor naczelna);
Sabina Horzela-Piskula, Dominika Ingram-Nowaczyk (dziennikarz)
Edyta Szymaszek-Górczyńska (redaktor techniczna)
Wydawca: Rybnickie Centrum Kultury

ADRES REDAKCJI: 44-200 Rybnik,
Rynek 12a (oficyna), skrytka pocztowa 96
tel./fax 42 28 825, 42 60 070,
e-mail: gazeta@um.rybnik.pl
<http://www.rybnik.pl/gazeta>

Redakcja czynna od poniedziałku do piątku

Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmiany tytułów.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Texty niezamawiane przyjmujemy wyłącznie na nośnikach elektronicznych.

DRUK:

Offsetdruk i media sp. z o.o.
43-400 Cieszyń, ul. Frysztacka 48,
tel 033 857 70 90



OFFSETdruk i MEDIA

BIURO OGŁOSZEŃ:

Rybnik, Rynek 12a
INFOMAX
www.grupainfomax.com
rybnik@grupainfomax.com
tel. 423 80 88, tel./fax 423 80 90

Telefony alarmowe:

| | | |
|---|---|---------------------------------|
| Policja | 997 | 112 (bezprzewodowe) 42 95 200 |
| Straż Pożarna | 998 | 43 95 801 |
| Pogotowie Ratunkowe | 999 | 42 23 666 |
| Straż Miejska | 986 | 42 27 254 |
| Miejsko-Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego | 42 21 000, 43 95 801 | |
| Centrum Powiadomiania Ratunkowego - Pogotowie Ratunkowe | 999, 112 (przewodowe), 42 23 666 | |
| Pogotowie zimowe | 43 29 560, 43 29 565 | |
| Pogotowie energetyczne | 991 | 30 30 991 |
| Pogotowie gazowe | 992 | 42 23 419, 42 25 565, 42 23 493 |
| Pogotowie ciepłownicze | 993 | 42 24 645 |
| Pogotowie wodno-kanalizacyjne | 42 23 681, 42 49 599 | |
| Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe | 42 26 599 | |
| Pomoc Drogowa | 9631 | 42 24 400, 42 24 407 |
| Pogotowie weterynaryjne | 42 22 461 | |
| Pogotowie dźwigowe | 42 24 085 | |

Blok Samorządowy Rybnik – dyżury radnych

Dyżury radnych we wszystkie dni robocze od godz. 11.00 do 13.00
w Biurze Rady, UM, ul. Chrobrego 2, www.bsr.rybnik.pl

Partia Demokratyczna

www.demokraci.pl, tel. 602 534 080

Platforma Obywatelska RP w Rybniku

Spotkania otwarte w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca o 19.00,
ul. Wysoka 15/17 (Okrągłak). Dyżury: poniedziałki 18.30-20.30, www.platforma.rybnik.pl
Biuro senatorskie Antoniego Motyczki, ul. 3 Maja 11, tel. 032 42 31 337, 0512 078 425

czynne pon. 11.00-18.00, śr. 8.00-15.00, wt., czw., pt. 9.00-16.00.

Biuro poselskie Henryka Siedlaczka czynne w środy 15.00-18.00

Biuro poselskie Eugeniusza Wycisło czynne w piątki 15.30-17.00

Bezpłatne porady prawne w każdy wtorek – prosimy o wcześniejsze zapisy – 032 42 31 337

Prawo i Sprawiedliwość

Biuro Poselskie posłów Bolesława Piechy, tel. 032/42 28 453,
Grzegorza Janika, tel. 032/42 22 909 i senatora Jerzego Szymury, tel. 032/42 38 639
– ul. Sobieskiego 1.

Uprasza się o wcześniejsze umawianie telefonicznie lub osobiste.

Bezpłatne porady prawne

w poniedziałki 15.00-17.00, wtorki 16.30-18.30 i czwartki 16.00–18.00

Rada Dzielnicy Śródmieście

Dyżury w czwartek 16.00–17.00, ul. Kościuszki 17 (I piętro, p. 122),
tel. 032/42 37 268 (czynny w czasie dyżurów).

W trakcie dyżuru istnieje możliwość spotkania się z policjantem dzielnicowym

Ruch Autonomii Śląska

Dyżury: wtorek, środa 9.00 – 13.00 i w czwartek 13.00 – 17.00,
ul. Białych 7/311, tel./fax 032/42 37 822

Samoobrona

Biuro Poselskie Andrzeja Leppera, tel. 032/42 32 526
Dyżury: wtorek 10.00–13.00, czwartek 15.00–17.00, ul. Powstańców 8, I p.

Socjaldemokracja Polska

Przewodniczący Zarządu Miejsko-Powiatowego Kazimierz Zięba zaprasza
w każdy poniedziałek i czwartek 14.30–17.00 do biura SdPi, ul. Saint Vallier 4.

Sojusz Lewicy Demokratycznej

Dyżury radnych w każdy czwartek 16.00–18.00 w miejsko-powiatowym
biurze SLD, tel. 032/42 27 914.

Związek Gómośląski – koło Rybnik

zaprasza na spotkania w każdy ostatni piątek miesiąca
do Domu Katechetycznego bazyliki św. Antoniego na godz. 18.00.



Gabinet Kosmetyczny Professionaline

Rybnik, ul. Wodzisławska 19
(obok Metro)

Kontakt telefoniczny
697 754 787

Specjalistyczne zabiegi kosmetyczno-
lecnicze dla pań
i panów.

Zabiegi odżywcze, ujędrniające,
wyszczuplające ciała.

M.in. MIKRODERMABRAZJA
DIAMENTOWA



Śląskie Centrum Muzyczne Muzyka i Ruch



Zaprasza na zajęcia już od 10 zł miesięcznie

NAUKA GRY NA RÓŻNYCH INSTRUMENTACH
(gitara elektryczna)

DZIECIĘCE STUDIO WOKALNO-TANECZNE 3-8 LAT

STUDIO WOKALNE:

śpiew solowy klasyczny i estradowy (emisja głosu, dykcja, solfeż,
choreografia, praca nad repertuarem wykonawczym)

TANIEC DISKOTEKOWY JUŻ OD 5 LAT

4 GŁOSOWY CHÓR KOŚCIELNY „CANTATE DEO”
w czwartek od 19:00

SMERFETKOWO
2 i 3-latkę ćwiczą
z opiekunem

NABÓR NON-STOP BEZPŁATNE LEKCJE POKAZOWE

Rybnik, ul. Hibnera 41, tel. 032/422 44 34, 0693 55 49 30, 0601 83 78 15
www.republika.pl/centrummuzyczne

ZRÓB SIĘ NA BÓSTWO

KOSMETYKA PROFESJONALNA FIRMY DECLEOR I BIELENDA,
STYLIZACJA PAZNOKCI, MAKIJAŻ, MASAŻE, MIKRODERMABRAZJA,

NOWOŚĆ

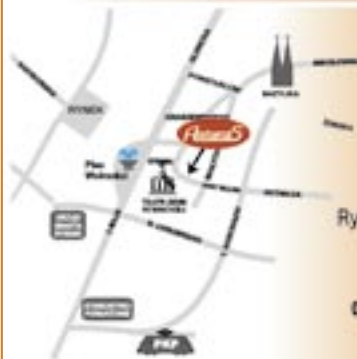
FOTOEPIŁACJA - TRWAŁE USUWANIE OWŁOSIENIA

DREAM HEALTHER - BEZWYŚIĘKOWE SPALANIE TŁUSZCZU

DLA PAŃ

uroda

ZDROWIE I PANÓW



SALON KOSMETYCZNY

Artemis

Rybnik, ul. Wysoka 25, tel. 032/43 32 668
e-mail: biuro@artemis.rybnik.pl
zapraszamy

od poniedziałku do piątku 10.00 - 20.00
w soboty 9.00 - 13.00



Senator

Antoni Motyczka



oraz posłowie

Marek Krząkała



i Henryk Siedlaczek



składają serdeczne podziękowania
swoim wyborcom za zaufanie
i oddane głosy



LINKASO KREDYTY

ŁATWY KREDYT do 50 000 zł

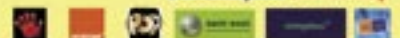
ZAMIENI STARY NA NOWY - PŁAĆ NIŻSZE RATY
LUB PRZEZNACZ GO NA DOWOLNY CEL

- ✓ Wysoka kwota kredytu, bez poręczycieli i zabezpieczeń
- ✓ Bez zgody współmałżonka
- ✓ Szeroka dostępność - minimalny dochód 400 zł netto
- ✓ Łatwy proces rozpatrywania wniosków
- ✓ Łatwy proces konsolidacji - brak konieczności donoszenia zaświadczeń z innych banków
- ✓ Nie jest wymagany uregulowany stosunek do służby wojskowej

| Kwota kredytu | Okres kredytowania w miesiącach | | | | |
|---------------|---------------------------------|-----|-----|-----|-----|
| | 12 | 24 | 36 | 48 | 60 |
| 1 000 | 101 | 55 | 41 | 34 | 29 |
| 2 000 | 198 | 109 | 76 | 61 | 53 |
| 5 000 | 486 | 267 | 191 | 154 | 132 |
| 10 000 | 972 | 535 | 383 | 308 | 265 |
| 15 000 | 1 443 | 795 | 575 | 463 | 397 |

U nas również
doładowujesz e-kartę:

doładowujesz komórkę:



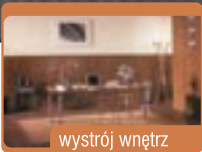
ul. Gen. Hallera 6, tel. 032-42-23-441
Budynek TP S.A. - wejście od portierni



łazienki



artykuły budowlane



wystrój wnętrz

PANEL*SPEC

Rybnik, ul. Wodzisławska 179, tel. 032 42 49 187
e-mail: handel@panelspec.com.pl

aktualne promocje znajdziesz na stronie
www.panelspec.com.pl

godziny otwarcia:
poniedziałek - piątek: 7.30-19.00, sobota: 8.00-13.00
Nowość: PROJEKTUJEMY ŁAZIENKI

KONSEK JANUSZ, KONSEK EWA
PPHU „KONSEK” SP.J.
**PRODUCENT
OKIEN I DRZWI PVC**

SATYSFAKCJA KTÓREJ NIE DA CI KONKURENCJA

| | | | | |
|--|--|--|---|---|
| | Wodzisław Śląski ul. Targowa 12A tel. 032 4552859 w. 32 | Żory ul. Moniuszki 5 tel. 032 4342164 | Jastrzebie Zdrój ul. Arki Bożka 24E tel. 032 4737543 | Rybnik Plac Wolności 15 tel. 032 4224992 |
|--|--|--|---|---|

Systemy okienne

Nieziemski

Auris. Nowa Toyota.

Toyota Bank www.toyotabank.pl
Toyota Leasing www.toyotal leasing.pl

TOYOTA TOMORROW TOYOTA

Auris - zużycie paliwa (UE 80/1268 z późniejszymi zmianami) w cyklu mieszanym wynosi w zależności od wariantu i wersji auta od 5,0 do 7,1 l/100 km. Emisja CO2 (UE 80/1268 z późniejszymi zmianami) wynosi w zależności od wariantu i wersji auta od 131 do 166 g/km. Szczegółowe informacje o działaniach podejmowanych przez Toyotę w zakresie ochrony środowiska, a w szczególności dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji, są zawarte na stronie internetowej www.toyota.pl.

Toyota Motor Poland i Toyota Bank Polska przedstawiają pionierski na polskim rynku program partnerski Toyota More. Oznacza on dla klientów Toyoty jeszcze więcej satysfakcji, więcej spełnionych oczekiwań i więcej zrealizowanych pomysłów. By w pełni poznać znaczenie słowa „more” - wejdź na www.toyotamore.pl. Zapraszamy.

AUTORYZOWANA STACJA DEALERSKA TOYOTA KONSEK
44-203 RYBNIK ul. Prosta 100, tel. 032 432 90 40, fax 032 432 90 66
www.toyota.rybnik.pl

**STACJA KONTROLI POJAZDÓW WSZYSTKICH MAREK DO 3,5 T wys. 4 m
oraz pojazdów zasilanych gazem i motocykli**



Każda opłata tylko 1,40 zł

U nas zapłacisz:

- raty - LUKAS, AIG, ŻAGIEL, ING, BNP, GE CAPITAL, BŚ, GBG S.A., GB S.A., BM, BRE S.A., BS. BPH, BGŻ
 - gaz
 - wodę
 - telewizję - CYFRA+, POLSAT, KABŁÓWKA
 - telefony - ORANGE, ERA, PLUS, POLKOMTEL, TELE 2
 - czynsz
 - PZU
 - podatki
- prąd - 0,89 zł
 - telefon (telekomunikacja) - 0,89 zł
 - rtv - 0,89 zł
 - ZUS i US - 2,20 zł

ZAPRASZAMY

pn-pt 8⁰⁰ - 17⁰⁰
sobota 8⁰⁰ - 13⁰⁰

Rybnik,
ul. Hallera 6
budynek TP S.A.

**WEJŚCIE
OD PORTIERNI**

Firma istnieje
w Rybniku od 2004 r.
Współpracujemy
z INVEST BANK. S.A.



Bez względu na wysokość wpłaty
proszą zawsze 1,40 zł

PVC aluminium
Okna



www.ap.com.pl
apzory@ap.com.pl



ZAPRASZAMY!



Biuro Producenta
Rybnik, ul. Gliwicka 1
tel. 032/ 422 56 93